



RADA NARODOWA

D W U T Y G O D N I K

Nr 19 (205)

Warszawa, 1 października 1951 r.

Rok VIII

ST. SZWALBE

Wicemarszałek Sejmu
Ustawodawczego,
Członek Rady Państwa

O współpracę rad narodowych ze spółdzielniami spożywców

Uchwała Rady Ministrów z dn. 18 sierpnia br. powołała przy prezydium powiatowych, miejskich i dzielnicowych rad komisje do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu.

Wśród uspołecznionego aparatu, zaopatrującego ludność pracującą miast i osiedli robotniczych w artykuły pierwszej potrzeby, a w szczególności w chleb, podstawową rolę — niezależnie od wagi zadań MHD — odgrywa spółdzielczość spożywców.

Ostatnio z okazji Międzynarodowego Święta Spółdzielczości — Obywatel Prezydent B. Bierut zwrócił uwagę na konieczność wzmożenia pracy spółdz. spoż. również i w zakresie podniesienia wiedzy ekonomiczno-gospodarczej wśród najszerszych mas członkowskich, co może mieć poważne znaczenie dla zwalczania objawów nieuzasadnionej paniki na rynku handlowym. Szczególną rolę w tym względzie — zdaniem Obywatela Prezydenta — powinien odegrać samorząd spółdzielczy.

Oczywiście samorząd spółdzielczy może odegrać tę rolę o tyle tylko, o ile potrafi wprzeznąć się w pełni w orbitę działalności rad narodowych.

Ustawa z 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej stwierdza we wstępie, że celem jej jest — przez jeszcze pełniejszy udział mas pracujących w rządzeniu państwem — wzmocnienie tego państwa oraz przyśpieszenie w Polsce budowy socjalizmu. Ustawa ta zniósła sprzeczny z istotą państwa ludowego podział administracji na rządową i samorządową, podział stanowiący pozostałość burżuazyjnego ustroju Polski przedwrześniowej. Zapewnia ona transmisję władzy ludowej do terenu przez miejscowe organa bliskie terenowi i z nim związane (które w niedalekiej przyszłości będą pochodziły z bezpośrednich wyborów), a więc wzrost udziału mas w rządzeniu. Coraz większy i głębszy udział tych mas w rządzeniu ma się stać czynnikiem wzrostu świadomości mas, poszerzenia i wzmocnienia kontroli społecznej, co przyczyni się do podniesienia poziomu pracy we wszystkich dziedzinach i wszystkich organizacjach uspołecznionej gospodarki narodowej.

Rady narodowe stały się orężem mas pracujących w walce z biurokratyzmem nie tylko terenowym, ale od-

górnym, płynącym z chęci „komenderowania“ — nieraz bez znajomości terenu. Oczywiście nie przeczy to obowiązującej w całym naszym życiu publicznym zasadzie centralizmu demokratycznego, a w szczególności gospodarce planowej, ujętej w zasadnicze ogólnokrajowe ramy. Rady narodowe-zapewniają natomiast lepszą koordynację poczynań władz centralnych i oddolnej inicjatywy.

Wśród organizacji, ogniskujących oddolną inicjatywę, poczesną rolę odgrywa spółdzielczość, m. in. spółdzielczość spożywców. Droga wzrostu spółdzielni spożywców — wg słów Prezydenta B. Bieruta — to „obok poczynań gospodarczych i łącznie z nimi rozwijanie masowych form działalności społeczno-kulturalnej“. „Partia — mówił Prezydent B. Bierut — może i powinna poprzez rady terenowe, mające ustawowe zadanie koordynacji życia społecznego, nadać rozwojowi tych organizacji społecznych właściwy kierunek, zmienić je w instrument budzenia aktywności, wychowania, inicjatywy społecznej mas pracujących“.

Tematem niniejszego opracowania jest współpraca spółdzielni spożywców z radami narodowymi na płaszczyźnie gospodarczej.*) Istotną funkcją rad narodowych jest planowanie terenowe, włączane do planów państwowych. Spółdzielczość spożywców musi być informatorem — wnioskodawcą w tych sprawach, nie tylko w ramach swej działalności, ale jako rzeczoznawca potrzeb aprowizacyjnych ludności pracującej w ogóle.

Niemniej ważną funkcją operatywną rad narodowych jest ogólna piecza nad aprowizacją ludności pracującej, a w szczególności administracja handlem — tj. nadzór nad działalnością gospodarczą m. in. również i spółdzielni spożywców oraz spółdzielni pracy z branży spożywczej. Nie ma potrzeby rozwodzić się nad niezbędną codzienną współpracą spółdzielni spożywców z radami narodowymi i ich prezydiami w zakresie podziału

*) Przy omawianiu współpracy spółdzielni spożywców z radami narodowymi trzeba stwierdzić, że nie bez znaczenia jest także odpowiednie zainteresowanie się wydziałów kultury oraz oświaty rad narodowych tą częścią działalności społeczno-samorządowej spółdzielni spożywców, która dotyczy spraw kultury i oświaty. Zadanie koordynacji wszystkich na tym polu poczynań nie może się udać bez ścisłej współpracy z radami narodowymi.

puli towarowej, ze specjalnym uwzględnieniem zakładów gastronomicznych, cenników, pomocy w zaopatrzeniu surowcowym spółdzielczych zakładów produkcyjnych i gastronomicznych, godzin otwarcia placówek spółdzielczych, sieci sklepów, innych zakładów wytwórczych oraz żywienia zbiorowego i szeregowania tych przedsiębiorstw wg typów i kategorii. Dalej w sprawie zorganizowanej i racjonalnej (a nie partyzanckiej) walki z alkoholizmem, a co najważniejsze w sprawie uzgodnienia całej działalności wszystkich dystrybutorów handlu uspołecznionego w mieście, w celu lepszego zaopatrywania spóżywców (i planowego zastępowania tzw. prywatnej inicjatywy). To samo dotyczy placówek PIH, z którymi spółdzielczość spóżywców powinna nawiązać ścisłą łączność, też na płaszczyźnie prezydium rady narodowej. Niezmiernie ważna jest także współpraca z radami narodowymi w sprawach lokalów, zarówno handlowych, jak i mieszkań dla pracowników handlu uspołecznionego. Nie wolno wreszcie pominąć niezbędnej łączności z komisjami zdrowia rad narodowych, w związku z ich operatywną działalnością w zakresie przepisów sanitarnych, obowiązujących w handlu i drobnej produkcji spóżywczej.

§ 18 Uchwały Rady Państwa z 12.V. 1950 r. w sprawie tymczasowych wytycznych dla powołania i działalności komisji rad narodowych stanowi, że rady narodowe, wojewódzkie, powiatowe i miast wydzielonych, obowiązane są do powołania m. in. stałych komisji: finansów, budżetu i planu oraz handlu. Udział przedstawicieli spółdzielni spóżywców w jednej z tych komisji — zwłaszcza zaś handlu — jest absolutnie niezbędny. Ważne jest też ściśle powiązanie spółdzielni spóżywców z komisjami planowania. Rady narodowe powinny poczuwać się do współodpowiedzialności za działalność spółdzielni spóżywców (w ramach planów i ogólnych wytycznych centrali ZSS). Rady narodowe powinny realizować kontrolę społeczną placówek spółdzielczych bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem spółdzielczej organizacji kontroli społecznej (rada nadzorcza).

Aktyw samorządowy spółdzielni spóżywców, wszystkie komitety członkowskie powinny troszczyć się nie tylko o gospodarke spółdzielni, o zaopatrzenie członków, ale o całą pracującą ludność, aby rady narodowe mogły uznać je za aparat kontroli społecznej w dziedzinie cen i zaopatrzenia — w pełnym znaczeniu tego słowa. Ogromnie ważną płaszczyzną współpracy spółdzielczości spóżywców z radami narodowymi jest współpraca w dziedzinie samego składu organów samorządu spółdzielczego. Przede wszystkim na odcinku uzupełniania komitetów członkowskich członkami komitetów blokowych, tego dôlewego aktywu społecznego rad narodowych.

Po to, aby współpracować z radami narodowymi — aktywiści spółdzielczy, zwłaszcza z pionu samorządu — powinni wciągać się do pracy rad narodowych, być aktywistami rad narodowych. Taką „podwójną“ aktywność można i należy wykazywać, osiągać. To jest podstawowa wskazówka w zakresie współpracy spółdzielni spóżywców z radami narodowymi, w każdej miejskiej, powiatowej i wojewódzkiej radzie narodowej, która doprowadzi do tego, że przedstawiciel samorządu spółdzielczości spóżywców będzie niezbędny w odnośnych kolegiach rad narodowych.

Niezbędnym dokumentem dla zorientowania się działaczy w spółdzielczości spóżywców w zadaniach „nowych“ rad narodowych i ich prezydiów jest zbiór referatów ogłoszonych przez członków Rządu na konfe-

rencji szkoleniowej członków prezydiów wojewódzkich rad narodowych z dnia 29. i 30.VI. 1950 r. (wyd. „Rada Narodowa“ — Warszawa).

Na przykład z referatu ministra S. Jędrzychowskiego na temat planowania handlu wynika, że całość handlu detalicznego (prócz PDT) powinna być zaplanowana terenowo „od dołu“, co jest — wg słów referenta — niezbędne dla „prawidłowej dystrybucji masy towarowej“.

Naczelna Rada Spółdzielcza na posiedzeniu w dniu 30.6.1950 r. zajmowała się sprawą współpracy organizacji spółdzielczych z radami narodowymi. Znajomość też odnośnego referatu prezesa Naczelnej Rady Spółdzielczej oraz uchwał NRS, dotyczących ogólnie wszystkich pionów spółdzielczych, jest konieczna dla każdego aktywisty spółdzielczego.

Sprawą zaopatrzenia ludności pracującej w miastach rady narodowe zajmują się bardzo poważnie. Spółdzielnie spóżywców muszą więc doprowadzić do tego, aby sprawozdania z ich działalności były przedmiotem krytycznej okresowej oceny na plenarnych sesjach rad narodowych lub posiedzeniach komisji handlu rad oraz na posiedzeniach prezydiów rad. Zbiorecze sprawozdania okręgowe powinny być rozpatrywane przez wojewódzkie rady narodowe na podstawie referatów delegatów rad okręgowych ZSS w wojewódzkich radach narodowych.

Bardzo pożyteczne będzie wzajemne kontaktowanie się przedstawicieli poszczególnych spółdzielni spóżywców w miejskich radach narodowych na konferencjach wojewódzkich, inicjowanych przez rady okręgowe ZSS w porozumieniu z wojewódzkimi wydziałami handlu.

Taka sama inicjatywa rad okręgowych powinna dotyczyć narad — pod kierownictwem rad narodowych — wszystkich organizacji handlu uspołecznionego — spółdzielczych i państwowych (miejskich). Nie ma w tym względzie szczegółowych „recept“ powszechnych, sama istota działalności zarówno rad narodowych jak i spółdzielczości spóżywców wyklucza schematyzm, wszystko zależy od potrzeb miejscowych, zmieniających się warunków aprowizacyjnych, rynkowych itp.

Czułość w ogóle, czułość klasowa kierownictw spółdzielczych, dyrektywy miejscowych organizacji partyjnych, sygnały związków zawodowych, których mandatariuszami w dziedzinie zaopatrzenia ludności pracującej miast i osiedli robotniczych są spółdzielnie spóżywców, wskazówki prezydiów rad narodowych — będą wskazywać różne sposoby i formy ścisłej współpracy spółdzielni spóżywców z radami narodowymi. Ogólnie mówiąc wytyczne współpracy rad narodowych ze spółdzielczością spóżywców i pracy pionu ZSS polegają na doprowadzeniu do tego, by spółdzielnie spóżywców były rzeczywistością najbliższymi pomocnikami rad narodowych w tak ważnej sprawie, jak troska o zaopatrzenie w podstawowe artykuły codziennej potrzeby (chleb, cukier, mięso i tłuszcze) robotniczych mas, realizujących w pokojowej pracy szczytne zadania Planu 6-letniego. By były jednym z organów społecznych, biorącym czynny udział w walce z lichwą i spekulacją pod kierownictwem rad narodowych i ich komisji do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu.

By same spółdzielnie spóżywców usunęły ze swej gospodarki wszelkie uchybienia, nadużycia — oraz wreszcie, by akcja uświadamiająca i polityczna aktywu samorządowo-spółdzielczego (w myśl uchwały Rady Ministrów z dn. 18.8 br. — „komisje do walki ze spekulacją wykonują swe czynności bezpośrednio, bądź za pośred-

nictwem działających komisji kontrolerów społecznych, delegowanych przez organizacje społeczne⁴⁾ — by akcja aktywu tego, który powinien być w pełni wykorzystany przy zwalczaniu paniki i spekulacji na rynku żywnościowym — doprowadziła do stabilizacji i spokoju przede

wszystkim wśród wielomilionowej masy członków i ich rodzin, zorganizowanych w powszechnych spółdzielniach spożywców w Polsce, co musi decydująco odbić się na uregulowaniu sytuacji aprowizacyjnej w miastach w ogóle.

W. MORAWSKI

Z-ca Gen. Dyrektora
II Zespołu w Prezydium
Rady Ministrów

W odpowiedzi sekretarzom prezydiów rad narodowych

² W związku z artykułem w Nr 14 „Rady Narodowej“ z dnia 15.VII.1951 r. w sprawie roli i zadań sekretarza prezydium rady narodowej i nadesłanym do Redakcji „Rady Narodowej“ szeregiem listów z terenu, zawierających uwagi do wymienionego artykułu, pozwolę sobie raz jeszcze zabrać głos w omawianej sprawie, biorąc za punkt wyjścia trzy charakterystyczne listy z terenu: ob. Jerzego Roszkiewicza, sekretarza Prezydium MRN w Szczecinku, woj. koszalińskie, ob. Stanisława Mazura, sekretarza Prezydium GRN w Sieciechowie, pow. kozienicki, woj. kieleckie i ob. Stefana Mioduszeńskiego, sekretarza Prezydium GRN w Dobroszycach, pow. Oleśnica, woj. wrocławskie.

¹ Autorzy listów wypowiadają się pozytywnie co do nakreślonych zadań sekretarza prezydium, uznają za słuszne obciążenie sekretarza prezydium odpowiedzialnością za stronę organizacyjną pracy prezydium oraz za wyniki pracy komisji i sesji rady. Podkreślają jednak trudności w wywiązaniu się z takich obowiązków. I tym właśnie trudnościom spróbujemy przyjrzeć się, zanalizować ich przyczyny, znaleźć sposoby ich usunięcia.

Z wymienionych nadesłanych listów wynika, co następuje:

Sekretarz Prezydium MRN w Szczecinku pełnił do niedawna następujące obowiązki: kierował sam bezpośrednio referatem ogólnoadministracyjnym, załatwiał sprawy karno-administracyjne, prowadził sprawy osobowe pracowników przedsiębiorstw i szereg innych spraw, nie wiążących się z zadaniami sekretarza prezydium. W rezultacie praca komisji MRN w Szczecinku w I i II kwartale br. nosiła charakter przypadkowy, wnioski komisji ani razu nie były rozpatrywane na prezydium, w skład komisji wchodziłi ludzie, którzy od 3-ch miesięcy wyjechali ze Szczecinka itd.

W powiecie Oleśnica sekretarze prezydium GRN i MRN pełnią przeważnie funkcje referentów finansowych, urzędników stanu cywilnego, prowadzą bezpośrednio sprawy podatkowe itp., w wyniku czego nie mają czasu zajmować się sprawami rady i komisji, brak jest protokołów z sesji rady i posiedzeń prezydium od szeregu miesięcy, a komisje rady nie przejawiają działalności.

Sekretarz Prezydium GRN w Sieciechowie wykonuje następujące czynności: sprawuje ogólny nadzór nad biurem (?), prowadzi urząd stanu cywilnego, prowadzi referat ogólnoadministracyjny, prowadzi księgowość, sprawozdawczość rachunkową, budżety, planowanie kasowe i w ogóle sprawy, związane z inkasowaniem podatków, składek ubezpieczeniowych, zadłu-

żeń bankowych, pisanie protokołów sesji rady, posiedzeń prezydium i komisji.

Podając te fakty, sekretarz Prezydium GRN w Sieciechowie dodaje: „Niezależnie od tego tak się w gminach jeszcze układa, że przewodniczący prezydium GRN najczęściej są zdani z powodu braku kwalifikacji i doświadczeń na całkowitą pomoc udzielaną przez sekretarzy prezydium, którzy najczęściej a nawet całkowicie są wnioskodawcami i kierownikami każdej pracy i każdego zagadnienia (po prostu kierują przewodniczącym, czyli przewodniczący jest pomocnikiem sekretarza). Wobec faktu, że coraz więcej jest powierzanych prac sekretarzowi prezydium do wykonania i coraz częściej władze powiatowe w swych zarządzeniach czynią odpowiedzialnym za wykonanie różnych czynności biurowych i finansowych sekretarza prezydium, sprawy przynależne do jego obowiązków z ustawy są tym samym zaniedbywane“.

Wymienione fakty świadczą o jednej zasadniczej rzeczy: że istota i sens polityczny wielkiej reformy z dnia 20.III.1950 r., przekształcającej rady narodowe na terenowe organa jednolitej władzy państwowej, nie zostały w pełni zrozumiane zarówno przez prezydium MRN i GRN, o których piszą w swych listach sekretarze prezydiów, ale również przez prezydium powiatowych rad narodowych, na których terenie znajdują się omawiane GRN i MRN.

Z otrzymanych listów wynika, że na omawianych terenach zmieniły się nazwy organów władzy: zamiast zarządów gminnych istnieją prezydium GRN, jednak dawne metody pracy pozostały bez zmian. Sekretarze prezydiów GRN wypełniają faktycznie funkcje dawnych sekretarzy zarządów gminnych.

Jak wynika z treści listów, obrazujących sytuację w prezydiach GRN w pow. Oleśnica oraz w Prez. GRN w pow. kozienickim wielka reforma władz terenowych dokonała się wg — można domyślić się — następujących wzorów: do czasu wyborów prezydium GRN istniał zarząd gminny z wójtem i sekretarzem. Ci sami ludzie (wójt i sekretarz) zostali następnie wybrani przewodniczącym i sekretarzem prezydium. (Mogło się również zdarzyć, że przewodniczącym wybrano nie poprzedniego wójta, lecz inną osobę, pozostawiając dawnego sekretarza, albo też wybrano na sekretarza prezydium dawnego sekretarza zarządu gminnego z innej gminy). Po dokonanych wyborze nowych władz zmieniono szyld: zamiast napisu „Zarząd Gminny“ wywieszono napis: „Prezydium Gminnej Rady Narodowej“ i wszystko faktycznie pozostało po starym. Sekretarz prezydium GRN w dalszym ciągu kieruje całym biurem (?), załat-

wia sprawy budżetowo-finansowe, prowadzi księgowość, załatwia sprawy podatkowe itp.; rzecz jasna, że przy tym wszystkim nie ma czasu na przygotowanie sesji GRN czy współdziałanie z komisjami itp.

Tymczasem reforma władz terenowych, dokonana ustawą z dnia 20.III.1950 r., miała za zadanie usprawnić pracę aparatu terenowego przez wprowadzenie kolektywnej pracy, pogłębić więź władzy ludowej z ludnością pracującą, powiązać ją mocniej z organami władzy ludowej, włączyć ludność pracującą do bezpośredniego udziału w rządzeniu poprzez komisje rad, poprzez otoczenie wykonawczego aparatu państwowego szerokim aktywnym społecznym, przez aktywizację radnych, tj. mocne powiązanie rady i jej prezydium poprzez radnych z terenem, z interesami i potrzebami ludności pracującej, przez mocne powiązanie prezydium z radą, w której imieniu i z której upoważnienia prezydium działa.

Organem władzy ludowej stała się rada narodowa, a prezydium jest tylko jej organem wykonawczym i zarządzającym, wybieranym, kontrolowanym i odwoływanym przez radę.

Rady narodowe po reformie z dnia 20.III.1950 r. są nowymi organami władzy ludowej, jakościowo różnymi od dawnego, sprzed reformy, aparatu władzy. Obecnie gminne rady narodowe nie są poprzednimi gminnymi radami narodowymi, a obecni: przewodniczący i sekretarz prezydium GRN nie są dawnym wójtem i dawnym sekretarzem zarządu gminnego. O ile dawniej wójt reprezentował sobą wybranego przedstawiciela gminy, a sekretarz zarządu gminnego, „fachowiec”, kierował całą pracą biurową — to obecnie sytuacja wygląda inaczej. Obecnie organem władzy wykonawczej GRN jest prezydium GRN, organ kolegialny, pracujący zespołowo i planowo pod kierownictwem przewodniczącego (a nie sekretarza). W związku z kolegialnym charakterem pracy prezydium powinien być dokonany podział pracy między członków prezydium. Tzw. biuro prez. GRN podlega prezydium GRN, a nie sekretarstwu prezydium, który natomiast jest odpowiedzialny przed prezydium za koordynację i właściwą organizację pracy referatów.

Zorganizowanie pracy prezydium GRN — to zadanie podstawowe. Obejmuje ono sobą następujące zagadnienia: kolegialność pracy, podział pracy między członków prezydium, planowanie i kontrolę pracy.

Prezydium GRN składa się co najmniej z przewodniczącego, jego zastępcy i sekretarza prezydium. Tworzą oni zespół, decydujący wspólnie o podstawowych problemach terenu. Prezydium powinno zbierać się przynajmniej raz na tydzień, w ściśle z góry określone dni, na posiedzenie prezydium, aby wspólnie omówić najważniejsze sprawy. Po omówieniu każdej poszczególnej sprawy prezydium podejmuje uchwałę, w której określa, **kto** z członków prezydium, **kiedy** i **w jaki** sposób wykona nałożone na niego uchwałą ściśle określone zadanie (tzn. co ma zrobić, w jakim dniu i w jaki sposób). Członkowie prezydium posługują się w ramach dokonanego podziału pracy przy wykonywaniu uchwał właściwymi referatami prez. GRN. Na następnym posiedzeniu prezydium szczególnie członkowie prezydium powinni złożyć krótkie sprawozdanie, jak wykonał nałożone na nich zadania uchwałą z poprzedniego posiedzenia prezydium. Sekretarz prezydium jest obowiązany dopilnować, aby każde posiedzenie prezydium było protokołowane. Protokół w zasadzie powi-

nien prowadzić stale jeden z pracowników prezydium, wyznaczony przez sekretarza. W protokole powinny być zamieszczone podjęte uchwały. Protokół stanowi dokument, w którym odzwierciedlać się powinna cała praca prezydium.

A zatem regularne, co najmniej raz na tydzień, posiedzenia prezydium GRN, na których omawia się wspólnie i przekazuje poszczególnym członkom prezydium konkretne sprawy do załatwienia, **to pierwszy podstawowy warunek dobrej pracy prezydium.**

Prezydium GRN powinno ująć pracę swego aparatu pracowniczego w następujące referaty: ogólnoadministracyjny, finansowy, spraw socjalnych i kulturalnych, rolny, wojskowy i podzielić między członków prezydium nadzór nad pracą poszczególnych referatów. I tak np. sekretarz prezydium może prowadzić bezpośrednio referat ogólnoadministracyjny i nadzorować (ale nie samemu prowadzić) referat spraw socjalno-kulturalnych, zastępca przewodniczącego może nadzorować pracę referatu finansowego (lub nawet sam go prowadzić), przewodniczący prezydium może nadzorować pracę referatów: rolnego i wojskowego oraz sprawować nadzór nad pracą instruktora rolnego.

Równomierny podział pracy między członków prezydium — to drugi podstawowy warunek dobrej pracy prezydium.

Praca prezydium GRN powinna być planowana, a nie od przypadku do przypadku. Prezydium powinno rządzić sprawami, a nie sprawy prezydium. Plan powinien być kwartalny (ogólny) z podziałem na plany miesięczne (szczegółowe). Plan pracy — to przewidywanie, jakimi sprawami musi się zająć prezydium w każdym kwartale i w każdym miesiącu. Łatwo np. przewidzieć, w jakim kwartale trzeba remontować drogi, remontować szkoły i zaopatrzyć je w opał, zająć się skupem zboża, ściąganiem podatku. W planach pracy należy również przewidzieć terminy sesji G.R.N., sprawy jakie na niej staną, terminy i tematy narad z sołtysami, z przewodniczącymi komisji GRN, przewidzieć zasadnicze sprawy, jakie będą rozpatrywane na posiedzeniach prezydium GRN. Celowe byłoby omówić projekt planu pracy prezydium z przewodniczącymi komisji GRN.

Prezydium GRN może zwrócić się do prezydium PRN z zapytaniem, jakie sprawy prezydium PRN przekazuje prezydium GRN w danym kwartale lub miesiącu i umieścić je w planie pracy prezydium GRN.

Planowanie pracy — to trzeci warunek dobrej pracy prezydium.

Kolegialne obradowanie na posiedzeniach prezydium, podejmowanie uchwał przez prezydium GRN, przekazywanie poszczególnych spraw, ujętych w uchwałach, do załatwienia poszczególnym członkom prezydium, podział pracy między członków prezydium, planowanie pracy — wymaga stałego kontrolowania przez prezydium wykonania swych uchwał i swego planu pracy. Na każdym posiedzeniu prezydium należy sprawdzać, czy i jak zostały wykonane uchwały z poprzedniego posiedzenia prezydium i co miesiąc rozpatrywać na posiedzeniu prezydium, czy i jak został wykonany plan pracy za ubiegły miesiąc.

Kontrola własnej pracy przez prezydium — to czwarty warunek dobrej pracy prezydium GRN.

Przy takim organizacyjnym ustawieniu pracy prezydium GRN, sekretarz prezydium przestanie być se-

kreterzem dawnego zarządu gminnego. Znajdzie czas na przygotowanie sesji rady, na urządzenie narady — raz na miesiąc — z przewodniczącymi komisji, na dopomożenie komisjom w ich pracy, na przeanalizowanie przyczyn ewentualnych braków w pracy komisji, zainteresowanie się, jak pracują radni GRN, na opracowanie protokołów posiedzeń prezydium i sesji rady, na prowadzenie kontroli terminowości wykonania uchwał.

Rzecz jasna, że muszą w tym pomóc prezydium PRN, do których przecież należy kierowanie pracą prezydiów rad niższych stopni. Prezydium PRN powinny skończyć z tolerowaniem anormalnego stanu podtrzymywania metod pracy dawnego zarządu gminnego w prezydiach GRN. Nie inaczej można osądzić np. Prez. PRN w Kozienicach i jego wydział finansowy, o których pisze sekretarz Prezydium GRN w Sieciechowie, że „coraz częściej w swych zarządzeniach czynią odpowiedzialnym sekretarza prezydium GRN za wykonanie różnych czynności finansowych i innych“ i które zapominają, że odpowiedzialnym za pracę jest całe prezydium GRN, a nie wyłącznie jego sekretarz.

Trzeba, aby prezydium PRN w sposób nie fikcyjny, lecz rzeczywisty, systematyczny i planowy powiązały

się z prezydiami GRN, pomogły im w ustawieniu organizacyjnym pracy. A że jest to dalekie od doskonałości, świadczy list sekretarza Prezydium GRN w Dobroszycach, w którym pisze m. in.: „Wiadomo jest, że na teren prezydiów rad narodowych (gminnych i miejskich) zostali wyznaczeni przez prezydium rad powiatowych opiekunowie, których zadaniem jest być obecnym na posiedzeniach prezydiów GRN oraz na sesjach. Oczywiście otrzymano kilka pism w tej sprawie, a pisma w praktyce spoczęły na „laurach“, ponieważ nikt do tej pory nie przyjeżdża chociażby na plenarne sesje gminnej rady narodowej“.

Uchwała Prezydium Rządu z 24.I. 1951 r. oraz wytyczne w tym zakresie Prezydium Rady Ministrów Zes-pół II z 6.III.1951 r. zobowiązały prezydium rad narodowych i kierowników wydziałów do uczestniczenia w sesjach rad i posiedzeniach prezydiów rad niższego stopnia przy omawianiu na nich ważniejszych spraw. Trzeba, aby prezydium PRN wykonywały postanowienia tej uchwały, a wówczas niewątpliwie polepszą się metody i wyniki pracy GRN, wzrośnie ich bezpośrednia więź z masami pracujących chłopów, wzrośnie w gminie autorytet władzy ludowej.

J. KOWALSKI

Radca Ministra
w Min. Handlu Wewn.

Zadania komisji handlu i wydziałów handlu w walce o usprawnienie dystrybucji

1. Rola handlu uspołecznionego

W ustroju naszym handel spełnia doniosłą rolę w wymianie towarowej między miastem i wsią, dostarcza ludności wiejskiej artykułów przemysłowych i przez organizację skupu przynosi plody rolne, artykuły i surowce rolnicze ze wsi do miast, do miejskiego konsumenta i do zakładów przemysłowych dla dalszego ich przetworzenia. W handlu socjalistycznym obrót masy towarowej nie ma charakteru żywiłowości, ujęty jest w plan. Masa towarowa ulega stałemu zwiększaniu w wyniku podnoszenia się stopy życiowej i poziomu kulturalnego klasy robotniczej, a co za tym idzie wzrostu jej potrzeb oraz siły nabywczej. Ceny w handlu uspołecznionym w okresie przejściowym do socjalizmu są ważnym elementem regulującym w sposób planowy w interesie budownictwa socjalistycznego właściwy podział dochodu narodowego między poszczególne klasy i grupy ludności. Równomierne rozmieszczenie sieci dystrybucyjnej na wsi i w mieście stwarza dogodne warunki zaopatrywania się ludności pracującej w miejscu zamieszkania. Masa towarowa, znajdująca się w obrocie w handlu uspołecznionym, jest własnością społeczną, a sprzedawca reprezentuje interesy gospodarki narodowej i interesy konsumenta, a nie interes kapitalisty-wyzyskiwacza, zbijającego zyski kosztem ludności pracującej. Zysk bowiem przestał być — w warunkach handlu uspołecznionego — podstawowym motorem działalności handlowej. Przebieg masy towarowej z produkcji i skupu poprzez szczebel hurtu do detalu zbudowany jest tak, by przy możliwie najkrótszej

drodze koszty i narzuty na czynności handlowe były jak najmniejsze, a zysk wchodził w skład akumulacji przewidzianej w narodowym planie gospodarczym i przeznaczonej na cele inwestycyjne socjalistycznego budownictwa. Zwiększenie zysku, przewidzianego w odpowiedniej wysokości w cenie towaru, ustalonej przez państwo, może być dokonane tylko przez umiejętną i oszczędną gospodarkę i obniżkę planowanych kosztów obrotu; w tych warunkach zysk w handlu uspołecznionym staje się jednym ze sprawdzianów sprawności tego handlu.

2. Etapy rozwoju handlu uspołecznionego

Nasz handel uspołeczniony ma już za sobą niełatwy odcinek drogi. Pierwszy jej etap, od momentu Wyzwolenia do „bitwy o handel“ charakteryzowało stopniowe przejmowanie przez państwo handlu hurtowego artykułami produkowanymi przez przemysł uspołeczniony oraz posługiwanie się w detalu niemal w pełni prywatną siecią detaliczną. Elementy kapitalistyczne, mocno jeszcze usadowione w handlu — przez ukrywanie towarów, podwyższanie samowolne cen, ukrywanie dochodów przed wymiarem podatków i liczne próby dywersji gospodarczej w znacznej mierze utrudniały i dezorganizowały obrót towarowy.

Drugi etap — od „bitwy o handel“ — prowadził do uzdrowienia i uporządkowania obrotu towarowego pod kontrolą państwa, do szybkiego rozwoju handlu uspołecznionego w jego państwowych i spółdzielczych formach. Ustalono zasady polityki cen oraz wprowadzo-

no obowiązujące ceny maksymalne i marże, zastosowano specjalne środki w walce ze spekulacją i szkodnictwem gospodarczym, wprowadzono koncesjonowanie handlu. Dało to w wyniku stopniowe wypieranie sektora kapitalistycznego z rynku i ograniczanie jego zasięgu. Równocześnie nastąpiła przebudowa i reorganizacja spółdzielczości, obciążonej w pierwszym etapie balastem fałszywych metod gospodarczych i socjaldemokratycznych poglądów. Rozczłonkowanie Związku Gospodarczego „Społem“, powołanie spółdzielczych central branżowych, powołanie pionu spółdzielczości wiejskiej, ustabilizowanie organizacji terenowych dało w konsekwencji rozkwit spółdzielczości, ściśle jej powiązanie z Narodowym Planem Gospodarczym i rozszerzenie zakresu jej działalności. Równocześnie zapoczątkowana została — trwająca do dnia dzisiejszego — intensywna rozbudowa handlu państwowego — central handlowych, sieci Powszechnych Domów Towarowych, sklepów branżowych, zakładów usługowych, później Miejskiego Handlu Detalicznego.

3. Powiązanie handlu z masami pracującymi

Handel uspołeczniony nie może dobrze pracować w oderwaniu od mas pracujących. Ścisłe powiązanie aparatu terenowego handlu z radami narodowymi i ich komisjami ma pierwszorzędne znaczenie. Ludzie wyrosli z terenu, znający swój teren, robotnicy, chłopci, gospodynie domowe — sami konsumenci potrafią najlepiej rozeznaczyć braki i błędy aparatu handlu na swym terenie.

Wydziały handlu jedynie wówczas mogą sprawnie działać, jeżeli powiążą się z komisjami handlu, jeżeli uważnie i szybko reagować będą na słuszne głosy krytyki, jeżeli zwalczać będą szkodliwe objawy spekulacji, panikarstwa i derorganizacji rynku.

4. Zadania komisji handlu i wydziałów handlu

Jakie najważniejsze zadania stoją na obecnym etapie przed komisjami handlu i wydziałami handlu?

a. Opracowywanie terenowych planów obrotu towarowego

Pierwsze z nich — to właściwe opracowywanie i zestawianie terenowych planów obrotu towarowego i planów sieci placówek handlu uspołecznionego, planów produkcji, planów inwestycyjnych, planów zatrudnienia i plac oraz innych. Właściwe opracowanie planowych założeń naszego handlu i ich pełna realizacja jest zasadniczym czynnikiem, umożliwiającym stały, przemyślany, konsekwentny wzrost sieci placówek handlowych, sklepów i zakładów usługowych, wzrost planowego skupu i kontraktacji, wzrost obrotów i rozszerzenie zasięgu detalu, szybszy rozrzut i przepływ przez sieć masy towarowej, stałe rozszerzanie i polepszanie asortymentu towarowego, rozbudowę wymiany między miastem i wsią, zwiększenie wydajności pracy pracowników naszego handlu. Błędy w planowaniu mszczą się na rynku, powodują zastoje w regularnym dopływie masy towarowej do sieci detalu, a co za tym idzie — tu i ówdzie braki towarowe, wadliwy asortyment towaru, niepotrzebny w danym rejonie na rynku, a poszukiwany gdzie indziej, bądź też sprzedawany w niewłaściwym okresie, — dalej: spiętrzenia masy

towarowej w tym czy innym ogniwie, zamrażanie środków obrotowych, nieterminowa i często chaotyczna praca poszczególnych ogniw hurtu i detalu. Te braki i błędy, wywołujące słuszne niezadowolenie konsumenta i pożywkę dla wszelkich form spekulacji, szkodnictwa i panikarstwa, jakże często mają swe źródło w wadliwym, nieprzemysłanym zestawieniu planów, w nieznamości terenu, jego charakteru i przekroju gospodarczo-społecznego, jego potrzeb.

b) Nadzór nad rozwojem sieci placówek handlu uspołecznionego

Drugim poważnym zadaniem jest nadzór nad właściwym rozwojem sieci sklepów detalicznych i zakładów usługowych. Nasz handel musi coraz szerszym frontem docierać do konsumenta. Nie zawsze oczywiście można rozplanować naszą sieć detaliczną niezależnie od istniejących już warunków lokalowych, jak można to robić na tle planów budującego się socjalistycznego miasta Nowa Huta czy nowych dzielnic mieszkaniowych Warszawy, ale należy podchodzić do tej sprawy z większą wnikliwością i większym wycuciem potrzeb klasy pracującej, aniżeli dotychczas.

c) Analiza terenu

Komisje handlu powinny współpracować z wydziałami handlu na odcinku dysponowania pulą towarową i rozrzutu masy. Do właściwego dysponowania masą towarową konieczna jest pełna analiza terenu, dokładna znajomość jego specyfiki i struktury. Trzeba nie tylko znać podstawową charakterystykę swego terenu od strony jego zaludnienia i profilu społecznego, ale wiedzieć, co się dzieje w terenie. Niezbędna jest właściwa analiza siły nabywczej terenu, analiza budżetu rodziny robotniczej i chłopskiej, by w konsekwencji nadażyć za wzrastającą siłą nabywczą konsumenta, za rosnącymi potrzebami materialnymi i kulturalnymi człowieka pracy.

d) Mobilizowanie masy towarowej ze źródeł miejscowych

W dążeniu do pełnego pokrycia tych potrzeb konieczne jest także mobilizowanie masy towarowej wytwarzanej przez miejscowe źródła. Nowa organizacja terenowych organów jednolitej władzy państwowej umożliwi zmniejszenie stopnia centralizacji dystrybucji; przewidując operowanie terenowymi planami obrotu towarowego, stwarza te właśnie możliwości zorganizowania przepływu wielkiej masy towarowej bezpośrednio ze zdecentralizowanych ośrodków drobnej wytwórczości do terenowych ogniw handlu. Prezydent Bolesław Bierut wskazał na III Plenum KC PZPR, że „Trzeba w pełni nauczyć się mobilizować dla potrzeb zaopatrzenia ludności miejscowe lokalne zasoby, nie licząc tylko na centralizowane zaopatrzenie kierowane z Warszawy“. Dla spełnienia tych zadań konieczna jest pełna mobilizacja wojewódzkich, powiatowych i miejskich władz handlu.

Komisje handlu powinny na tym odcinku powiązać swą pracę z komisjami drobnej wytwórczości i przemysłu miejscowego i wspólnie z wydziałami handlu i wydziałami przemysłu szukać dróg dla zmobilizowania masy towarowej z produkcji przemysłu terenowego, drobnej wytwórczości spółdzielczej i rzemieślniczej dla pokrycia potrzeb lokalnego rynku.

e) Czuwanie nad rozwojem kontraktacji i skupu

Komisje handlu powinny czuwać nad popularyzowaniem i stałym rozwojem kontraktacji i planowego skupu. Metody planowego skupu i kontraktacji są ważnym instrumentem planowego oddziaływania na indywidualną gospodarke chłopską i regulowania jej, rozszerzania skupu uspołecznionego na coraz szerszy wachlarz płodów rolnych, a co za tym idzie pełnego zaspokojenia przez handel uspołeczniony rosnących zapotrzebowań ludności.

f) Rozszerzenie wymiany pomiędzy wsią i miastem

Rozszerzenie wymiany pomiędzy wsią i miastem, to obok rozbudowy skupu uspołecznionego również właściwe zaopatrzenie ludności wiejskiej w artykuły przemysłowe. Sklepy gminnych spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej“ powinny być dla ludności na wsi podstawowym i zasadniczym źródłem zaopatrzenia, reprezentującym pełny asortyment wyrobów, które na wsi są potrzebne. Spiętrzanie artykułów, potrzebnych wsi, w miastach, w domach towarowych i sklepach MHD powoduje obok niepotrzebnych i uciążliwych dla ludności wiejskiej przejazdów w celu zakupu towarów również inne szkodliwe zjawisko: w mieście wykupuje towar spekulanci, by przewieźć go na wieś i sprzedać po paskarskich cenach, oszukując chłopa i dezorganizując planowe zaopatrzenie. Poważne zadanie wydziałów handlu oraz komisji handlu — to właśnie należyta organizacja wymiany towarowej między miastem i wsią, zaspokojenie rosnących potrzeb ludności wiejskiej, utrzymanie równowagi między miastem i wsią w polityce dystrybucyjnej.

Prezydent Bolesław Bierut na III Plenum KC PZPR powiedział: „Trzeba nauczyć się w handlu socjalistycznym maksymalnej giętkości i umiejętności przystosowywania się do szybko zmieniających się warunków“. Musimy udoskonalić nasze metody analizy popytu konsumpcyjnego, badania zmieniających się gustów i upodobań konsumenta.

g) Kontakt z konsumentem — komitety sklepowe

Dla wypełnienia tych zadań konieczne jest utrzymanie z masami konsumentów stałego, żywego kontaktu. Komisje handlu już w samym założeniu reprezentują w swym składzie przedstawiciele mas pracujących. Ale dla pełnej znajomości potrzeb ludzi pracy, dla wykrycia i ujawnienia błędów i niedomagań tej czy innej komórki handlu, dla uzdrowienia chorego odcinka, konieczny jest ustawiczny kontakt z konsumentami. Praktyczna forma tego stałego, roboczego kontaktu z konsumentami to — obok narad konsumentów, organizowanych periodycznie przez domy towarowe i inne większe komórki handlu detalicznego — przede wszystkim komitety sklepowe. Komitety sklepowe, rekrutujące się spośród konsumentów i utworzone przy poszczególnych sklepach powinny współdziałać z personelem sklepu w jego pracach, dbać o właściwe zaopatrzenie sklepu, o terminowość dostaw towarowych, o właściwe przechowanie wyrobów, o sprawny i rzetelny sprzedaż, higienę i sanitarne warunki pracy sklepu, estetykę wystaw i wnętrza placówek. Powinny być ważnym i bojowym elementem walki z wszelkimi formami spekulacji i nadużyć, wrogiej propagandy, plotki i panikarstwa, powinny wychowawczo wpływać na konsumentów.

Na komitety sklepowe komisje handlu zwracają dotychczas zbyt mało uwagi i poświęcają im niewiele pracy. W efekcie część istniejących komitetów sklepowych opanowuje martwota, a ilość ich nie narasta proporcjonalnie do rozrostu naszego detalu. W szerszym zakresie zajęło się sprawą komitetów sklepowych Prezydium Woj. R. N. we Wrocławiu, które w ramach przygotowań do plenarnej sesji Rady zorganizowało 980 zebrań komitetów sklepowych. Okazało się, że na tych blisko tysiąc komitetów tylko 120 przejawiało jakąkolwiek działalność. Należy obawiać się, że na wielu innych terenach aktywność komitetów sklepowych nie przedstawia się lepiej.

Rozszerzanie sieci komitetów sklepowych, aktywizacja już istniejących, nadzór nad ich składem socjalnym, pomoc i opieka, właściwy instruktarz, a przede wszystkim szybkie wyciąganie wniosków ze spostrzeżeń i uwag komitetów oraz realizacja tych wniosków — to jedno z pierwszorzędných zadań komisji handlu. Bez szerokiej, masowej sieci dobrze pracujących komitetów sklepowych trudno mówić o pełnej i właściwej pracy komisji handlu, a także wydziałów handlu i central handlowych, nad którymi komisja sprawuje kontrolę społeczną.

h) Łączność z organizacjami

Komisje handlu powinny utrzymywać stałą łączność z organizacjami gospodarczymi, zawodowymi, kobiecymi i młodzieżowymi w celu pobudzenia i wykorzystania ich inicjatywy w dziedzinie handlu. Powinny również rozpatrywać listy i zażalenia ludności oraz krytykę prasową z odcinka handlu oraz wykonywać kontrolę załatwiania odwołań i zażeń składanych do miejscowych władz i instytucji w sprawach obrotu towarowego i placówek usługowych.

i) Kontrola społeczna

Do obowiązków komisji handlu należy również kontrola społeczna rzeźni, masarni, piekarni, wytwórni i rozlewni wód gazowych itp. oraz zakładów usługowych, jak: restauracje, kawiarnie, bary mleczne itp. Szczególnie odcinek żywienia zbiorowego powinien być przedmiotem opieki i stałego nadzoru tak ze strony komisji handlu jak i wydziałów handlu, pod kątem właściwej obsługi konsumenta, jakości i doboru potraw, przepustowości i higieny lokalu oraz właściwego wykorzystania pomieszczeń i urządzeń.

Ustawiczna i szeroka rozbudowa handlu uspołecznionego wymaga inwestowania olbrzymich sum, zarówno w pionie obrotu towarowego jak też przetwórstwa. Na ten cel Państwo przeznacza bardzo poważne kwoty. Nadzór nad właściwą gospodarką środkami inwestycyjnymi, kontrola planów inwestycyjnych i ich wykonawstwa, harmonogramów i terminowości robót, ich celowego i oszczędnego wykonania, wreszcie właściwego wykorzystania kredytów — to dalsze poważne zadania, stojące przed terenowymi radami narodowymi.

Walka o usprawnienie dystrybucji, to obok omówionych wyżej prac i zadań — również bezkompromisowa walka z wszelkimi formami dywersji na rynku oraz spekulacją i nadużyciami. Wróg klasowy w obliczu swej nieuchronnej i nieodwracalnej klęski atakuje za jądło nasz rynek, usiłuje wrogą robotą, dywersją, złośliwą plotką, sabotażem sparaliżować nasze zaopatrzenie.

nie, utrudnić pracę uspołecznionego handlu, wprowadzić nerwowość na rynku, podkopać zaufanie, jakie klasa robotnicza i masy pracujące pokładają w zbudowanym i kierowanym przez siebie uspołecznionym handlu. Handel nielegalny, fałszerstwo, panikarstwo, ukrywanie towarów, są to objawy wywołane tą właśnie wrogą robotą, tuczającą kułackiego i miejskiego spekulanta, a przynoszącą duże szkody Państwu i masom pracującym. Z tymi wszystkimi atakami podziemia gospodarczego i klasowego wroga toczy władza ludowa klasa robotnicza konsekwentną i nieubłaganą walkę. Komisje handlu i wydziały handlu rad narodowych powinny w tej walce zajmować czołowe pozycje. Koniecznym warunkiem pełnego i skutecznego udziału w niej komisji i wydziałów handlu jest ściśle powiązanie swych prac z Komisjami do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu. Konieczne jest mobilizowanie i właściwe kierownictwo kadr handlu uspołecznionego, w pierwszym rzędzie pracowników sklepów detalicznych — w walce ze spekulacją i panikarstwem. Niezbędna jest ściśle powiązanie się z najbardziej zainteresowanymi w walce o czystość rynku masami konsumentów, wpływanie na nie uświadamiająco i wychowawczo, wciąganie do aktywnego udziału we wspólnej

akcji likwidacji mafii spekulanckiej, do pełnej współpracy przy oczyszczaniu naszego handlu z zakonspirowanych tu i ówdzie wrogów i spekulanckich sprzymierzeńców. Rola komisji handlu i wydziałów handlu, stojących najbliżej zagadnień rynku i dystrybucji, jest tu szczególnie ważna i odpowiedzialna.

Kontrola społeczna, sprawowana przez komisje handlu, obejmuje obok kontroli działalności wydziałów i referatów handlu również inne urzędy, przedsiębiorstwa i zakłady, działające na odcinku handlu w zasięgu danej rady narodowej. Do zadań komisji w ramach tych kontroli należy również walka z przerostami personalnymi, przypadkami marnotrawstwa materiałów, złą gospodarką pomieszczeniami i urządzeniami technicznymi. Do obowiązków komisji należy wreszcie troska o właściwą wydajność, oszczędność i obniżkę kosztów własnych handlu uspołecznionego oraz popieranie ruchu racjonalizatorskiego i nowatorskiego w handlu, jak również współpraca ze związkami zawodowymi na odcinku rozwoju współzawodnictwa pracy.

Rady narodowe, komisje handlu i wydziały handlu powinny drogą ścisłego powiązania się z klasą robotniczą w codziennej, wyteżonej pracy podnosić poziom uspołecznionego handlu.

Z. LANCMAŃSKI

Dyrektor Departamentu
w Min. Pracy i Opieki
Społecznej

Kontrola rad narodowych w dziedzinie pomocy społecznej

I. Aparat kontrolny i jego zakres działania

Podstawowym organem rady narodowej, który sprawuje kontrolę działalności aparatu państwowego, są komisje rady.

W zakresie pracy i pomocy społecznej działają:

- komisje pracy i pomocy społecznej na szczeblu wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz rad narodowych miast stanowiących powiaty
- komisje zdrowia, pracy i pomocy społecznej rad narodowych w miastach nie stanowiących powiatów oraz w gminach wiejskich.

Podstawowe zadania komisji (podkomisji) w zakresie pomocy społecznej polegają:

- 1) na wykonywaniu nadzoru nad wydziałem i czuwaniu nad prawidłowym wykonaniem uchwał i wytycznych rady, prezydium oraz władz zwierzchnich,
- 2) na sprawowaniu kontroli społecznej nad działalnością instytucji pomocy społecznej,
- 3) na przyjmowaniu i rozpatrywaniu skarg i zażaleń na działalność aparatu pomocy społecznej,
- 4) komisja utrzymuje stałą łączność z masami pracującymi i organizacjami społecznymi, pobudza i wykorzystuje inicjatywę mas do realizacji swoich zadań.

Kontrola komisji powinna objąć:

a) następujące jednostki organizacyjne prezydiów rad:

- 1) oddział pomocy społecznej, samodzielny referat produktywizacji inwalidów, oddział planowania i inwe-

stycji oraz oddział ogólny wydziału pracy i pomocy społecznej prezydium wojewódzkiej rady narodowej, miejskiej rady narodowej w mieście liczącym ponad 100.000 mieszkańców,

- 2) referat pracy i pomocy społecznej prezydium powiatowej rady narodowej,
- 3) referat spraw socjalnych i kulturalnych prezydium gminnej rady narodowej;

b) następujące zakłady i zagadnienia pomocy społecznej:

- 1) państwowe zakłady szkolenia inwalidów i kursy szkolenia inwalidów,
- 2) internaty dla inwalidów niewidomych i ciężko poszkodowanych,
- 3) internaty dla kobiet pracujących,
- 4) państwowe wytwórnie protez,
- 5) domy rozdzielcze,
- 6) domy opieki dla dorosłych,
- 7) zakłady specjalne dla nieuleczalnie chorych, dla niewidomych, dla umysłowo upośledzonych,
- 8) domy emerytów,
- 9) spółdzielnie inwalidzkie,
- 10) gospodarstwa rolne przyzakładowe,
- 11) akcję rozdawnictwa suchego prowiantu,
- 12) pomoc doraźną pieniężną i odzieżową,
- 13) pomoc w przypadkach klęsk żywiołowych,
- 14) walkę z żebractwem i włóczęgostwem,
- 15) walkę z prostytucją,
- 16) akcję zatrudnienia inwalidów w zakładach pracy,
- 17) wykonawstwo inwestycji,

- 18) budżet pomocy społecznej,
- 19) związki niewidomych i głuchoniemych,
- 20) działalność inwalidzkich komisji lekarskich.

II. Zadania pomocy społecznej

Warunkiem prawidłowego wykonania zadań komisji jest znajomość zasad działalności pomocy społecznej, celów i zakresu pomocy społecznej.

Cele, zasady i zakres pomocy społecznej określa socjalistyczna zasada, że każdy ma prawo do pracy, a kto nie pracuje, ten nie je.

Z zasady tej wynika, że:

- 1) z zakresu osób objętych pomocą wykluczamy wszystkich zdolnych do pracy,
- 2) z pomocy społecznej mogą korzystać tylko starcy, kalecy, nieuleczalnie chorzy, a więc te osoby, które są niezdolne do zarobienia na swoje utrzymanie z powodu niezdolności do pracy i które nie mają rodzin, zobowiązanych do ich utrzymywania.
- 3) z pomocy społecznej w formie produktywizacji korzystają inwalidzi.

Członkowie komisji muszą pamiętać o tym, że odcięliśmy się całkowicie od dawnej opieki społecznej, od filantropii, fałszywej dobroczynności, od akcji charytatywnej „dobrych pań wczuwających się w sytuację biednych“.

A zdarzają się jeszcze przypadki, że w skład komisji pracy i pomocy społecznej wchodzi takie „wczuwające się panie“. Np. w Gminnej Radzie Narodowej w Irenie, pow. Garwolin, w skład Komisji wchodziła między innymi b. właścicielka restauracji, żona b. oficera zawodowego sanacyjnej armii.

To „wczuwanie się“ kosztowało Skarb Państwa, kosztowało klasę robotniczą wiele pieniędzy, wydawanych na pomoc dla ludzi, którzy nie powinni byli z niej korzystać.

Przyjrzyjmy się jednemu z wywiadów, na podstawie którego obywatel X uzyskał pomoc w postaci obiadów z kuchni powszechnej w tejże Irenie. Ob. X, wdowiec, ma 73 lata, pracuje dorywczo i zarabia około 10.000 zł. (przeł zmianą pieniądza) miesięcznie, mieszka z przyjaciółką, która mu pomaga, pracując również dorywczo.

Wymieniony obywatel ma dwóch dorosłych, pracujących synów oraz 3 córki, z których dwie są „onami kupców“. Wywiad stwierdza, że dzieci nie chcą ojcu pomagać „z powodu jego lekkomyślności i niemoralnego prowadzenia się“.

„Wczuwające się“ panie z Komisji przyznały mu pomoc idąc po linii najmniejszego oporu.

Z interesem mas ludowych sprzeczne jest całkowicie udzielanie pomocy ludziom, którzy z tej pomocy nie powinni korzystać.

Poradco w okresie przejściowym pomocy społecznej zajmuje się elementami tzw. marginesu społecznego, jak żebracy, włóczędzy, prostytutki. Te grupy osób — jako **spadek po ustroju kapitalistycznym**, ofiary burżuazyjnego ustroju społecznego muszą być możliwie najszybciej: a) sproduktywizowane przez zatrudnienie tych spośród nich, które są zdolne do pracy, b) oddane pod opiekę rodziny, c) lub też umieszczone w domach opieki, jeśli się tam kwalifikują.

III. Produktywizacja inwalidów

Jednym z warunków realizacji Planu 6-letniego jest dopływ nowych sił roboczych do gospodarki narodowej.

W tym zakresie podstawowym zadaniem pomocy społecznej jest produktywizacja inwalidów, szkolenie ich i zatrudnianie.

Ostrze kontroli komisji powinno tu być skierowane z jednej strony na działalność samodzielnego referatu produktywizacji inwalidów, a z drugiej strony na wyciąganie, na wykrywanie w terenie inwalidów niezatrudnionych, którym może być przywrócona zdolność do pracy. W tym zakresie komisja powinna kontrolować, czuwać, pobudzać inicjatywę i pomagać instruktorom szkolenia i zatrudnienia inwalidów, kontrolować zakłady pracy i spółdzielnie inwalidzkie pod kątem wykorzystania wszystkich możliwości zatrudnienia inwalidów. W każdym zakładzie pracy znajdziemy szereg czynności, które mogą wykonywać inwalidzi. W takich przypadkach komisja, opierając się na opinii rzeczoznawcy — wojewódzkiego instruktora szkolenia inwalidów powinna omówić z dyrekcją zakładu pracy i radą zakładową możliwości zastąpienia robotników zdrowych inwalidami.

W spółdzielniach inwalidzkich należy zwrócić uwagę na to, by byli tam zatrudniani naprawdę inwalidzi. Stosunek zatrudnionych nie-inwalidów nie może przekraczać w tych spółdzielniach 25% ogółu zatrudnionych.

O możliwościach pracy inwalidów zorientują się komisje przy kontroli państwowych zakładów szkolenia inwalidów i kursów szkolenia. W czasie tych kontroli powinna być zwrócona szczególna uwaga na organizację i poziom szkolenia ideologicznego, na organizację warsztatów szkoleniowych, na działalność samorządu uczniowskiego, na opiekę lekarską nad inwalidami.

Celom produktywizacji inwalidów służą internaty dla inwalidów ociemniałych i ciężko poszkodowanych. Internaty rozwiązują przejściowo trudności mieszkaniowe, pozwalają na skierowanie do właściwej pracy inwalidów ze wsi i małych miast, gdzie jeszcze dzisiaj nie istnieją możliwości zatrudnienia inwalidów. Internaty spełnią swe podstawowe zadanie tylko wtedy, gdy nie zamienią się w stałe mieszkania, gdy okres pobytu inwalidy w internacie będzie możliwie najkrótszy.

Internat ma umożliwić inwalidzie urządzenie się w pierwszym okresie po zatrudnieniu i dać mu czas na wyszukanie sobie mieszkania lub przyznanie mu mieszkania przez zakład pracy. Im sprawniej będzie ta akcja zorganizowana, tym więcej inwalidów włączymy do produktywnej pracy.

W zakresie zatrudniania inwalidów szczególną wagę ma współpraca komisji pracy i pomocy społecznej z innymi komisjami rad, jak:

- z komisją zdrowia, która — kontrolując akcję leczenia — może wpłynąć na zwiększenie intensywności leczenia inwalidów, na właściwą opiekę lekarską nad inwalidami,
- z komisją gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, która pomoże w rozwiązywaniu trudności mieszkaniowych nowozatrudnionych inwalidów, w odgęszczaniu internatów dla inwalidów i dla kobiet pracujących,

- z komisją drobnej wytwórczości i przemysłu miejscowego; komisja ta ma specjalne znaczenie z powodu olbrzymich możliwości zatrudniania inwalidów w drobnym przemyśle i z uwagi na to, że w jej zakresie działania mieści się całość zagadnień spółdzielczości pracy, a w szczególności spółdzielczości inwalidzkiej,
- z komisją rolnictwa i leśnictwa, która ułatwi i rozszerzy możliwości zatrudnienia w PGR.

Uwaga komisji powinna być również zwrócona na akcję wyciągania ze wsi i miast niezatrudnionych inwalidów Zdarzają się często przypadki, że GRN i MRN nie przywiązują dostatecznej wagi do tego zagadnienia i idą po linii najmniejszego oporu, dając tym inwalidom niepotrzebnie pomoc. Np. Prezydium GRN w Dąbrowie Tarnowskiej wezwało 30-letniego inwalidę w celu wysłania go na szkolenie, a gdy ten odmówił, udzieliło mu pomocy, tłumacząc, że jest biedny. Prezydium GRN nie zrozumiało, jak decyzja ta była szkodliwa i sprzeczna z wytycznymi i jak wypaczała linię pomocy społecznej. Szkodliwa dla państwa — ponieważ stracono bezproduktywnie ręce tak potrzebne do pracy, szkodliwa dla inwalidy, ponieważ pozbawiła go możliwości usamodzielnienia się, odciągnęła człowieka od pracy.

IV. Walka z żebractwem i włóczęgostwem

Jednym z bardzo pilnych celów i zadań pomocy społecznej jest szybka likwidacja żebractwa, włóczęgostwa i prostytucji. Wnikliwa i ostra kontrola tych akcji, dopilnowanie, by walka z tymi pokapitalistycznymi pozostałościami była systematycznie i planowo prowadzona, wpłynie na szybką likwidację tej plagi. Specjalną uwagę musi tu komisja zwrócić na samą organizację i sposób przeprowadzania tych akcji w terenie.

Dalej musi komisja przyrzeć się bacznie domom rozdzielczym, które są — jako zakłady zamknięte — punktami etapowymi, i skąd po krótkim pobycie — po zebraniu wszystkich koniecznych danych o zatrzymanym, kierowany on jest przede wszystkim do pracy, oddawany pod dozór rodziny, umieszczany w domu opieki. Jeżeli chodzi o kobiety — kieruje się je do internatów dla kobiet pracujących.

Dom rozdzielczy nie jest domem opieki i dlatego pobyt w nim nie może trwać dłużej aniżeli 3 tygodnie. Zdarzają się przypadki, że pobyt w domu rozdzielczym wykracza poza ten okres z winy — najczęściej — zbyt opieszale i biurokratycznie działającego aparatu.

Zadaniem komisji jest bezwzględne tępienie tego rodzaju wypaczeń.

V. Domy opieki

Bardzo poważnym zagadnieniem pomocy społecznej, tak ze względu na ilość jak i kwotę wydatków, są domy opieki wszelkiego rodzaju.

Jest to forma opieki bierna, wydatki na tę formę opieki są wydatkami nieproduktywnymi. I dlatego muszą być one poddane wnikliwej i ostrej kontroli ze strony komisji.

Wchodzą tu w grę następujące zagadnienia:

1) Kto w tych domach jest umieszczony?

W domach opieki i innych zakładach opieki przebywać mogą tylko te osoby, które: 1) utraciły zdolność

do pracy, 2) są nieuleczalnie chore, 3) nie mają żadnej rodziny zobowiązanej do ich utrzymywania. Wszystkie osoby, które tym kryteriom nie odpowiadają, powinny być z domów opieki usunięte. Często są przypadki, że w domach opieki umieszczane są osoby, które mają dzieci dobrze zarabiające i posiadające warunki, zapewniające rodzicom pogodną starość. W Domu Opieki w Toruniu, na przykład, przebywał staruszek, posiadający 7 córek i synów, z których dwóch jest inżynierami — na dobrych stanowiskach. Wygodnictwo i przerzucanie przez tego rodzaju obywateli na Skarb Państwa wydatków na utrzymanie starców powinno być przez komisję ujawniane i tępienie.

W Domu Opieki w Poznaniu, ul. Mostowa, znajdował się np. b. kupiec, który ma 3 dzieci (jeden syn jest księgowym).

W Domu Opieki w Nowym Sączu przebywała właścicielka gospodarstwa rolnego o obszarze 3 $\frac{1}{2}$ morgi, które oddała bratu w użytkowanie, a sama ułokowała się wygodnie na koszt państwa w Domu Opieki.

W Domu Opieki w Przemyśle przebywała staruszka, której dzieci zajmowały dobre stanowiska i której synowa była przewodniczącą Miejskiej Rady Narodowej w Przemyśle.

W wielu zakładach opieki stwierdzono przebywanie na koszt państwa ludzi całkowicie zdolnych do pracy (inwalida w wieku 28 lat bez palców lewej ręki), a nawet drobnych handlarzy, posiadających własne stragany.

Skład klasowy w zakładach jest b. zły i co gorsze — w niektórych domach opieki lepsze warunki mają b. obszarnicy, kupcy i inne obcoklasowe elementy. Ten stan uprzywilejowania należy natychmiast usunąć.

2) Zagadnienie drugie — to nadmiernie rozbudowany personel administracyjny zakładów opiekuńczych.

Normy wydane w tym względzie przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej nie są przestrzegane. Są zakłady, w których na jednego pracownika przypada 10 pensjonariuszy, a są i takie, w których stosunek ten wynosi 1 : 5.

Przerosty personalne w zakładach opieki są szkodliwe i niedopuszczalne z dwóch powodów:

a) przyczyniają się do marnotrawstwa środków państwowych na opłacanie ludzi, którzy nie są i nie mogą być właściwie zatrudnieni w domach opieki;

b) pozbawiają gospodarkę narodową koniecznych do wykonywania naszego planu rąk roboczych, które wiązane są nieproduktywnie i niepotrzebnie w zakładach.

3) Zagadnienie trzecie — to niewykorzystywanie w pełni miejsca w zakładach. Organa terenowe stale sygnalizują, że tych miejsc jest za mało, domagają się kredytów na inwestycje. Statystyka zaś dowodzi, że przeciętnie w 1949 r. na 100 miejsc w zakładach 14 świeciło pustkami. Równocześnie wiemy, że np. w województwie warszawskim wdowa po członku S.D.K.P. i L. dwa lata oczekiwała na miejsce w zakładzie.

4) Czwarte zagadnienie — to koszt osobo-dni w zakładach opiekuńczych. Normy wyznaczone przez Mini-

sterstwo, mieszczące się w granicach racjonalnej gospodarki budżetowej z jednej strony i mające na celu zabezpieczenie bytu starcom z drugiej strony, są w karygodny sposób przekraczane. Świadczy to o złej gospodarce, o braku kontroli, o lekkomyślnym stosunku do kredytów państwowych.

5) Zagadnienie piąte — to sprawa samorządu pensjonariuszy i zatrudnianie pensjonariuszy.

W domach opieki widzimy takie zjawiska, że starszycy wynajdują sobie sami zajęcia. Z nudów chwytają się każdej pracy, by uprzyjemnić sobie w ten sposób życie, zapełnić dzień. (Dom Opieki w Gawłowie, pow. Sochaczew, woj. warszawskie).

I dlatego najważniejszym obowiązkiem kierowników zakładów i prezydiów rad jest stworzyć w domach opieki takie warunki, by rozwiązać atmosferę nudy i bezczynności, by starość uczynić bardziej pogodną.

Należy stworzyć takie warunki, w których każdy stary człowiek będzie się czuł jeszcze potrzebny i pożyteczny.

Nie wolno izolować naszych starców od naszego socjalistycznego budownictwa, trzeba im pomóc, by oni wnieśli swój wkład w rozbudowę naszego kraju.

W celu zatrudnienia należy zaktywizować samorząd pensjonariuszów. Przy pomocy samorządu należy zorganizować pensjonariuszów w zespoły robocze wg wieku, zdolności do pracy oraz ich zamiłowań. Np. zespół kuchenny, zespół porządku zakładowego, zespół do prac w ogrodzie warzywnym, przy inwentarzu żywym itd. W ten sposób zwolni się szereg ludzi zdrowych z personelu administracyjnego do innych prac. Samorząd pensjonariuszów — poza akcją zatrudnienia — powinien grać bardzo dużą rolę w życiu zakładu. Winien on brać aktywny udział i organizować życie kulturalno-oświatowe w zakładzie, powinien wreszcie mieć duży udział w kierowaniu zakładem, w usprawnianiu organizacji i pracy w zakładzie, w walce o oszczędność, w organizacji całego życia zakładowego, w rozstrzyganiu sporów między pensjonariuszami itp.

Przykładem dobrej pracy samorządu i zorganizowanej właściwie pracy pensjonariuszów są Domy Opieki: Wieliczka (Kraków), Kanie (Lublin), Pleszew (Poznań) i inne.

VI. Pomoc częściowa

Szczególną wagę ma kontrola komisji w zakresie pomocy żywnościowej i pieniężnej.

Na sprawy te nie zwracano dotychczas dostatecznej uwagi ze względu na pozornie małe sumy wydatkowane na te cele i ze względu na zasugerowanie organów pomocy potrzebami w tym zakresie, potrzebami, które nie były sprawdzane lub też były sprawdzane powierzchownie, bez oparcia i zbadania istotnych potrzeb i celowości udzielania tego rodzaju pomocy.

Z bogatego zbioru faktów z tej dziedziny przytoczymy kilka przykładów, które rzucają jaskrawe światło na bezcelowość i szkodliwość tego rodzaju pomocy.

1. M.R.N. w Mińsku Mazowieckim — z zapomóg ko-
rzystało 40 osób, zapomogi wypłacane były w wysokości 15 zł miesięcznie. Zapomogi udzielane były ludziom pracującym, a więc przybierały one formę dopłat do

płac, co jest niedopuszczalne i szkodliwe, co nie jest celem i zadaniem pomocy społecznej i czego organom pomocy społecznej robić nie wolno. Przy tym jeszcze brak dokumentów uzasadniających udzielanie pomocy, a były natomiast świstki papieru bez daty i bez podpisów.

Jest rzeczą oczywistą, że z zapomogi w wysokości 500 zł (przed zmianą pieniądza) miesięcznie nikt wyżyć nie może i zapomoga taka staje się dziadowszczyzną i marnotrawieniem grosza publicznego.

2. Powiatowa Rada Narodowa w Limanowej woj. krakowskiego.

Powiat liczy 12 gmin. W 6-ciu gminach udzielana była pomoc w postaci rozdawnictwa suchego prowiantu, z której korzystali przeważnie małorolni chłopcy, posiadający liczne rodziny (1052 osoby).

Nonsens tego rodzaju pomocy wynika jasno choćby z faktu, że w pozostałych 6 gminach tego powiatu są również małorolni chłopcy, posiadający liczne rodziny, którzy nie korzystali z tej pomocy. Taka pomoc jest nie tylko zbędna, ale szkodliwa, ponieważ trzyma na wsi ludzi zdolnych do pracy a zbędnych, którzy przez wyjazd do pracy w Nowej Hucie, w górnictwie, czy w P.G.R. mogliby poprawić warunki bytu i swoje i swej rodziny, którą niepotrzebnie objadają. W ten sposób źle pojęta pomoc społeczna, nosząca szkodliwy charakter filantropii, odciąga ludzi od pracy i hamuje werbunek siły roboczej.

3. Miejska Rada Narodowa w Zielonej Górze.

Udzielono stałej zapomogi inwalidzie wojennemu w wysokości 4.000 zł miesięcznie (przed zmianą pieniądza), rzekomo, by nie żebrał. Stwierdzono, że inwalida ten mieszka z żoną i córką w 3 pokojowym dobrze umeblowanym mieszkaniu. Córka pracuje i jest radną M.R.N. Syn pracuje i zarabiał około 20.000 zł miesięcznie (przed zmianą pieniądza).

4. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Nowe Miasto (woj. Olsztyn) dopuściło do karygodnych niedopatrzeń, wydając podopiecznym w ramach rozdawnictwa suchego prowiantu takie przedmioty, jak krem, kompoty, budynie, skumbria, czekoladki.

Te i inne przykłady świadczą, jak poważne są zadania komisji pracy i pomocy społecznej. Świadczą o tym, że źle zrozumiana pomoc społeczna obciąża zbędnie budżet Państwa i jest szkodliwa. Świadczą o tym, że brak czujności ze strony komisji wypacza linię pomocy społecznej i że duże środki państwowe — zamiast na inwestycje — kierowane są na bezcelową, a w wielu przypadkach szkodliwą pomoc społeczną.

Interesy i wola mas ludowych z jednej strony, a głęboka troska o istotne potrzeby z drugiej strony: oto podstawowe wytyczne pracy komisji pracy i pomocy społecznej.

Na zagadnienia, o których wyżej mowa, na błędy i wypaczenia ze strony prezydiów rad narodowych zwraca z naciskiem uwagę okólnik Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 20.X.50 r. Nr IPo. 10 — 17. Okólnik ten daje komisjom bogaty materiał i przypomina przepisy, którymi należy się kierować przy udzielaniu świadczeń w ramach pomocy społecznej, daje komisjom oręż do walki o słuszną i prawidłową linię pomocy społecznej.

Celowa inicjatywa Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pragnąc zapewnić właściwy poziom pracy w oddziałach (referatach) zatrudnienia prezydiów rad narodowych, pismem okólnym z dnia 8 września br. Zn. 4064-10 skierowanym do prezydiów wojewódzkich rad narodowych zaleciło ściśle i ciągle współpracę oddziałów (referatów) z komisjami pracy i pomocy społecznej rad narodowych.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w okólniku tym zaleciło wzmocnić współpracę z komisjami pracy i pomocy społecznej przede wszystkim na odcinkach:

- 1) uczestniczenia kierowników oddziałów (referatów) zatrudnienia w posiedzeniach komisji poświęconych zagadnieniu zatrudnienia,
- 2) zaznajamiania komisji z wytycznymi państwowej polityki zatrudnienia i wpływającymi z nich zadaniami oddziałów (referatów),
- 3) składania komisji sprawozdań z działalności i wykonania planów oraz przedstawiania trudności w realizowaniu zadań,
- 4) przekazywania pod obrady komisji ważniejszych spraw za pośrednictwem prezydium rady i wspólnego ich omawiania na posiedzeniach komisji.

K. MAJEWSKI

Akcja melioracyjna w 1951 roku

A. Cel akcji melioracyjnej

Inicjatywa wsi do przeprowadzania corocznej konserwacji urządzeń wodno-melioracyjnych znana jest jako „Czyn Melioracyjny“ w 1950 r. i jako „Akcja Melioracyjna“ w 1951 r.

Zeszłoroczny „Czyn Melioracyjny“ i tegoroczna „Akcja Melioracyjna“ mają na celu:

- 1) szerzenie wśród użytkowników wykonanych urządzeń wodno-melioracyjnych poczucia obowiązku ochrony tych urządzeń przed niszczącymi skutkami przepędzania i wypasania bydła w rowach, przechodzenia i przejazdu przez rowy, rozmyślnego zawałania rowów kamieniami, ziemią, słomą, faszyną itp., oraz obowiązku przeprowadzania corocznej kontroli tych urządzeń, przy jednoczesnym usuwaniu powstałych szkód;
- 2) zapewnienie potrzebnego udziału zainteresowanych w celu ustalenia planowego przeprowadzenia konserwacji urządzeń wodno-melioracyjnych. Udział ten, wyrażający się w formie pracy, ma zapewnić realizację rosnących potrzeb w zakresie konserwacji, a przez to samo przyczynić się do wzrostu produkcji w rolnictwie.

Zagadnienie konserwacji urządzeń wodno-melioracyjnych ma istotne i głębokie znaczenie dla rolnictwa, bowiem zabiegi melioracyjne powodujące wyższą zbioru siana około 35 kwintali z 1 ha łąki oraz wydajność pól ornych, w przeliczeniu na żyto, około 6 kwintali z 1 ha, mogą być utrzymane jedynie pod warunkiem, że urządzenia melioracyjne będą należycie działały.

Prezydium rad narodowych, doceniając wagę zagadnienia, powinny w pierwszym rzędzie przyczynić się do uświadomienia wsi o konieczności corocznego przeprowadzania tych zabiegów; ponadto mają obowiązek udzielania jak najdalej idącej pomocy organizacyjno-administracyjnej służbie wodno-melioracyjnej, kierującej techniką tych doniosłych prac.

Właściwa opieka prezydiów rad narodowych, jak i pomoc techniczna służby wodno-melioracyjnej, powinna przyczynić się do przedterminowego wykonania planu i do jego przekroczenia, tym bardziej że istnie-

jący dotychczas plan nie obejmuje jeszcze wszystkich potrzeb terenu.

Prezydium rad narodowych łącznie z czynnikiem społecznym i politycznym oraz ze służbą wodno-melioracyjną powinny dążyć, w drodze podniesienia świadomości mas chłopskich o korzyściach płynących z corocznej konserwacji, do rozszerzenia tych prac na wszystkie istniejące urządzenia wodno-melioracyjne. Wysiłek ten jest niezmiernie ważny, ponieważ:

- 1) wpłynie na wzrost produkcji w rolnictwie;
- 2) nie dopuści do powstawania ewentualnych strat w gospodarce narodowej;
- 3) wychowa wieś w duchu socjalistycznego współzawodnictwa przy realizacji zadań stojących przed Państwem Ludowym;
- 4) zapewni udział wsi w wykonywanych pracach, a przez to samo ugruntuje świadomość poszanowania urządzeń wodno-melioracyjnych i ułatwi realizację ich rozbudowy.

B. Dotychczasowe osiągnięcia

W roku ubiegłym masowy udział chłopów w „Czynie Melioracyjnym“ oraz znaczny wysiłek szczupłych kadr służby wodno-melioracyjnej przyczynił się do dużego wzrostu robót tak w zakresie konserwacji melioracji szczegółowych jak i podstawowych. Przepracowano ogółem około 2.800.000 dniówek obrachunkowych, które pozwoliły na przeprowadzenie konserwacji gruntów ornych, łąk i pastwisk na obszarze 835.828 ha, przez wykonanie konserwacji 48.242 km rowów, 2.640 km rzek, 245 km wałów, 2.495 przepustów, 121 mostów itd. Uregulowano stosunki wodne na dalszym obszarze 13.088 ha łąk przez wykopanie nowych rowów na długości 617 km, wałów na długości 14 km. Teren ten częściowo uzbrojono w urządzenia nawadniające przez wybudowanie 17 nowych jazów piętrzących wodę dla nawodnienia.

Ogólna wartość wykonanych prac w „Czynie Melioracyjnym“ wyniosła ponad 75 milionów zł.

Wyróżniło się tu woj. olsztyńskie, które wykonało kilkakrotnie większy plan w dziedzinie konserwacji aniżeli w 1949 r., osiągając najwyższy w Polsce przerób

na głowę ludności rolniczej. Przepracowano tam ogółem 414.532 dniówki obrachunkowe, co pozwoliło na przeprowadzenie konserwacji łąk, pastwisk i gruntów ornych na obszarze 213.890 ha, w wyniku oczyszczenia 12.389 km rowów.

Osiągnięte największe efekty na głowę ludności rolniczej zdecydowały o zajęciu przez woj. olsztyńskie pierwszego miejsca we współzawodnictwie międzywojewódzkim. W cyfrach bezwzględnych ogólnej wartości wykonanych robót największe rezultaty miało woj. poznańskie. Podkreślić wypada należy postawę prezydów rad narodowych woj. olsztyńskiego, które na wszystkich szczeblach roztaczały właściwą opiekę nad chłopem realizującym swoje zobowiązania jak i nad służbą wodno-melioracyjną.

Do przodujących województw należały także województwa: gdańskie, warszawskie, bydgoskie, szczecińskie i łódzkie. Stosunkowo słabe wyniki osiągnęły województwa: rzeszowskie, katowickie i krakowskie.

Dla wyróżnienia wyników osiągniętych we współzawodnictwie poszczególne gromady i zespoły młodzieżowe otrzymały nagrody w postaci: radioodbiorników, bibliotek i sprzętu sportowego. Ogółem rozdzielono: 202 radioodbiorniki, 67 bibliotek i 41 kompletów sprzętu sportowego. Niezależnie od tych nagród zostały przyznane przez Ministerstwo Rolnictwa 582 dyplomy uznania dla tych gromad, które swoim społecznym podejściem wyróżniły się w „Czynie Melioracyjnym“.

Chłopi zadokumentowali swój pozytywny stosunek do tych prac i przyczynili się do ich upowszechnienia na wsi. Jednak koncentracja tych robót w krótkim okresie czasu (10 maj — 10 czerwiec) powodowała poważne trudności dla szczupłych kadr służby wodno-melioracyjnej w dostarczeniu wszystkim gromadom, realizującym swoje zobowiązania, potrzebnego nadzoru technicznego.

Rosnące z każdym rokiem zainteresowanie wsi konserwacją urządzeń wodno-melioracyjnych stworzyło konieczność właściwego rozłożenia robót w sezonie budowlanym tak ze względu na szczupłość kadr melioracyjnych, jak i dla ułatwienia zainteresowanym użytkownikom wzięcia udziału w tych pracach.

W odróżnieniu od zeszłorocznego „Czynu Melioracyjnego“ tegoroczna „Akcja Melioracyjna“ ma charakter planowy i jest rozłożona w czasie od połowy maja do listopada z wyłączeniem okresów najpilniejszych robót polnych, jak: sianokosy, żniwa, orka i siew jesienny.

Wysokość spodziewanych środków w akcji melioracyjnej, jako równowartość gotówkowa dostarczonej robocizny, została włączona do programu robót w 1951 r. za zgodą prezydów rad narodowych, które akceptowały plany robót przedstawione przez służbę wodno-melioracyjną.

Wysokość projektowanych do uzyskania w ramach tej akcji środków pozwoliła na zwiększenie w br. programu konserwacji melioracji szczegółowych o 45,7%, a melioracji podstawowych o 112,9% w stosunku do 1950 r.

Wykonanie znacznie zwiększonego, w stosunku do lat ubiegłych, planu konserwacyjnego jest zależne od właściwej organizacji „Akcji Melioracyjnej“ w terenie. Toteż służba wodno-melioracyjna, działając w oparciu o ramową instrukcję Ministerstwa Rolnictwa, dokładała wszelkich starań, aby przy dostosowaniu jej do warunków miejscowych dokonać szybkiego zorganizowania wsi dla wykonania planu robót.

Przykładem właściwej i sprawnej organizacji tegorocznej „Akcji Melioracyjnej“ jest województwo gdańskie. Doświadczenia zebrane w zeszłorocznym „Czynie Melioracyjnym“ spowodowały tam właściwe zrozumienie, że dla pełnego wykorzystania wysiłków poszczególnych gromad w akcji melioracyjnej oraz dla jej umasowienia zachodzi konieczność podniesienia świadomości wszystkich chłopów odnośnie celowości konserwacji urządzeń wodno-melioracyjnych z jednoczesnym ich zaznajomieniem z najwłaściwszymi sposobami przeprowadzenia tych robót.

Prezydium Woj. R. N. w Gdańsku zorganizowało przy pomocy gromadzkich kół Związku Samopomocy Chłopskiej, prezydów gminnych rad narodowych oraz gminnych komisji rolnych w czasie od 4 do 10 maja zebrania w każdej gromadzie. Dla zapewnienia obsługi zebranych gromadzkich wyznaczono imiennie prelegentów spośród personelu wojewódzkiej i powiatowej służby rolnej oraz służby wodno-melioracyjnej. Prelegentami byli również uczniowie wyższych klas liceów wodno-melioracyjnych i rolniczych, którzy otrzymali opracowane komplety wykładów uprzednio opracowanych i przedyskutowanych na ćwiczeniach, zorganizowanych przez profesorów tych szkół.

Po ustaleniu prelegentów dla każdej gromady prezydium powiatowych rad narodowych wyznaczyły spośród personelu powiatowej służby rolnej i wodno-melioracyjnej imiennych opiekunów gminnych, odpowiedzialnych za właściwe i sprawne przeprowadzanie zebranych gromadzkich. Niezależnie od tego Prezydium Woj. R. N. w Gdańsku wyznaczyło imiennie opiekunów powiatowych spośród personelu wojewódzkiej służby rolnej i wodno-melioracyjnej, odpowiedzialnych za organizację zebranych w powiecie.

Organizacje społeczne i polityczne wyznaczyły do współpracy swoich przedstawicieli tak na szczeblu powiatowym, jak i gminnym, aby w razie potrzeby odwołania opiekuna gminnego lub powiatowego do innych bardziej pilnych prac lub jego nieprzewidzianej nieobecności, było zapewnione dotychczasowe zastępstwo.

Tematem zebranych gromadzkich były pogadanki o roli melioracji w rolnictwie, sposobach konserwacji urządzeń wodno-melioracyjnych, uprawy i pielęgnacji łąk, zwalczaniu zachwaszczenia pól, sprzęcie siana. Jednocześnie omówiono rozmiar niezbędnych robót melioracyjnych w danej gromadzie, na podstawie danych opracowanych przez rejonowe kierownictwa robót wodno-melioracyjnych.

W wyniku tych zebranych, w czasie których wywiązały się na ogół ożywione dyskusje, poszczególne gromady podejmowały zobowiązania przeprowadzenia konserwacji i uzupełnień urządzeń wodno-melioracyjnych, określając jednocześnie czas ich wykonania. Większość gromad rozszerzyła swoje zobowiązania na całość istniejących na ich terenie urządzeń.

Według zebranych danych na 1012 gromad woj. gdańskiego podjęto zobowiązania 930 gromad. Zobowiązania te obejmują konserwację — 9374 km rowów, 638 km rzek i kanałów oraz 521 km wałów przeciwpowodziowych. Obszar objęty konserwacją wyniesie — 104.428 ha łąk, pastwisk i gruntów ornych

Ogólna wartość zobowiązań wyniosła około 5.500.000 złotych.

W wiosenno-letniej akcji melioracyjnej br. wyniki osiągnięte na terenie woj. gdańskiego są daleko większe

od projektowanych, co świadczy o właściwym zorganizowaniu tej akcji, a przede wszystkim o dotarciu prezydów rad narodowych do wsi i mobilizacji szerokich mas chłopskich. W ramach tej akcji przepracowano tam około 224.000 dniówek obrachunkowych, które pozwoliły na przeprowadzenie konserwacji gruntów ornych, łąk i pastwisk na obszarze 107.150 ha, przez wykonanie konserwacji — 9.820 km rowów, 787 km rzek, 133 km wałów, 883 przepustów, 15 śluz piętrzących wodę do nawodnienia. Poza tym uregulowano stosunki wodne na dalszym obszarze — 442 ha łąk i pastwisk przez wykopanie nowych rowów na długości — 25,5 km. Ogólna wartość wykonanych prac wyniosła ponad 11 milionów złotych.

Podobne wyniki osiągnęły województwa: olsztyńskie, gdzie wartość wykonanych prac wyniosła około 11 mil. zł., poznańskie — około 16 milionów zł., bydgoskie — około 7 mil. zł.

Wyżej przytoczone cyfry świadczą o właściwym stosunku prezydów rad narodowych do tych zagadnień. Niestety stwierdzić należy, że na terenie niektórych województw osiągnięte wyniki są bardzo małe, niewspółmierne z potrzebami i planem robót na br. i tak: na terenie województwa rzeszowskiego wartość tych prac wyniosła mniej niż 1 milion złotych, na terenie woj. katowickiego — około 0,5 mil. zł., opolskiego — około 1,1 mil. zł., krakowskiego — 1,9 mil. zł., zielonogórskiego — 1,9 mil. zł., białostockiego — ok. 2 mil. zł.

Na terenie niektórych województw istnieją duże zaległości w wykonaniu planu. Dotyczy to przede wszystkim woj. białostockiego, w którym plan konserwacji urządzeń wodno-melioracyjnych wykonany został dotychczas zaledwie w 30%. W czasie trwania wiosennej akcji melioracyjnej na skutek notatki prasowej umieszczonej w „Woli Ludu“ z dn. 15 czerwca 1951 r. pt. „Powiat prześcignął województwo“, Ministerstwo Rolnictwa skierowało do Prezydium Woj. R. N. w Białymstoku prośbę o zwrócenie bacznej uwagi na organizację tych prac i o udzielenie służbie wodno-melioracyjnej właściwej pomocy oraz o utrzymywanie ściślejszej łączności ze wsią. Mimo tych zaleceń, w dalszym ciągu brak jest powiązania rad narodowych ze wsią, nie przeprowadzono w pełni akcji uświadamiającej, czego dowodem jest, że na terenie pow. Grajewo, Augustów, Wysokie-Mazowieckie realizacja tej akcji spoczywała wyłącznie na służbie wodno-melioracyjnej. Taka postawa prezydów rad narodowych może spowodować niewykonanie planów robót, załamanie się harmonogramu robót oraz niszczenie istniejących na tym terenie urządzeń wodno-melioracyjnych rozbudowywanych wielkim nakładem Państwa.

Stan na terenie woj. białostockiego nie jest wyjątkiem. Podobna jest sytuacja w woj. zielonogórskim,

kieleckim, krakowskim i rzeszowskim. W województwach tych w połowie czerwca, tj. w pełni najlepszego okresu robót, prezydya nie zdołały na ogół dotrzeć do wszystkich gromad i nie przeprowadziły tam akcji uświadamiającej. Mało tego, nie zostały dokonane tam wymiary świadczeń w naturze, przez co służba wodno-melioracyjna miała bardzo trudne zadanie — w wielu wypadkach nie do pokonania we własnym zakresie.

W rezultacie słabego zainteresowania się prezydów rad narodowych zagadnieniami konserwacji urządzeń wodno-melioracyjnych mają miejsce wypadki przerzucania wyłącznie na służbę wodno-melioracyjną wysiłku organizowania akcji melioracyjnej, co powoduje poważne zaległości w wykonaniu planu robót.

C. Organizacja jesiennej akcji melioracyjnej.

Istniejące błędy i niedociągnięcia mogą i powinny być jak najszybciej zlikwidowane. Jest na to jeszcze czas w toku jesiennej akcji melioracyjnej, rozpoczętej w połowie września. W czasie tej akcji prezydya rad narodowych powinny:

- 1) ustalić wymiar ustawowych świadczeń w naturze wynikających z dekretu z dnia 30 czerwca br. o obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne (Dz. U. R. P. z dn. 23 lipca 1951 r. Nr 38, poz. 284);
- 2) ustalić właściwą organizację dla uświadczenia wsi o celowości przeprowadzanych prac melioracyjnych przez:
 - a) wciągnięcie do współdziałania Zw. Samopomocy Chłopskiej, Z.M.P. licealnych szkół rolniczych i wodno-melioracyjnych wraz ze służbą wodno-melioracyjną na swoim terenie;
 - b) przygotowanie odpowiednich pogadarek dla wsi;
 - c) ustalenie terminarza tych pogadarek wraz z nazwiskami prelegentów;
 - d) wyznaczenie imiennych opiekunów z ramienia prezydów rad narodowych na wszystkich szczeblach, odpowiedzialnych za przeprowadzenie akcji uświadamiającej w terenie.
- 3) Roztoczyć kontrolę nad realizacją i postępem robót w ramach akcji melioracyjnej przez:
 - a) omawianie postępu robót w oddzielnym punkcie porządku obrad, na odprawach w prezydiach rad narodowych wszystkich szczebli, przy udziale służby wodno-melioracyjnej;
 - b) nałożenie obowiązku na służbę wodno-melioracyjną meldowania o trudnościach w terenie,
 - c) usuwanie powstających trudności.

W ten sposób zorganizowana jesienią akcja melioracyjna zacieśni współpracę prezydów rad narodowych ze służbą wodno-melioracyjną i ze wsią.

Efekt takiego współdziałania da z pewnością rezultaty gospodarcze na wsi, które będą służyły dalszemu rozwojowi Polski Ludowej — w jej pokojowym budownictwie.

Prosimy prezydya rad narodowych o skontrolowanie, czy została uregulowana prenumerata dwutygodnika „Rada Narodowa”

A. W.

Nie wolno komenderować radą narodową

W woj. gdańskim jest powiat gdański z siedzibą w Pruszczy Gdańskim, a w tymże powiecie jest miasto Nowy Dwór Gdański.

Od roku przewodniczącym Prezydium MRN w Nowym Dworze Gdańskim jest ob. Mateusz Pawelec, który zaskarbił sobie pełne zaufanie rady dzięki swej ofiarnej pracy. W lipcu ob. Pawelec został powołany na stanowisko powiatowego pełnomocnika dla spraw skupu i kontraktacji w tymże powiecie, w związku z czym powstała potrzeba odwołania ob. Pawelca ze stanowiska przewodniczącego Prezydium MRN.

Należy przypuszczać, że Miejska Rada Narodowa, rozumiejąc należycie przedstawioną intencję władz terenowych, odwołałaby ob. Pawelca ze stanowiska, choć żywi doń zaufanie z uwagi na jego zalety na odcinku należytego postawienia gospodarki miejskiej.

Tak byłoby, gdyby nie jedno „ale“, gdyby nie ob. Aleksander Pilipczuk, inspektor Prezydium PRN, który został wydelegowany na sesję MRN w dniu 1 września 1951 r.

Tu wypada udzielić głosu członkom MRN, których nie chciał jakoś dopuścić do głosu ob. Pilipczuk.

Grupa kilkunastu radnych MRN zwróciła się bezpośrednio po sesji do Kancelarii Rady Państwa z żaleniem pisemnym, stwierdzającym, iż przy rozpatrywaniu przez Radę sprawy odwołania przewodniczącego Prezydium ob. Pilipczuk zachowywał się na sesji nietaktownie, ubliżał godności MRN, obrażał poszczególnych jej członków, ubliżał przewodniczącemu obrad oraz sekretarzowi Prezydium MRN.

Inspektor Prezydium PRN zajmuje odpowiedzialne stanowisko w aparacie pracowniczym tegoż prezydium. Powinien on służyć radą i pomocą aktywowi gminnych rad, pobudzać pracę rady i jej organów, powinien przynosić dobre doświadczenia jednych rad na teren innych rad; ma on obowiązek aktywizować komisje rad.

Inspektor — to centralna postać w aparacie Prezydium PRN, które też powinno wglądać stale w pracę inspektorów, nastawiać ich w pracy przed wyjazdem w teren, wysłuchiwać ich po powrocie z wyjazdu.

Dlatego to inspektor ma obowiązek rozumieć tę elementarną prawdę, że rada jest organem władzy ludowej, władnej do podejmowania uchwał, które są świadomymi jej decyzjami; powinien wiedzieć, że radę trzeba szanować, że w zetknięciu z prezydium, a coś dopiero z radą, obowiązuje go należyty takt, że nie wolno uprawiać kacykostwa, a należy siłą argumentacji i znajomością pracy rad przekonywać radnych o celowości tej czy innej decyzji.

Rada narodowa — to organ władzy i jest zadaniem inspektora, niosącego organom rady pomoc, dźwigać jej autorytet.

Dobra to rzecz i autorytet inspektora; ten autorytet buduje on swą własną rzetelną pracą, a nigdy stra-

szeniem rady i radnych, nigdy dyktatorskimi zapędami i niewczesnymi wybrykami.

Sprawa w Nowym Dworze Gdańskim była wadliwie postawiona od samego początku. Jest ona charakterystycznym przykładem, jak w pracy na odcinku rad nie należy postępować. Radni przed sesją nie byli powiadomieni o porządku obrad. We wstępnych już naradach klubów, poprzedzających sesję MRN w dniu 1.IX br. stwierdzono, że punkt porządku dziennego, dotyczący odwołania przewodniczącego Prezydium MRN nie jest przygotowany. A przecież ob. Kujawa, zastępca przewodniczącego Prezydium MRN doradzał ob. Pilipczukowi, by punkt ten zdjąć z porządku dziennego. Ob. Pilipczuk po dyktatorsku pominął tę uwagę.

W toku sesji po przemówieniu każdego niemal radnego niepotrzebnie wtrącał się do dyskusji, przeinaczał wypowiedzi radnych, zachowywał się wysoce niewłaściwie, o sekretarzu Prezydium, pochodzącym z wyborów dokonanych przez Radę, mówił, że trzeba go zdjąć.

Tym niewątpliwie tłumaczyć należy, iż rozgorączona tym niedopuszczalnym zachowaniem się ob. Pilipczuka Miejska Rada Narodowa odmówiła odwołania ob. Pawelca ze stanowiska przewodniczącego Prezydium MRN. Za tym przypuszczeniem przemawia fakt, że poszczególni radni w rozmowach z przedstawicielem Kancelarii Rady Państwa zgodnie stwierdzali, że prowokacyjny ton inspektora spowodował tę, a nie inną uchwałę MRN, że w istocie chodziło Radzie o to, aby ob. Pawelec dokończył rozpoczęte przez siebie prace zmierzające do zapewnienia miastu wody.

Ale nie byłoby słuszne zwalanie całej winy za ten pożałowania godny incydent na ob. Pilipczuka. Niemalą winę ponosi tu i Prezydium PRN. Stwierdzono, iż sesja nie była przygotowana. Stwierdzono, że podobne wystąpienia ob. Pilipczuka miały już miejsce, z czego Prezydium PRN nie wyciągnęło wniosków. Sekretarz Prezydium PRN ob. Poniat stwierdził, że Prezydium PRN w konkretnej sprawie ob. Pawelca nie udzieliło ob. Pilipczukowi żadnych wytycznych.

Mało tego, nawet po sesji MRN z 1.IX Prezydium PRN wykazało zupełną beztroskę i nie zainteresowało się przebiegiem sesji, nie analizowało protokołu sesji, zawierającego szczegóły, które powinny były zaalarmować Prezydium PRN.

Dziwne i niepokojące jest, iż wydarzenie w Nowym Dworze nie zaalarmowało terenowych władz; zaalarmowało je dopiero zbiorowe pismo członków MRN do Kancelarii Rady Państwa, przesłane w odpisie do Prezydium Woj. R.N. w Gdańsku.

Oczekujemy od Prezydium Woj. R. N. w Gdańsku i Prezydium PRN w Pruszczy Gdańskim informacji, jakie kroki zostały podjęte w kierunku uzdrowienia atmosfery w MRN w Nowym Dworze Gdańskim.

M. SZPRINGER

Krytyka nie jest przestępstwem

„Rada Narodowa“ od pierwszego tegorocznego numeru, w którym została zamieszczona uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej wielokrotnie wracała do tych ważnych zagadnień. Już w n-rze 2 z br. Szef Kancelarii Rady Państwa Min. Rybicki wskazywał na szczególną odpowiedzialność rad narodowych za właściwe wykonanie postanowień tej uchwały. Min. Rybicki podkreślał wielkie znaczenie uchwały dla dalszego pogłębienia więzi władzy państwowej z masami pracującymi, dla walki z biurokratyzmem i obojętnością niektórych ogniw aparatu państwowego wobec żywotnych potrzeb pracujących.

Szeroka kampania prasowa wokół sprawy przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń zdawała się wskazywać na to, że każdy obywatel, nie mówiąc już o pracownikach na kierowniczych stanowiskach w aparacie prezydiów rad narodowych, powinien zdawać sobie sprawę, jak twórczą rolę spełnia krytyka oddolna mas pracujących. Jak jednak wskazują fakty, tak nie jest i w dalszym ciągu zdarzają się próby tłumienia krytyki. Dlatego właśnie tak ważne jest stworzenie gwarancji, że każda skarga prostego człowieka, obywatela Polski Ludowej, będzie rozpatrzona wnikliwie, a jemu nie grozi za krytykę żadna odpowiedzialność, ani karna, ani dyscyplinarna. Co więcej, korespondent prasy robotniczej i chłopskiej, jako dobry obywatel Państwa Polskiego, który śmiało wytyka błędy, wskazuje marnotrawstwo, biurokratów itp. — zasługuje na szczególną ochronę i musi tę ochronę otrzymać.

Obowiązek obrony korespondentów i obywateli składających skargi i zażalenia ciąży nie tylko na redakcjach pism, ale w równym, a może i w większym stopniu, na radach narodowych. Niestety, jak wskazują fakty, nie wszyscy pracownicy prezydiów rad są właściwie nastawieni do krytyki i do obywateli składających skargi i zażalenia. O takim przykrym wypadku doniosła „Trybuna Ludu“ w n-rze 257 z 15.IX. br. w artykule pt. „Nikt nie ma prawa tłumić krytyki korespondentów robotniczych i chłopskich“.

Otóż ob. Władysław Myszką, robotnik huty Stalowa Wola, skarżył się w liście do redakcji „Trybuny Ludu“, że lekarz ZLP w Tarnobrzegu, ob. Gadziński, nie udzielił mu właściwej pomocy. Redakcja przesłała list do Ministerstwa Zdrowia z prośbą o zbadanie sprawy. Ministerstwo Zdrowia przekazało sprawę do zbadania Wydziałowi Zdrowia Prezydium Woj. R. N. w Rzeszowie. Tutaj nie zadano sobie tyle trudu, by z własnego ramienia zbadać sprawę ob. Myszkę i wbrew wytycznym instrukcji w przedmiocie wykonania uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów — przesłano list korespondenta do Wydziału Zdrowia Prezydium PRN w Tarnobrzegu.

Kierownik tego Wydziału na własną rękę rozpatruje sprawę w ten sposób, że wszczyna „śledztwo“ przesłuchując ob. Myszkę i dra Gadzińskiego. To „śledztwo“

przeprowadzone przez osobę zainteresowaną w sprawie, przez kierownika Wydziału Zdrowia odpowiedzialnego za należyte funkcjonowanie służby zdrowia na terenie powiatu, nie wykazało oczywiście winy po stronie dra Gadzińskiego. Protokół przesłuchania korespondenta i lekarza kierownik Wydz. Zdrowia Prezydium PRN w Tarnobrzegu uzupełnia jeszcze własnym wnioskiem, proponując skierować sprawę do prokuratora w celu oskarżenia ob. Myszkę o oszczerstwo. Wniosek ten — w co trudno uwierzyć — zyskuje poparcie kierownika Wydziału Zdrowia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej!

Gdyby obywatel kierownik czytywał prasę, słuchał radia i zaglądał choćby czasem do dwutygodnika „Rada Narodowa“, na pewno takiej decyzji by nie wydał. Takie twierdzenie można wysnuć choćby na tej podstawie, że w „Radzie Narodowej“ w n-rze 12 z br. obywatel kierownik znalazłby autorytatywną wypowiedź w sprawie załatwiania listów i zażaleń ob. Geragi, przewodniczącego Prezydium Woj. R. N. w Rzeszowie. Szkoda, że kierownik Wydziału Zdrowia nie interesował się tym, co napisał jego przewodniczący, bo wówczas na str. 19 znalazłby takie zdanie: „W niektórych prezydiach, jak np. w Tarnobrzegu, stwierdzono w czasie kontroli referatu skarg i zażaleń, iż nie przestrzega się tam wytycznych instrukcji zabraniających przekazywania odwołań i zażaleń tym organom lub osobom, na które skarga wpłynęła lub których dotyczy“.

Kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium Woj. R. N. w Rzeszowie widocznie jednak nie czyta „Rady Narodowej“ i nie wie o istnieniu instrukcji w przedmiocie wykonania uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie skarg i zażaleń (została zamieszczona w n-rze 2 z br.) ani o tym, że w p-cie 3 mówi ona wyraźnie: „Zabrania się kategorięcznie przekazywania odwołań i zażaleń do załatwienia tym organom lub osobom, których działalność jest przedmiotem odwołania lub zażalenia“.

Tak więc skutek nieznanomości czy nieprzestrzeżenia uchwał najwyższych organów państwowych, sprawa ob. Myszkę wędruje do prokuratora.

Tu także ujawnił się jaskrawy brak czujności politycznej w tej sprawie i rażąca nieświadomość wytycznych Partii i Rządu. Sąd skazał bowiem korespondenta prasy za rzekome „pomówienie lekarza“ na 6 tygodni aresztu z zawieszeniem na 5 lat oraz na 150 zł grzywny.

Wyrok ten został uchylony przez Sąd Najwyższy w drodze rewizji nadzwyczajnej, którą założył Generalny Prokurator R. P. — wskazuje on jednak, że w terenie ruch korespondentów robotniczych i chłopskich nie jest jeszcze otoczony dostateczną opieką. I dlatego właśnie trzeba, aby rady narodowe przez kontrolę jakości rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej czujnie strzegły, aby korespondentom i ludziom, którzy z pełnym zaufaniem przychożą do władzy ludowej ze swymi skargami, nie działa się krzywda.

Ani jedno dziecko poza szkołą

Takie hasło stało się możliwe do wykonania dopiero w Polsce rządzonej przez lud pracujący.

Teraz istnieją warunki do likwidacji smutnej spuścizny ustroju kapitalistycznego i do realizacji podstawowego warunku budowy ustroju socjalistycznego — do wychowania nowego, świadomego człowieka. Dlatego tak ważne jest dopilnowanie, by wszystkie dzieci w wieku szkolnym, to jest urodzone w latach 1938 do 1944 — były objęte nauczaniem.

Ministerstwo Oświaty okólnikiem z dnia 14.9. 51 r. zarządziło, by kierownicy i nauczyciele szkół podstawowych przeprowadzili od dnia 1 do 7 października br. kontrolę powszechności nauczania w obwodach, w których uczą.

Oczywiście sprawa ta dotyczy nie tylko nauczycieli. Powszechność nauczania — to podstawowe zagadnienie, którym powinny się zająć komisje oświaty i kultury gminnych, miejskich i dzielnicowych rad narodowych.

Kancelaria Rady Państwa i Prezydium Rady Ministrów (II Zespół) w piśmie okólnym z dn. 15.9. 51 r. zalecają radom narodowym i ich prezydiom, by współdziałały z nauczycielstwem w tej akcji i udzielały mu pełnej pomocy. Pismo wskazuje dalej komisjom oświaty i kultury na konieczność przyciągnięcia do współpracy komitetów rodzicielskich i organizacji społecznych, a więc w szczególności Ligi Kobiet, Związku Samopomocy Chłopskiej oraz Związku Młodzieży Polskiej.

Zadania, które stoją przed kontrolującymi omawia okólnik Ministerstwa Oświaty; okólnik ten poleca:

- 1) ustalić liczbę dzieci urodzonych w latach 1938 — 1944, to jest liczbę dzieci w wieku szkolnym zamieszkałych na obszarze przynależnym do danej szkoły, w tzw. obwodzie szkoły,

- 2) ustalić liczbę dzieci, które, mimo iż są w wieku szkolnym, nie wypełniają obowiązku szkolnego, tj. nie uczęszczają do żadnej szkoły,
- 3) spowodować, by dzieci, które dotąd mimo obowiązku nie zgłosiły się do szkoły, niezwłocznie rozpoczęły wykonywanie obowiązku szkolnego,
- 4) ustalić przyczyny, które uniemożliwiają dzieciom zgłoszenie się do szkoły (np. kalectwo, upośledzenie umysłowe, zbyt wielka odległość zamieszkania itp.) i podać liczbę takich dzieci.

Uchwycenie wszystkich osób nie objętych dotąd ewidencją szkolną i ustalenie przyczyn nieuczęszczania do szkoły, to podstawowe zadanie, do którego wypełnienia powinna się aktywnie przyczynić komisja oświaty i kultury i zwerbowani przez nią aktywiści organizacji społecznych.

Następne zadanie, to przekonanie rodziców czy opiekunów dzieci o konieczności posyłania dziecka do szkoły. Niewątpliwie komisje spotkają się jeszcze z przejawami niezrozumienia znaczenia oświaty. Trzeba bowiem pamiętać, że wróg Polski Ludowej wykorzystuje bardzo często ciemnotę i zacofanie. Zadaniem komisji i aktywu organizacji społecznych jest w tych wypadkach czuwać także i po tej jednorazowej kontroli, by dzieci uczęszczały do szkół.

Niewątpliwie prezydium rad narodowych, poprzez które zarządzenia władz docierają do komisji, powiadomią jak najszybciej komisje oświaty i kultury, że to one powinny koordynować pracę nauczycieli i przedstawicieli organizacji społecznych w zakresie kontroli powszechności nauczania oraz dopilnować terminowego wykonania zarządzenia Ministerstwa Oświaty.

Nasi korespondenci piszą

PRZEBIEG REMONTÓW Z FGM W WOJ. WARSZAWSKIM

W rozwoju naszego życia gospodarczego poważną rolę odgrywa odcinek gospodarki komunalnej, w którym szczególnego znaczenia nabiera gospodarka mieszkaniowa.

Gospodarka mieszkaniowa ma stwarzać robotnikom dogodne warunki mieszkaniowe, aby płynące stąd ich zadowolenie wzmagало wydajność pracy w warsztacie, na rusztowaniu, przy budowie fabryk, domów, szpitali, szkół. Prezydium Warsz. Woj. R. N. zwróciło uwagę na racjonalne zużycie kredytów na remonty domów i postawiło przed prezydiami PRN zagadnienie wykonania planu remontów, jako jedno z czołowych zadań. Praca prezydiów PRN na tym odcinku dała w roku 1950 rezultaty. Prezydium rad narodowych zainteresowały tą sprawą członkowie rady. Szeroka mobilizacja rad, ich organów i organizacji masowych wokół tego zagadnienia w woj. warszawskim dała nam w efekcie wykonania planu w roku 1950 w 100%.

W roku bieżącym ten stan rzeczy przybiera większe i szersze rozmiary z uwagi na rosnące potrzeby. W związku z tym Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Woj. R. N. postanowiła zwołać odprawę ro-

boczą przewodniczących powiatowych i miejskich komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w celu podsumowania dotychczasowych osiągnięć na odcinku remontów oraz zainteresować komisje gospodarki komunalnej i mieszkaniowej PRN i MRN kontrolą wykonawstwa remontów i mobilizacją społeczeństwa do wykonania prac remontowych przed terminem.

Cyfry wykonania, podane do wiadomości poszczególnym powiatom w celu przedyskutowania, wypadły (pod względem ilościowego wykonania) najkorzystniej dla powiatu ciechanowskiego, który wykonał 70% zaplanowanych robót z zakresu remontów na rok 1951.

Wykonanie (pod względem rzeczowym tak dużego procentu) robót jest zasługą Prezydium PRN, które od samego początku tej akcji umiejętnie przygotowało aparat administracyjny do wykonania określonego planu. Wczesne opracowanie harmonogramu prac, przygotowanie niezbędnych materiałów oraz zapewnienie wykonawstwa dało dobre rezultaty w postaci wykonania planu w 70% do 31 lipca. Duży wkład pracy w tej akcji dała Powiatowa Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Komisja ta na swych posiedzeniach omawiała przebieg wykonawstwa i kontrolowała w terenie, jak postępuje praca. Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w okresie I półrocza skon-

trolowała w terenie 11 obiektów, wnosząc do Prezydium 27 wniosków. Kontrola w terenie dała cenne spostrzeżenia odnośnie do typowania poszczególnych obiektów. Komisja zwróciła uwagę, aby wytypowanie budynków nie odbywało się jednoosobowo i bez udziału Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszk. W dniu 25 stycznia 1951 r. Komisja Gosp. Kom. i Mieszk. zgodnie z planem pracy skontrolowała wykonanie robót remontowych z FGM w czterech domach. Celem kontroli było ustalenie stopnia zaawansowania prac remontowych oraz wciągnięcie społeczeństwa miejscowego do prac remontowych.

Przasnysz rywalizuje z powiatem ciechanowskim o pierwszeństwo. Wykonał on do 31.VII. br. remonty w 64%. Praca Komisji Gosp. Kom. i Mieszk. w Przasnyszu układa się podobnie jak w Ciechanowie. Komisja skontrolowała wykonanie remontów z FGM, zwróciła uwagę na jakość wykonania oraz zainteresowała mieszkańców domów, w których jest przeprowadzany remont, aby kontrolowali wykonanie remontów z punktu widzenia jakości i szybkości wykonania. Komisja w pierwszym półroczu skontrolowała bloki przy ul. Zawodzie, celem zbadania wielkości zajmowanych mieszkań przez niektórych obywateli. W tej sprawie zgłosiła pod adresem Prezydium wnioski, które wykorzystano je dla dokwaterowania robotników do osób zajmujących zbyt dużą przestrzeń mieszkalną. Komisja zgłosiła też projekt zorganizowania w Przasnyszu przy Prezydium MRN grupy remontowo-budowlanej, motywując to tym, że grupa remontowa, zajmująca się wyłącznie remontami, będzie sprawniej, szybciej i lepiej przeprowadzała remonty.

Oprócz nieźle pracujących powiatów na odcinku wykonania planu remontów z FGM są powiaty na terenie naszego województwa, które nie doceniają tej sprawy, np. Grójec i Węgrów. Grójec wykonał plan remontów zaledwie w 15%. Na terenie powiatu grójecckiego zauważa się słabe zainteresowanie Komisji tym zagadnieniem. Rada nie analizuje wykonawstwa planów gospodarczych, a potrzeby powiatu grójecckiego są przecieź odbrzmienie. Wystarczy wymienić miasto Mogielnicę, aby w pełni zorientować się w potrzebach. Mogielnica wymaga przyspieszenia przeprowadzenia remontów mienia opuszczonego w 20 budynkach. Miasto ma przeznaczoną kwotę na remonty 18.000 zł. Do 10.VIII. br. Prezydium MRN w Mogielnicy jeszcze nie rozpoczęło remontów. Ten stan rzeczy świadczy najwymowniej o braku nadzoru ze strony Prezydium PRN. Prezydium PRN nie stara się uaktywnić Komisji Gosp. Komunalnej i Mieszk. Prezydium PRN nie widzi w niej organu, który wydatnia może i powinien pomóc Prezydium.

Nie lepiej przedstawia się omawiany odcinek pracy w Prezydium PRN w Węgrowie. Powiat węgrowski do 30.VII. br. wykonał plan remontów w 20%. A potrzeby na tym odcinku powiatu są duże — wyrazem tego jest oświadczenie Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Po kontroli domów, które były przeznaczone do remontu, Komisja stwierdziła katastrofalne warunki mieszkaniowe. Pomimo to Prezydium PRN nie zajęło się w dostatecznym stopniu tym zagadnieniem — nie pobudziło do pracy Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Plan ogólny naszego województwa na dzień 10.VIII. br. został wykonany w 40,5%. Największe pozycje z wykonanego planu remontowego izb mieszkalnych

zajmują 4 miasta stanowiące powiaty — Żyrardów, Płock, Pruszków, Siedlce. Z miast stanowiących powiaty największy procent wykonania osiągnęło miasto Siedlce. Wykonało ono plan remontów w 55%. Wyremontowanie 2197 izb jest wynikiem należytego ustalenia Komisji i zainteresowania ludności, dla której przeprowadza się remonty domów. Komisja w I półroczu zaplanowała 7 posiedzeń. Z uwagi na ważność prac odbyła 10 posiedzeń, na których omawiała przygotowanie powiatu do wykonania planu remontów. Komisja, przystępując do pracy, skontrolowała wykonanie remontów w roku 1950, a to w tym celu, aby usłyszeć głosy krytyki ze strony zainteresowanych mieszkających w wyremontowanych domach i zapobiec w roku bieżącym podobnym błędom. Komisja skontrolowała stan przygotowania do wykonania prac na odcinku remontowym P.S.B. oraz bieżąco kontrolowała stan organizowania Miejskiego Przedsięb. Remont.-Budowlanego (zorganizowane zostało 1.IV. 1951 r.).

Członkowie Komisji w godzinach wieczorowych przeprowadzali rozmowy z miejscową ludnością w terenie. Wysłuchiwali jej uwag odnośnie do remontów i z kolei przedstawiali dyrektorowi przedsiębiorstwa braki, żądając ich usunięcia w jak najkrótszym terminie. Członkowie Komisji mobilizowali społeczeństwo do udziału w pracach społecznych. Dzięki temu Siedlce do 10.VIII. br. wykonały 27 remontów całkowitych domów oraz remonty o charakterze ratunkowym w 32 domach.

Płock do 10.VIII. br. wykonał 45% swego planu rocznego. Prezydium MRN w Płocku opracowało całokształt akcji remontowej, zabezpieczając jej przeprowadzenie przez należyte ustawienie pracy M.P.R.B. Prezydium skrupulatnie i wnikliwie rozpatrywało wnioski Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej na swych posiedzeniach. W każdym posiedzeniu Prezydium, na którym analizowano wnioski Komisji G.K. i M., brał udział przewodniczący i z-ca przewodniczącego Komisji.

Komisja dzięki pomocy Prezydium mogła śmiało wskazywać na braki w przedsiębiorstwie i żądać usunięcia zauważonych braków i niedociągnięć. Na posiedzeniu Komisji w dniu 28 lutego 1951 r. zainteresowano się stanem przygotowania M.P.R.B. na odcinku wykonawstwa remontów i innych zaplanowanych robót. W wyniku dyskusji Komisja zgłosiła wniosek w przedmiocie dokonania kontroli harmonogramu robót w M.P.R.B. Kontrola stwierdziła brak potwierdzenia na zgłoszone materiały, potrzebne do robót na 1951 r. Prezydium w formie zarządzenia uregulowało tę sprawę.

31 marca br. Komisja odbyła posiedzenie z udziałem przewodniczącego Pow. R. Z. Z. i przedstawicieli rad zakładowych. Kierownik Wydziału Gosp. Komunalnej nakreślił zadania stojące przed administracją miasta w dziedzinie gospodarki komunalnej. Przyczyniło się to do zwiększenia udziału społeczeństwa w wykonywaniu remontów kapitalnych i zabezpieczających. Komisja po skontrolowaniu jednego z obiektów zwróciła się do Prezydium o odstąpienie od tynkowania ścian zewnętrznych budynku, aby za uzyskaną sumę dokonać poprawy mieszkań pracowniczych. Wszechstronne zainteresowanie się Komisji daje Prezydium realną pomoc w wykonaniu jej zadań.

Miasta Pruszków i Żyrardów wykonały plan w jednakowym procencie (42%). Komisja MRN Żyrardowa w celu usprawnienia pracy podzieliła się na 3 Pod-

komisje: Finansowo-Inwestycyjną, Zieleńców i Czystości Miasta oraz Mieszkaniową. Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej często zaprasza na swoje plenarne posiedzenia robotników, którym się remontuje mieszkania. W związku z tym podejmuje życiowe wnioski, które jednak Prezydium nie zawsze rozpatruje.

Co gorsza — członek Prezydium odpowiedzialny za pracę resortu gospodarki komunalnej nie interesuje się absolutnie pracą Komisji. Prezydium MRN Żyrardów powinno zmienić styl pracy, powinno otoczyć się mocniejszym aktywnym społecznym.

Praktyka i doświadczenia dobrze ustawionych prezydiów rad narodowych dowiodły, że bez udziału społeczeństwa, bez wciągnięcia go do udziału w opracowaniu zagadnienia, a następnie do przeprowadzenia kontroli — jest niemożliwością wykonać plan gospodarczy.

Wydaje się rzeczą pożądaną przenieść dobre formy pracy niektórych komisji do tych powiatów, które słabo zorganizowały pracę komisji. Przeniesienie tych doświadczeń powinno być dziełem wszystkich pracowników Prezydium Warsz. Woj. R. N., a w szczególności instruktorów Prezydium Woj. R. N.

J. Kwieciński

Sekretarz Prezydium
Warszawskiej Woj. R. N.

CHCEMY POPRAWIĆ WYNIKI ODPRAW SZKOLENIOWYCH

Ostatnia odprawa szkoleniowa sekretarzy prezydiów MRN i GRN powiatu gnieźnieńskiego różniła się od dotychczasowych odpraw. Doświadczenie wykazało, że odprawy szkoleniowe nie przynosiły dotychczas spodziewanego rezultatu; błąd tkwił w tym, że ograniczano się tylko do referowania zagadnień i do piętnowania popełnianych błędów bez wnikliwej analizy pracy terenowej, bez podawania konkretnych przykładów dobrze zorganizowanej pracy i bez podania sposobów rozwiązania trudności. O poruszanych zagadnieniach sekretarze zapominali po zakończeniu odprawy.

Organizując odprawę szkoleniową w dniu 29.VIII br. postanowiono zmienić dotychczasową praktykę.

Odprawa odbyła się w Prezydium GRN Gniezno, zamiast, jak dotychczas, w Prezydium PRN. Przedmiotem odprawy była najpierw kontrola referatu ogólnoadministracyjnego. Każdy z sekretarzy kontrolował pewien odcinek pracy referatu według otrzymanej tematyki kontrolnej. Tematy kontrolne były tak opracowane i rozdzielone, aby każdy z sekretarzy mógł zaznajomić się z tym odcinkiem pracy, z którym na swoim terenie ma najwięcej trudności. Trzygodzinna kontrola przyniosła dobre rezultaty. Sekretarze bowiem mogli poznać styl pracy stosowany na innym terenie, ocenić własne błędy oraz swymi uwagami usprawnić działalność kontrolowanego referatu. Kontrolę zakończono przy współudziale członków Prezydium GRN składaniem sprawozdań z kontroli oraz dyskusją nad kształtem działalności referatu. Kontrola uwypukliła: dobrą pracę Rady, która odbyła w bieżącym roku 5 sesji wyjazdowych, dobrze opracowane plany pracy oraz wskazała na słabą działalność komisji. Sekretarze mieli możliwość przekonania się, że dużo spraw, które uważali za niewykonalne na szczeblu gminy, są jednak możliwe do wykonania, jak np. sesje wyjazdowe, i dowiedzieli się, w jaki sposób można takie zadania realizować.

W dalszym ciągu odprawy instruktor organizacyjny przedstawił analizę dotychczasowej działalności rad narodowych i ich organów. Analiza nie ograniczała się do ogólnikowego stwierdzenia faktów, lecz była ilustrowana konkretnymi przykładami dobrej i złej działalności oraz poparta wskazówkami, jak naprawić niedociągnięcia. Przedstawiona analiza była tym bardziej przekonywająca, że była opracowana na podstawie obserwacji instruktora organizacyjnego, który dotarł uprzednio do każdego prezydium GRN.

W ostatnim punkcie odprawy kierownik referatu inspekcji ob. Buczkowski omówił wykonawstwo uchwał. Bogaty materiał inspekcyjny wykorzystano celem podania konkretnych dowodów wadliwego wykonawstwa uchwał, skutków jakie za sobą to pociągało oraz trudności w pracy sekretarzy i prezydiów spowodowanych zaniedbaniem tego zagadnienia.

Odpisy obu wygłoszonych referatów doręczono sekretarzom, co umożliwi im zaznajomienie z nimi pozostałych członków prezydiów GRN i posłuży do usprawnienia metod pracy.

Dyskusja nad referatami była ożywiona i dostarczyła dużo wartościowego materiału zarówno sekretarzom jak i referującym. Sekretarze ocenili tę nową formę szkolenia bardzo pozytywnie.

Następna odprawa też będzie w terenie i tematem jej będzie działalność komisji.

St. Kuroszczyk

pracownik Prezydium PRN
w Gnieźnie

JAK PRZEPROWADZAĆ ANALIZĘ UCHWAŁ SESJI GRN I MRN ORAZ ICH PREZYDIÓW

(Artykuł dyskusyjny)

Pomoc prezydiom rad narodowych niższego stopnia i stały nadzór nad ich funkcjonowaniem — oto m. in. zadania, które stoją przed prezydiami rad narodowych wyższych szczebli. Zadania te realizuje prezydium rady posługując się swym wydziałem ogólnym.

Jedną z form pracy wydziału ogólnego w zakresie powyższych zadań jest stała i systematyczna analiza uchwał i protokołów sesji oraz posiedzeń prezydiów rad niższego stopnia. Protokoły posiedzeń stanowią materiał, z którego m. in. stwierdzić można, jak poszczególne prezydium pracują, w jaki sposób podchodzą do zagadnień i ujmują problemy swojego terenu. Wydaje mi się, że przy opracowaniu tych materiałów wydział ogólny, a w szczególności referaty organizacyjne prezydiów PRN, powinny się kierować następującymi wytycznymi:

I. Organizacja i technika pracy na odcinku analizy

1. Referaty organizacyjne założą odpowiednią ilość podteczek dla poszczególnych prezydiów GRN i MRN z podziałem na protokoły sesji i posiedzeń prezydiów. Każdy protokół powinien być osobno wpisany do spisu spraw.
2. Referaty organizacyjne sporządzą kwartalny terminarz sesji i posiedzeń prezydiów GRN i MRN z podziałem na termin zaplanowany i zrealizowany, z zaznaczeniem, kiedy protokół wpłynął.

3. Analizę przeprowadzać należy natychmiast po wpływie protokołu. Na każdym analizowanym protokole należy robić notatki o zauważonych usterkach i niedociągnięciach.
4. Protokoły zawierające uchwały, odnośnie do których wydział ogólny nie może zająć stanowiska, a które budzą wątpliwość co do ich słuszności, prawidłowości czy zgodności z obowiązującymi przepisami — **przesyłać należy do resortowego wydziału prezydium PRN, w celu uzyskania opinii.**
5. W wypadku stwierdzenia, że uchwała podjęta została niezgodnie z przepisami prawnymi lub z zasadniczą linią polityki Państwa (art. 30 i 31 ustawy z 20.III.1950 r.) — wydział ogólny przedstawia protokół na najbliższym posiedzeniu prezydium. Stosować należy raczej metodę zwracania uwagi prezydium rady niższego stopnia na niestosowność podjęcia uchwały : spowodować jej reasumpcję, a dopiero w przypadku niewykonania zalecenia zajdzie potrzeba zawieszenia lub uchylecia uchwały.
6. W ściśle określonych terminach, ujętych planem pracy prezydium PRN (najlepiej miesięcznie) — wydział ogólny sporządza sprawozdanie z analizy protokołów i uchwał i przedstawia je na posiedzeniu prezydium wraz z ewentualnymi wnioskami.
7. Przy analizie protokołów i uchwał — wydział ogólny PRN współpracować powinien ściśle z sekretarzem prezydium, informować go stale o sytuacji na tym odcinku, uzgadniać powzięte decyzje, wnioski i projekty uchwał przedstawiane na prezydium, jak również i okresowe sprawozdanie, które rozpatruje prezydium.
5. Porządek obrad — czy właściwie zredagowany?
6. Czy składane są sprawozdania z wykonania uchwał?
7. Jak przebiega dyskusja — kto brał udział w dyskusji?
8. Referowanie spraw — kto referował, udział komisji i władzy zaproszonej.
9. Formułowanie uchwał.
10. Czy prezydium omawia porządek obrad sesji oraz sprawy mające być przedmiotem obrad?
11. Czy omawiane są interpelacje i wnioski zgłoszone na sesji i czy analizuje się przebieg sesji?
12. Ogólna ocena posiedzenia prezydium.

Władysław Gawron

prac. Wydziału Ogólnego Prezydium
Woj. R. N. w Poznaniu.

DWA PRZYKŁADY PRACY PREZYDIÓW GRN W PRZYGOTOWANIU SKUPU ZBOŻA

Dekret o planowym skupie zboża postawił rady narodowe wobec nowych zadań niezmiernie ważnych dla gospodarki narodowej.

Prezydium GRN w Sokolicy po otrzymaniu norm dla poszczególnych grup gospodarstw zwołało posiedzenie z udziałem komisji i przedstawicieli ZMP, ZSch., GS, LK oraz sołtysów. Na posiedzeniu omówiono zasadę skupu.

Prezydium GRN zwróciło się do Prezydium PRN o przysłanie pracownika obeznanego z maszyną do liczenia.

Do wypełniania wezwań dotyczących skupu włączono także pracowników umysłowych GS.

Prezydium PRN delegowało finansistę, który mając ze sobą maszynę do liczenia w ciągu 8 godzin zakończył obliczanie i przez to dał możliwość wypełnienia wezwań odstawy zboża i wypełniania drugiej strony arkusza. Pracownicy Prezydium jak i GS-u mimo późnej godziny z zapałem przystąpili do dalszych czynności. Zapał ten udzielił się finansistcie z Prezydium PRN, który mimo przepracowanych 8 godzin przy maszynie poprosił o arkusz wymiarowy jednej z gromad i osobiście wypełnił drugą połowę, zabierając się do wypełniania zawiadomień indywidualnych. W ciągu dnia następnego jeszcze raz sprawdzono, czy nie wkradła się gdzieś pomyłka i w dniu 28 lipca przewodniczący Prezydium GRN wręczył wezwania sołtysom, zalecając, by w dniu 29 lipca, to jest w niedzielę, zwołali zebrania ogólne we wszystkich gromadach. Na zebraniach przedstawiciele Prezydium GRN omówili znaczenie i sposób wykonania planowego skupu zboża.

Dobrze pracował cały zespół, jednak na wyróżnienie zasługuje ob. Stanisław Polec, z-ca przewodniczącego i ob. Eugeniusz Zajac, który był najbardziej zorientowany w tych sprawach jako referent podatków wiejskich. Zapał, z jakim wykonywali prace pracownicy Prezydium GRN, udzielił się również i sołtysom. Frekwencja na zebraniach gromadzkich dochodziła od 85 do 95%.

Praca więc w gminie Sokolica na odcinku skupu przebiega pomyślnie.

Wręcz odwrotnie przedstawia się sprawa rozplanowania skupu zboża w gminie Sępopol. Powodem niena-

II. Co powinna zawierać analiza protokołów

A. Sesje GRN i MRN

1. Czy protokół wpłynął we właściwym terminie i czy zawiera wszystkie elementy wymagane przepisami?
2. Czas odbycia sesji, jak długo trwała, miejsce sesji.
3. Frekwencja radnych, udział członków prezydium oraz osób spoza rady (przedstawicieli organizacji masowych i zainteresowanych władz).
4. Porządek obrad — czy właściwie ułożony?
5. Czy złożono sprawozdanie z wykonania uchwał?
6. Referowanie spraw — udział komisji w przygotowaniu i referowaniu zagadnienia oraz dyskusja.
7. Formułowanie uchwał — czy konkretne, słusznie rozwiązujące zagadnienia?
8. Czy udzielone odpowiedzi na interpelacje i wnioski z poprzedniej sesji?
9. Czy komisje rady składają sprawozdania ze swej działalności?
10. Ogólna ocena sesji — poziom, nastroje, rezultaty sesji.

B. Posiedzenia Prezydium GRN i MRN

1. Czy protokół wpłynął we właściwym terminie i czy jest sporządzony zgodnie z przepisami?
2. Czas trwania posiedzenia i miejsce.
3. Frekwencja członków prezydium (wymagana ilość obecnych) i udział osób spoza prezydium oraz zainteresowanych władz.
4. Udział przedstawicieli komisji rady.

leżytego stanu rzeczy jest brak kolektywnej pracy. Po dostarczeniu tabeli norm dla poszczególnych grup gospodarzy przypadających na 1 ha przeliczeniowy przewodniczący Prezydium GRN ob. Antoni Kszysztofik nie zainteresował się tą sprawą dostatecznie, przekazując papiery referentowi podatków wiejskich. Przeprowadzona po 2-ch dniach przez Prezydium PRN kontrola ujawniła, że w sprawie skupu zboża nic się nie robi. Przewodniczący GRN, zapytany o przyczynę tego, oświadczył: „co ja na to poradzę, jeżeli nikt się nie chce mnie słuchać“. Delegowano więc 2-ch pracowników z Prezydium PRN i zlecono im wykonanie tej pracy.

Zagadnienie skupu zboża nie było rozpatrywane przez Prezydium na posiedzeniu, nie dyskutowano tej sprawy z udziałem zaproszonych osób spośród miejscowego aktywu. Nieprzemysłenie tych spraw spowodowało błędne wypełnianie drugich stron arkuszy dla skupu zboża, gdzie nie uwidoczono poprawek klasyfikacji ziemi, która przeprowadzana była w m-cu maju i czerwcu w gromadzie Roszajny teje gminy. Skutkiem tego zostały pokrzywdzone całe gromady w Długiej, Sępopolu, Roklach, a częściowo także i w innych. Żeby nie skrzywdzić rolników, trzeba było poczynić dużo poprawek, a arkusz gromady Roszajny całkowicie zmienić. Te niedociągnięcia spowodowały opóźnienie. Należało zwołać zebranie pracowników Prezydium i wyjaśnić im doniosłość terminowego dokonania wymiarów.

Prezydium PRN delegowało swego pracownika na odprawę sołtysów celem dokładnego wyjaśnienia, jakie korzyści rolnik osiąga i jakie ma perspektywy w dalszym prowadzeniu gospodarstwa przy stosowaniu upraw roślin technicznych, hodowli trzody chlewnej i likwidacji odłogów. Na odprawie sołtysów po wyjaśnieniu całej akcji ustalono terminy zebrań gromadzkich i doręczanie wezwań rolnikom. Aktyw gminny, który miał obsłużyć te zebrania, nie był poinformowany dokładnie, co z kolei powodowało, że aktywista nie mógł dać dokładnych wyjaśnień rolnikom. Sytuacja jednak i tu została uratowana częściowo przez wysłanie aktywu w teren powiatu; tu zauważyliśmy jednak, że nie było tej przyjaznej atmosfery, bo rolnicy widząc nieznanego człowieka w większości wypadków siedzieli cicho nie zadając żadnych pytań. Niedostatecznie przeprowadzona i przygotowana akcja już odbiła się na wynikach skupu zboża. Plan sierpniowy nie był wykonany, mimo że gmina ta posiada 8 gromad zelektryfikowanych i znacznie więcej silników spalinowych niż gmina Sokolica.

Z tych przykładów widać, iż dobra praca Prez. GRN daje rezultaty, a niewłaściwa też daje rezultaty, tylko... ujemne.

Józef Zgódk

Przewodniczący Prezydium PRN
w Bartoszycach

BRAKI PIERWSZEJ SESJI WYJAZDOWEJ

Pierwsza sesja wyjazdowa PRN w Kozienicach odbyła się 30 sierpnia br. Dotychczas zorganizowanie takiej sesji uniemożliwiały zniszczenia wojenne, a mianowicie brak pomieszczeń i zły stan dróg, a znaczna bowiem część powiatu stanowiła przyczółki mostowe w latach 1944-45. Obecnie, kiedy warunki miejscowe uległy poprawie, postanowiono taką sesję zorganizować.

Planowana sesja na czerwiec br. w PGR Policzna nie doszła do skutku.

Następnie jako miejsce zorganizowania sesji wybrano gromadę Trzebień w gminie Trzebień, miejscowość oddaloną o 36 km od siedziby PRN.

Przedmiotem obrad były takie zagadnienia, jak: ocena przebiegu akcji żniwno-omłotowej w powiecie, ocena działalności miejscowego PGR i SOM, przygotowania do jesiennej akcji siewnej, ocena ubiegłego roku szkolnego 1950-51 i plany w szkolnictwie na rok szkolny 1951-52 oraz sprawa udziału społeczeństwa w zbiorce na SFOS.

Odpowiedni kierownicy wydziałów składali sprawozdania. Niestety sprawozdania nie były należycie opracowane. Sprawozdanie kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa pominęło osiągnięcia na tym odcinku pracy. Kierownik Wydziału Oświaty nie omówił planów w szkolnictwie na rok 1951-52, chociaż porządek dzienny wyraźnie to przewidywał; jego sprawozdanie zawierało ciekawy materiał, ale opracowane było zbyt drobiazgowo i z tego powodu dla ludności z gromad mogło być zbyt nużące. Odczytanie sprawozdania trwało 45 minut.

Na sesję przybyli wszyscy kierownicy wydziałów i referatów Prezydium PRN, przewodniczący prezydium MRN i GRN, nie było natomiast mieszkańców okolicznych gromad. Prezydium GRN Trzebień nie umiało zmobilizować i zachęcić mieszkańców gromad do wzięcia udziału w sesji i dlatego też sesja tylko częściowo spełniła swoje zadania. Na sesję nie przybyło również wielu członków PRN, prawdopodobnie obawiali się trudności i niewygód ze względu na dużą odległość gromady Trzebień od ich miejsc zamieszkania.

Nieliczni przedstawiciele miejscowej ludności stawiali wnioski o zorganizowanie stałej pomocy lekarskiej, zabezpieczenie i odbudowę zabytkowego zamku Zamoyskich, który mógłby służyć jako dzieciniec czy też dom opieki dla dorosłych.

Wnioski były przedyskutowane i postanowiono wystąpić w tej sprawie do właściwych czynników.

Zgłaszając wniosek o zabezpieczenie zamku, ludność wykazała troskę o utrzymanie w należytym porządku mienia państwowego, dając tym samym dowód, iż czuje się współodpowiedzialnym gospodarzem kraju. Nie można tego niestety powiedzieć o członkach GRN Trzebień, którzy podczas dyskusji nad wnioskami nie zajęli żadnego stanowiska.

Mimo braków organizacyjnych pierwszej sesji wyjazdowej należy się spodziewać, że następne sesje wyjazdowe będą organizowane często i przyczynią się do rzeczywistego pogłębienia więzi z masami pracującymi.

Aby jednak nie powtórzyć błędów, Prezydium powinno krytycznie i samokrytycznie omówić przebieg sesji na jednym ze swych posiedzeń.

T. Kusowski

instruktor organizacyjny Prezydium
PRN w Kozienicach.

LISTA „B“

Dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i piątki, Bolesław Gemza, zastępca przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku, przyjmuje interesantów w sprawach zażaleń.

Byłam obecna na jednym z piątkowych przyjęć.

Przez gabinet zast. przewodniczącego Gemzy przewinęło się tego dnia przeszło 30 osób. Kobiety i mężczyźni, młodzi i starzy. Przeważali robotnicy i robotnice.

Większość spraw, z którymi przychodzili interesanci — to prośby o zmianę mieszkania. Już kilkakrotnie składali podania w wydziale kwaterunkowym. Dzisiaj przyszedli do „samej głowy“. Inni znowu w ogóle nie zwracali się do kwaterunku. Mają więcej zaufania do „samego naczelnika“ i nie chcą „obiąć się po urzędach“.

Widocznie nie mają zbyt wielkiego zaufania do urzędu kwaterunkowego...

Pragnieniem każdego interesanta jest znaleźć się na tzw. liście „B“. Bo wiadomo, że mieszkania w nowozbudowanych blokach w Gdańsku i we Wrzeszczu przydzielane są najbardziej potrzebującym. Tym, którzy zostali wpisani na listę „B“

Ale na tej liście znajdowało się 24 sierpnia br. kilkaset osób. A ponieważ tempo odbudowy Gdańska nie nadąża za stale zwiększającą się listą „B“, poddano ją bardzo surowej i wnikliwej kontroli.

W rezultacie powstała nowa lista „B“, nazywana w MRN listą „palącą“...

✱

Lipowa, żona robotnika transportowego, zatrudnionego w PKS, przychodzi z dzieckiem na rękę. Mieszka od kilku tygodni w suterenie, w której brak słońca, ściany ociekają wodą, dziecko choruje, ona niedomaga, jest w poważnym stanie.

— Suterena? — dziwi się Gemza. — Przecież nakazów na suterene nie wydaje się.

Okazuje się, że Lipowie nakazu nie posiadają. Mieszkała dotąd w porządnym pokoju, ale komin tam dymił. Więc przeprowadzili się do sutereny, a teraz żalują...

Chociaż Lipowie całkowicie ponoszą winę niefortunnej przeprowadzki, ich nazwisko znajdzie się jednak na liście „B“. Czy jednak na tej dawnej, czy też na „palącej“, zadecyduje wizja lokalna.

✱

Sprawa Macholi — przewodniczącego komitetu blokowego, wychodzi poza ramy zwykłych spraw mieszkaniowych. Tym bardziej, że Macholi towarzyszy Komitet Blokowy Olszynki w pełnym składzie, z jego przewodniczącym radnym miejskim Ściborkiem i sekretarzem Wiktoorem Kurtzem. Sprawa Macholi stanowi tylko jeden z fragmentów skarg Komitetu.

Toteż zostali oni przyjęci przez przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Piotra Stolaraka i członków prezydium.

Na „pierwszy ogień“ poszły sprawy ogólne.

Ściborek — chłop małorolny i Kurtz — pracownik fizyczny, skarżyli się na wadliwe wykonywanie remontów w „ich“ domach i na marnotrawstwo materiałów budowlanych.

— Komitety blokowe żądają więcej materiałów budowlanych, niż mogą ich użytkować — twierdził Ściborek. — Oto np. na ul. Miałki Szlak Nr 9 i 33 od roku ubiegłego leży niepotrzebny nam lepek. A na pewno gdzieś indziej przydałby się. Wynika to stąd, że mieszkańcy domu, którzy sami wykonali remont, przez nieświadomość zażądali o wiele większych ilości materiałów budowlanych, niż były im potrzebne. A nikt nie umiał, czy nie chciał poradzić im w obliczaniu ile materiałów budowlanych jest naprawdę potrzebne.

Na tejsze samej ulicy Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane wykonało remonty w sposób niewłaściwy, marnując cenny materiał budowlany. Komitet Blokowy zwracał uwagę kilkakrotnie kierownictwu robot na to, jednakże bez rezultatu.

— Więc przyszliśmy do was, do Prezydium — mówi w dalszym ciągu Ściborek. — Poradźcie nam, pomóżcie nam. Przecież uczciwy obywatel nie może obojętnie patrzeć na takie marnotrawstwo.

Z każdego słowa członków Komitetu przebija troska o dobro społeczne, o uczciwą gospodarkę materiałami budowlanymi, o wygodę lokatorów „ich“ domów.

Przewodniczący Prezydium MRN dokładnie notuje wszystkie skargi Komitetu. Obiecuje zarządzić kontrolę wykonanych remontów, interweniować u kierownika Zarządu Budynków Mieszkalnych insp. Grabowskiego. Zaleca członkom Komitetu pozostawać w stałym kontakcie z Prezydium MRN.

A sprawa Machali?

Do Machali, pracownika fizycznego, w r. 1950 przewodniczącego rej. ogródków działkowych, zwrócili się działkowicze o dostarczenie im materiałów budowlanych, gdyż sami chcieli wyremontować swoje letnie budynki w ogródkach. Postanowiono zebrać potrzebną kwotę i zwrócić się za pośrednictwem Machali do b. administracji nieruchomości po materiały.

Tak też uczyniono.

Tylko że pieniądze wpływały częściowo i Machala częściowo zakupywał materiały budowlane, a niekiedy czekał, aż właściciel działki wpłaci całą kwotę.

Winą Machali było, że pieniądze te trzymał u siebie, zamiast wpłacić je na konto w PKO. Ale i winą Zw. Zawodowych było, że nikt nie uświadomił odpowiednio Machali. Że w ogóle nikt nie interesował się sprawą owego remontu. Przyszła wymiana pieniędzy. Machala zwrócił im ich pieniądze w stosunku 1:3.

Odtąd trwają niesnaski między Machalą i poszkodowanymi działkowiczami. Niesnaski, które jeszcze dzisiaj kończą się ostrą wymianą słów.

Pomimo to Machala został wybrany na przewodniczącego Komitetu Blokowego i zdaniem Ściborka, Kurtza oraz innych członków Komitetu zasługuje na pełne zaufanie. Uważają go za człowieka porządnego i uczciwego, stwierdzając, że motywem jego postępków była tylko nieświadomość.

Tylko co zrobić, aby przywrócić zgodę w blokach na Miałkim Szlaku?

Na to pytanie Komitet nie otrzymał odpowiedzi. A szkoda. Komitetowi o tak obywatelskiej postawie należy się pomoc. Członkowie Prezydium MRN powinni okazać się prawdziwymi „ojcami miasta“. Na Miałkim Szlaku musi zapanować zgoda.

St. Sońska

Z SIERPNIOWEJ SESJI WOJ. R. N. W KRAKOWIE

21 i 22 sierpnia br. odbyła się sesja Woj. R. N. w Krakowie, na której złożone zostało sprawozdanie z działalności komisji Woj. R. N. w I półroczu br.

W sprawozdaniu podkreślono duże osiągnięcia w dotychczasowej pracy komisji, niemniej zwrócono uwagę, na szereg niewłaściwości w ich pracach, szczególnie na chaotyczność w działalności komisji.

Sprawozdawca ob. Dziuba zwrócił uwagę na brak troski o wiązanie się komisji z organizacjami masowymi, a zwłaszcza z ZMP. Jest w tym też wina organizacji, które nie doceniają swej roli w radach narodo-

wych i ich komisjach i które nie zawsze odpowiadają na kierowane do nich apele.

Szczególnie słabo interesują się pracami Komisji rad narodowych terenowe ogniwa ZMP. Przedstawiciele ZMP procentowo najczęściej opuszczają posiedzenia. Komisje Woj. R. N. nie utrzymują z ZMP należytej więzi, a szkoda, bo komisje zaznajamiają młodzież z pracą społeczną, są szkołą, gdzie wyrastają i wychowują się nowe kadry działaczy aparatu rad narodowych.

W dyskusji nad sprawozdaniem ob. **Leopold Bulanda** zwrócił uwagę na słabą pracę komisji oświaty i kultury PRN i GRN. Zaktywizowanie tych komisji jest pilne, ponieważ ludność chłopska jest zainteresowana w dużym stopniu zagadnieniem upowszechnienia oświaty i kultury i czeka na pomoc, zwłaszcza na odcinku uruchomienia domów kultury i świetlic. Pęd do oświaty jest wielki.

Radny **Piotr Ożański** podniósł, że zagadnienie upowszechnienia kultury na terenie Nowej Huty nie zostało w pełni rozwiązane. Komisje DRN nie zwracają uwagi, że w tym wielkim zakładzie pracuje ponad 70% młodzieży ze wsi. W nowej Hucie odczuwa się brak świetlic, a losem istniejących świetlic nie interesuje się ani Dyrekcja, ani DRN.

Radny **Roman Asler** — ustosunkował się krytycznie do komisji budownictwa nadmieniając, że komisje te na ogół słabo pracowały w terenie, a zwłaszcza nie interesowały się powiatowymi przedsiębiorstwami budowlanymi oraz biurami projektów. Szczególnie trzeba poświęcać więcej czasu kontroli biur projektów, które powinny pracować wg planu, nie dopuszczać do opóźnień w sporządzaniu dokumentacji technicznej, od której uzależniona jest terminowa realizacja planów inwestycyjnych.

Ob. **Helena Rządowska** — stwierdza, iż świetlice na ogół są zaniedbane, częstokroć wyglądem swoim nie zachęcają ludzi do uczęszczania do nich. Np. świetlica w Targowiskach — jest to barak, właściwie szopa zabita deskami, w której czasami urząda się zabawę taneczną przy podawaniu większej ilości alkoholu. W Krościenku odczyt dla 150 ludzi musiał się odbyć na rynku ponieważ w miejscowości tej brak jest odpowiedniego na te cele pomieszczenia. W Nowej Hucie są wprawdzie świetlice, ale nie widać w nich zupełnie młodzieży ZMP.

Woj. R. N. podjęła uchwałę, zmierzającą do usunięcia ujawnionych niewłaściwości; zaapelowała do ZMP o zaktywizowanie jego przedstawicieli w pracach komisji.

B. Radomski

Notatki z życia rad narodowych

**AGATA NAWROCKA — PRZEW.
PREZ. GRN W LISEWIE,
POW. MALBORSKI**

Ob. Agata Nawrocka urodziła się w 1914 r. na wsi, w powiecie bocheńskim. Jest pochodzenia chłopskiego. Nie mogąc znaleźć pracy w Polsce sanacyjnej, w 1936 r. emigruje do Francji, gdzie pracuje jako robotnica rolna. W 1946 r. wraca do kraju i wraz z grupą repatriantów organizuje spółdzielnię produkcyjną w Lichnowach.

Podczas wyborów do prezydium rad narodowych w 1950 r., zostaje wybrana przez Gminną Radę Narodową do Prezydium na stanowisko przewodniczącego.

Ob. Agata Nawrocka specjalnie troszczy się o sprawy rolne i oświaty. Spółdzielnia produkcyjna, której jest członkiem, przoduje w powiecie. Gminny plan skupu zboża na wrzesień został wykonany w 119,5%. Przy czynnej pomocy przewodniczącej Prezydium na terenie gminy powstało kilka szkół, ostatnio — przedszkole i żłobek. W gromadzie Stara Wisła zorganizowano świetlicę. W Lichnowach działa kółko artystyczne, jest tam również stałe kino.

Ob. Agata Nawrocka udziela się również pracy politycznej i społecz-

nej. Jest czynnym członkiem PZPR, aktywistką w miejscowym kole gospodyń wiejskich.

ZEBRANIA GROMADZKIE MOBILIZUJĄ CHŁOPÓW DO PRZEDTERMINOWYCH WPLAT PODATKU GRUNTOWEGO

Podatek gruntowy, to jedno z ważnych zagadnień finansowych na odcinku wsi. Ustawa podatkowa i rozporządzenie Ministra Finansów w tej sprawie jest przedmiotem zainteresowania wśród chłopów.

Ustawa idzie na rękę szczególnie drobno i średniorolnym chłopom, a sam wymiar, oparty na klasach glebowych, daje rolnikom jak najsprawiedliwsze rozwiązanie ich zobowiązań w stosunku do Państwa.

Toteż rozesłane nakazy płatnicze, które obrazują dokładnie ilość ha gruntów, stan klas glebowych, przychodowość oraz stawkę procentową podatku, dają rolnikowi możliwość samodzielnego skontrolowania swego wymiaru. Takie podejście Rządu do polityki podatkowej przyjęte zostało z zadowoleniem na terenie gminy Wschowa — Południe. Toteż część rolników z gromad Konradowo i Kandlewo zaraz po otrzymaniu na-

kazów płatniczych uiściła w całości II ratę podatku gruntowego.

Zagadnienie realizacji podatku gruntowego było przedmiotem żywej dyskusji na sesji Gminnej Rady Narodowej, która odbyła się w początkach sierpnia br.

W okresie od 20 do 24 sierpnia odbyły się we wszystkich gromadach zebrania, na których omawiano znaczenie podatku i skupu zboża. W zebraniach tych wzięli udział wszyscy chłopci. Dyskutanci podkreślali, że wymiar podatku jest sprawiedliwy. Najbardziej aktualnym zagadnieniem dyskusji były ulgi w podatku gruntowym za dostawę kontraktowanej trzody chlewnej. Poważne ulgi w podatku gruntowym z tego tytułu są bodźcem do podniesienia stanu trzody chlewnej.

Ustalony termin płatności II raty podatku gruntowego do końca września br. w okresie najbardziej odpowiedzialnym dla rolników daje gwarancję uregulowania jej przedterminowo w 100%.

Na dowód tego wspomnieć należy o takich gromadach, jak Konradowo, Kandlewo i Jędrzychowice, które podjęły współzawodnictwo w przedterminowym płaceniu należności. Bodźcem do współzawodnictwa była myśl o szybszym wykonaniu planu

finansowego; co tym samym powoduje przyspieszenie rozbudowy i budowy fabryk oraz podniesienie produkcji tanich narzędzi i maszyn rolniczych dla wsi.

Zrozumienie przez chłopów gminy Wschowa-Południe polityki podatkowej wpłynie na przyspieszenie płatności podatku, a tym samym na szybszą realizację Planu 6-letniego.

Wł. Maćkowiak
Przewod. Prez. PRN
we Wschowie

CHŁOPI GMINY NOWOSOLNA POW. ŁÓDZKIEGO WYKONAJĄ PLANY KONTRAKTACJI TRZODY

Sprawa podniesienia hodowli na wyższy poziom i zwiększenia niezbędnej dla zaopatrzenia rynku miejskiego ilości trzody chlewnej, to zagadnienie, na którym dziś koncentruje się uwaga gminnych rad narodowych. Na terenie całego województwa łódzkiego przystąpiono już do zawierania z chłopami umów na kontraktowanie trzody chlewnej. Zagadnieniu temu poświęca specjalną uwagę aktyw w gromadach oraz kierownicy grup hodowców trzody.

Ostatnio na terenie województwa odbywają się narady gromadzkie, na których chłop. zaznajamiają się z zagadnieniem kontraktowania trzody chlewnej i z korzyściami, jakie im daje dekret Rządu w tej sprawie.

7.IX we wsi Wiączyn Górny (gmina Nowosolna, pow. Łódzki) odbyła się narada gospodarcza, poświęcona kontraktacji trzody chlewnej. Wzięli w niej udział członkowie GRN, przedstawiciele Gminnej Spółdzielni, organizacji społecznych oraz członkowie Komitetu Gminnego FZPR. Uczestnicy narady wysłuchali referatu w sprawie zwiększenia dostaw żywca na rynek krajowy i kontraktacji, następnie zaś spr. wozdania z dotychczasowego przebiegu kontraktacji trzody chlewnej w gminie Nowosolna.

Akcja ta jak dotychczas, nie przebiegała sprawnie. Planowano zakupienie 1.170 sztuk trzody chlewnej. Planu tego do 1 września br. nie wykonano. Jest to wynik niedostatecznej akcji uświadamiającej, prowadzonej w terenie przez GRN i Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska”. Zbyt mało uwagi poświęcali

aktywiści gminni dotychczas zagadnieniu kontraktacji.

Słaby przebieg kontraktacji trzody i zadania stojące w tej dziedzinie przed chłopami gminy Nowosolna stały się tematem ożywionej dyskusji.

Chłop z gromady Wiączyn Górny, Józef Wojtacz, powiedział:

„Gminna Rada Narodowa nie zajmowała się propagowaniem kontraktowania trzody chlewnej, nie popularyzowała korzyści, jakie kontraktacja daje chłopom, nie potrafiono uświadomić należycie mieszkańcom gromad o doniosłości kontraktowania trzody chlewnej, co pozwoliłoby na lepsze zaopatrzenie w mięso ludności pracującej miast. Sam jestem małorolnym chłopem, właścicielem półtora hektara ziemi. Plan zobowiązywał mnie do zakontraktowania jednej sztuki. Zastanowiwszy się głębiej, zbadawszy swoje możliwości, rozumiejąc przy tym, że kraj nasz potrzebuje jak największej produkcji rolniczej, postanowiłem wyhodować 4 sztuki, które odstawiłem do punktu skupu. Dla wszystkich chłopów powinno być rzeczą oczywistą, że wraz z robotnikami miast budujemy coraz lepszą przyszłość naszego kraju. Robotnik w mieście zwiększając produkcję, umożliwia nam, chłopom, coraz lepsze zaopatrzenie w maszyny rolnicze, artykuły przemysłowe, materiały włókiennicze itp. Naszym obowiązkiem jest dołożyć starań, by nie zabrakło mu mięsa i tłuszczu. I dlatego też sprzedałem państwu 4 tuczniaki zamiast jednego“.

Dalsi dyskutanci zwrócili uwagę na to, że zdarzały się na terenie gminy wypadki wykupywania trzody chlewnej przez pokątnych rzeźników i kombinatorów. Tym machinacjom położy kres walka, którą Rząd nasz i całe społeczeństwo podjęły przeciw spekulantom.

Uczestnicy narady podjęli zobowiązanie, że gminny plan kontraktacji trzody chlewnej zostanie wykonany w I7 kwartale br.

ZŁA PRACA PREZYDIÓW I KOMISJI GRN W POW. ZAMOJSKIM PRZYCZYNA SŁABEGO PRZEBIEGU AKCJI SKUPU

Pow. zamojski wykonał ogólny plan skupu zboża na miesiąc sier-

pień w 65,7 proc. uzyskując 1404 tony.

Na czoło w akcji skupu wysunęła się gmina Terespol, współzawodnicząca z gm. Zwierzyniec, która wykonała plan w 118,4 proc i skupiła 21,5 tony zboża. Na drugim miejscu znalazła się gmina Zamość, realizując plan w 105,4 proc., na trzecim Zwierzyniec — 105,2 proc. i na czwartym Krasnobród — 83 proc. Najgorzej przebiega skup w gminach: Niewirków (21,2 proc.) Szczepieszyn — 27,1 proc., Wysokie — 43 proc. i Sułów — 44,2 proc.

Jak wynika z powyższego, tylko 3 gminy w powiecie wykonały plan sierpniowy z nadwyżką. Natomiast pozostałe nie wywiązują się należycie z obowiązków skupu. Jedyne gminy Szczepieszyn i Sułów mogą być usprawiedliwione, ponieważ odwiedziła je klęska gradobicia i Państwo śpieszy obecnie z pomocą ich mieszkańcom, sprzedając za gotówkę zboże na zasiew. Wszystkie inne gminy nie mają żadnych argumentów na usprawiedliwienie słabego przebiegu akcji.

Jakie są tego przyczyny?

W Starym Zamościu jeszcze nie wszyscy rolnicy wiedzą, ile mają odstawić zboża do punktów skupu, chociaż powinno to być załatwione do 31 lipca. Brak pracy uświadamiającej powoduje, że chłop wymiociwszy ziarno zwleka ze sprzedażą.

Drugą przyczyną jest brak kontroli GRN nad przebiegiem akcji. Przykładem może być przewodniczący z gm. Zwierzyniec, który był nieobecny na zebraniu aktywu gminnego ponieważ pojechał na wesele, a wiceprzewodniczący ze Starego Zamościa, zamiast na zebranie, pojechał do rodziny. Komisja do spraw skupu zboża w gm. Sułowola nie miała ani jednej odprawy i nie wiedziała co ma właściwie robić.

Trzecia przyczyna — to brak maszyn i motorów do młocki, które nawet jeśli są, to źle się nimi dysponuje. Do gminnych rad narodowych wpłynęły poza tym odwołania w związku z wymiarem, jednak nie były zaopiniowane.

Prezydium PRN w Zamościu podjęło ostatnio uchwałę, w której poleca prezydium GRN natychmiast naprawić zauważone braki i błędy w realizacji skupu zboża.

DOBRY PRZYKŁAD PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM GRN

Przewodniczący Prezydium GRN w Ostrorogu, pow. szamotulski, ob. Tomaszek, średniorolny chłop ze Szczepankowa, odstawił na punkt skupu zamiast 4,740 kg zboża, prawie podwójną ilość, bo 8.100 kg. Nic dziwnego, że mając takiego przewodniczącego, gmina wykonała plan skupu zboża powyżej 100%.

WYKONAJĄ WCZEŚNIEJ PLANOWY SKUP ZBOŻA

Niżej podane gromady powiatu wadowickiego, doceniając znaczenie planowego skupu zboża, postanowiły szybciej wykonać swe obywatelskie obowiązki, niż to przewiduje plan i tak: Koziniec — przodująca pod każdym względem gromada zobowiązała się odstawić wszystko zboże do dnia 20.X.1951 r., Tarnawa Górna — do dnia 15.XI.1951 r., Tarnawa Dolna do 30 listopada 1951 r., Budzów, Jachówka, Bienkówka — do 15 grudnia 1951 r.

Inne gromady powiatu wadowickiego powinny podjąć podobne zobowiązania.

J. Malczyk

kier. ref. org. Prezydium P. R. N.
w Wadowicach

CHŁOPI POW. ŻARSKIEGO SPEŁNIAJĄ OBOWIĄZEK WOBEC PAŃSTWA

W gminie Zabłocie najlepiej wywiązuje się ze wszystkich akcji, a mianowicie planowego skupu zboża, wpłat na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, wpłat na podatki gruntowy i FOR — gromada Mirkowice. Dlatego w ramach tegorocznych dożynek gromada ta była wysunięta jako przykład dla wszystkich pozostałych gromad. Koło gromadzkie ZSCh wystosowało do Prezydenta Rzeczypospolitej Ob. Bolesława Bieruta telegram, w którym melduje o wykonaniu przedterminowym i z nadwyżką całego rocznego planu skupu zboża.

Równocześnie gromada Mirkowice wezwała wszystkie pozostałe gromady w powiecie do współzawodnictwa w wykonaniu planu skupu zboża.

Podobny meldunek do Zarządu Głównego ZSCh wysłała gromada Chwaliszewice w gminie Niwica.

Edward Appel

PREZYDIUM I KOMISJA ROLNA GRN W MYSŁOWIE POW. LUKOWSKIEGO OBOJĘTNIE PATRZY NA MACHINACJE BOGACZY WIEJSKICH

Prez. GRN w Mysławie w pow. łukowskim nie interesuje się zupełnie tym, co się dzieje na jej terenie. Mało i średniorolni chłopci z pobliskich gromad z Ciechomina, Świdra, Jagodnego i in. skarżą się, że GRN nie pomyślała o należytych zorganizowaniu pomocy sąsiedzkiej, że źle zostały sklasyfikowane grunty w wielu gromadach, co powoduje niewłaściwe rozłożenie planów sprzedaży zboża i pozwala na kułackie machinacje, że GRN wreszcie nie kontroluje działalności Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego w Woli Mysławskiej itd.

Przykładów złej działalności GRN jest wiele. Np. nikt nie zainteresował się tym, jak pomaga mieszkańcom wsi SOM w Woli Mysławskiej. Kierownictwo Ośrodka zapomniało widocznie, że pomoc należy się przede wszystkim mało i średniorolnym chłopom, nie posiadającym własnych maszyn, a często nawet koni. Tymczasem w czasie akcji żniwnej kosiarkami z SOM-u kosili tylko bogatsi chłopci, a biedniacy musieli kosić sami ręcznie albo najmować kosiarzy. We wsi Jagodne małorolna chłopka, wdowa, M. Gajowniczek wynajmowała kosiarzy, płacąc im po 60 i więcej złotych za dniówkę. Źle również jest prowadzony rozdział węgla, którego biedniacy i średniacy z reguły nie otrzymują.

W tej samej wsi, w Jagodnem, bogaty gospodarz Jan Kopik przeprowadzał oszukańcze machinacje, mające na celu uniknięcie wyższego wymiaru podatków. Zostawił on sobie kilkanaście morgów ziemi, a posiadany faktycznie przez niego wiatrak zapisał na syna. I na to GRN również nie zareagowała.

Prezydium GRN i Komisja Rolna powinny wspólnie naprawić dotychczasowe błędy i wyciągnąć wnioski ze swej bierności na odcinku troski o zapewnienie chłopom pracującym ustawowej pomocy przy pracach rolnych.

WALCZYMY ZE SPEKULACJĄ NA TERENIE POW. RZEPIŃSKIEGO

Prezydium PRN w Rzepinie na posiedzeniu w dniu 30 sierpnia powołano do życia Komisję do Walki ze Spekulacją i Nadużyciami w Handlu.

1 września Prezydium PRN zwołało naradę z udziałem nowopowołanej Komisji, przewodniczących MRN i GRN, komendantów posterunków M. O., gminnych kontrolerów wytypowanych przez Powiatową Radę Związków Zawodowych, przedstawicieli organizacji masowych i czynnika politycznego. W naradzie wzięli również udział członkowie Komisji Handlu oraz Rolnictwa i Leśnictwa PRN. W wyniku ożywionej dyskusji zebrani postanowili podjąć zdecydowaną walkę ze spekulacją i wszelkimi przejawami szkodnictwa w handlu. Członkowie nowopowołanej Komisji i kontrolerzy gminni przystąpili do pracy.

Już tego samego dnia Komisja odbyła pierwsze posiedzenie przy współudziale członków Komisji Handlu oraz Rolnictwa i Leśnictwa. Na tym posiedzeniu opracowano następujący plan pracy na wrzesień: a) kontrola wszystkich punktów spędów trzody chlewnej, b) kontrola wszystkich placówek handlowych, a w szczególności sklepów rzeźniczych i rzeźni, c) kontrola targowisk i ważniejszych punktów na drogach.

Do wykonania planu Komisja zabrała się energicznie i włączyła do pomocy wszystkie komisje PRN i organizacje społeczne, na które nałożono obowiązek przeprowadzenia akcji uświadamiającej w zakładach pracy i w gromadach w drodze przeprowadzania zebrań, wgląszania pogadarek i zaznajamiania społeczeństwa z treścią uchwały Rady Ministrów oraz mobilizowania do walki ze spekulacją. Szczególną pomoc okazała Komisja Handlu i Komisja Rolnictwa i Leśnictwa PRN wspólnie z komisjami rolnymi MRN i GRN.

Wyniki przeprowadzonej akcji nie dały na siebie długo czekać.

9 września członkowie Komisji do Walki ze Spekulacją zatrzymali spekulanta, który od dłuższego czasu przyjeżdżał do gromady Trzeźniów gminy Osno, przywieźli północzochy, skarpety, rączniki, swetry i sprzedawał je chłopom pobierając

ceny dwukrotnie wyższe niż w spółdzielni. O spekulancie powiadomili Komisję mieszkańcy gromady dy Trzešno.

Wł. Bartocha

Sekretarz Prezydium PRN
w Rzepinie.

W ZAKŁADACH PRACY OMAWIAMY WALKĘ ZE SPEKULACJĄ

Pierwsze posiedzenie Komisji do Walki ze Spekulacją powołanej przy Prezydium P.R.N. w Bystrzycy odbyło się 1 września 1951 r.

Dla ułatwienia sobie pracy oraz działania w terenie Komisja podzieliła powiat na 3 strefy, przydzielając na każdą strefę dwóch członków odpowiedzialnych za całokształt prac. Komisja zorganizowała w strefach powiatu prace w ten sposób, że w każdej strefie wyszukano odpowiednich ludzi — mężów zaufania, zadaniem których jest podawanie członkom Komisji wiadomości związanych z jej zakresem działania.

W swym planie pracy Komisja ustaliła organizowanie zebrań w zakładach pracy celem zapoznania mas pracujących z zadaniami Komisji i wezwania ich do ścisłej współpracy — w zwalczaniu nadużyć, nielegalnej sprzedaży oraz handlu pokątnego.

Komisja odbyła dwa takie zebrania na terenie placówki przemysłu drzewnego w Bystrzycy oraz w tartaku w Domaszkowie. Wypowiedzi ludzi pracy na zebraniach świadczyły o ich wielkim zadowoleniu ze wzmocnienia walki ze spekulacją. Np. ob. Nagoda, pracownica fizyczna z Fabryki Zapalek stwierdziła, że „różnego rodzaju przekupstwami trudnią się nieroby, którym nie chce się uczciwie pracować..“

Ożywiona dyskusja na zebraniach była wyrazem zrozumienia przez masę pracującą, że należy tępić w Polsce wszelkie nierobstwo i spekulację.

W czasie czynności kontrolnych Komisja w powiecie bystrzyckim wykryła szereg nadużyć w handlu uspołecznionym, co najeźściej wyrażało się w pobieraniu wyższych cen za poszczególne artykuły. Wykryto również jedną placówkę nielegalnego uboju w Międzyzlesiu. Sprawę tę są w śledztwie.

Członkowie Komisji wyjeżdżają także na zebrania gminne oraz posiedzenia prezydiów rad narodo-

wych, gdzie omawiają walkę ze spekulacją. Na zebraniach w zakładach pracy Komisja podaje fakty wykrytych nadużyć.

Edward Osowski

Sekretarz Prezydium PRN
w Bystrzycy

O DZIAŁALNOŚCI KOMISJI DO WALKI ZE SPEKULACJĄ NA TERENIE POW. BYTÓW

W miesiącach letnich br. byliśmy świadkami wzmoczonej spekulacji, kiedy to elementy spekulacyjne starały się naruszyć równowagę rynku przez wprowadzenie dezorganizacji w zaopatrzeniu i wytworzenie nieuzasadnionego popytu na artykuły pierwszej potrzeby, aby — jak to mówi przysłowie — „w mętnej wodzie rybki łowić dla siebie“.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów w sprawie wzmocnienia walki ze spekulacją została powołana przy Prezydium PRN w Bytowie, w dniu 28.III. br., Komisja do Walki ze Spekulacją.

Komisja przyjęła dwie formy walki ze spekulacją:

pierwsza — to akcje uświadamiające prowadzone przy pomocy organizacji masowych;

druga — to prowadzenie kontroli przez kontrolerów społecznych, wytypowanych do walki ze spekulacją przez wszystkie zakłady pracy i organizacje na terenie powiatu Bytów.

Kontrolerzy wykryli już kilka wypadków spekulacji, np.: podczas kontroli przeprowadzonej w sklepie tekstylnym sektora uspołecznionego należącego do P.S.S. „Przyszłość“ w Bytowie stwierdzono ukrywanie towarów. Nieuczciwa ekspedientka tego zakładu Zofia Kołosowska odmówiła sprzedaży taniego materiału tekstylnego, mimo że go posiadała w ilości 21 metrów pod ladą. Odmawiając sprzedaży taniego towaru, materiał ten rezerwowała dla siebie i innych znanych jej klientów. Sklepowa ta dzieliła towar wg własnego uznania i bez skrupułów materiał pakowała w paczki ukrywane pod ladą, wypisując nawet na paczkach nazwiska swoich klientów, aby się nie pomyliła przy wydawaniu, komu zоставiała.

Sprawę tę Komisja skierowała do prokuratora.

Biegański

członek Komisji
do Walki ze Spekulacją
Prez. PRN w Bytowie.

PIENIĄDZE SĄ, A ZADANIA BUDŻETOWE NIE WYKONANE

Często słyszymy narzekania, że zrobiliby się to i owo, lecz nie ma na to kredytów. W praktyce jednak okazuje się, że gdy są kredyty, to częstokroć nie wykorzystujemy ich na skutek własnego niedbalstwa.

Przykładem tego jest wykonanie budżetu za I półrocze br. przez Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium P.R.N. w Grajewie.

Np. sumy przeznaczone na budowę studni w miastach i osiedlach przewidziane w budżecie na I półrocze wykorzystano tylko w 36 procentach. Prezydium G.R.N. w Boguszach, Wąsoszu i Rudzie nie rozpoczęły zupełnie tych prac.

W miastach i osiedlach ulice są w stanie oplakany, a jednak sumy przewidziane w budżecie na konserwację ulic wydatkowano tylko w 34%, a to dlatego, że Prezydium MRN w Szczuczynie Rajgrodzie oraz Prezydium G.R.N. w Wąsoszu nie rozpoczęły prac nad ulepszeniem ulic.

W tytule „Zieleń w miastach i osiedlach“ z przyznaných kwot wydano 79 procent, dlatego też widzimy mało zieleni w Grajewie i innych miejscowościach.

Ponieważ zbliża się jesień, za późno jest sadzić kwiatki w parkach i dlatego też kredyt nie zostanie prawdopodobnie wykorzystany w tym roku w 21%.

Na ochronę przeciwpożarową wydano 52% kwoty przewidzianej w budżecie na I półrocze, a to ze względu na słabe tempo remontów remiz strażackich.

Niewykorzystywanie w całości sum przewidzianych na przytoczone wyżej zadania świadczy o niedostatecznej dbałości o te sprawy szeregu prezydiów miejskich i gminnych rad narodowych, jak również o braku kontroli ze strony Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Kazimierz Terlecki
członek Prezydium PRN
w Grajewie.

RADY NARODOWE W POWIECIE GORLICKIM KORZYSTAJĄ Z DWUTYGODNIKA „RADA NARODOWA“

Prezydium PRN w Gorlicach przeprowadziło w sierpniu br. naradę roboczą z udziałem sekretarzy

prezydiów GRN, na której omówiono między innymi znaczenie dwutygodnika „Rada Narodowa” oraz korzyści dla pracy rad narodowych, ich prezydiów i komisji w pow. gorlickim, wynikające z należytego wykorzystywania artykułów o działalności innych rad narodowych.

Artykuły zamieszczane w „Radzie Narodowej” są wykorzystywane przez sekretarzy prezydiów i przez niektórych przewodniczących komisji jako materiały szkoleniowe, a zawarte w nich doświadczenia innych są dostosowywane w wielu wypadkach do działalności rad na terenie powiatu.

Omówiono również zagadnienie ważności prenumeraty dwutygodnika. Dotychczasowa prenumerata jest niewystarczająca, gdyż większość prezydiów GRN prenumeruje tylko po 2 egzemplarze. Wyjątek stanowi Prezydium MRN w Gorlicach, które ostatnio zaprenumerowało 30 egzemplarzy i Prezydium GRN Bobowa, które prenumeruje 12 egzemplarzy.

W wyniku narady sekretarze prezydiów GRN zobowiązali się przedstawić sprawę zwiększenia prenumeraty na najbliższych sesjach rad narodowych i pisywać do „Rady Narodowej” korespondencje ze swego terenu.

M. Czawa

Sekretarz Prezydium PRN
w Gorlicach

DZIAŁACZOM SPOŁECZNYM ZASIADAĆ WOLNO W RADACH, NAWET I W POWIECIE KOLNO

Rady narodowe grupują czołowy aktyw polityczny, społeczny i gospodarczy terenu.

W skład komisji rad narodowych wchodzi członkowie rad i osoby spoza grona rady i dobrze jest, gdy aktyw ten rozszerza się.

Dobrze jest, gdy w radach narodowych są i pracownicy spółdzielczy. Przeprowadzona przez Kancelarię Rady Państwa ewidencja składu personalnego rad narodowych wykazuje, że na 97.938 członków rad mamy pracowników spółdzielczych 4779, co stanowi 4,9%.

Ale... w powiecie kolneńskim udział pracowników spółdzielczych w radach budzi wątpliwości.

Jak komunikuje Kolneńska Spółdzielnia Spożywców w Kolnie, na sesji PRN w Kolnie w dniu 20.VIII. prezes tamt. Spółdzielni Spożywców, ob. W. Sójkowski, członek PRN, przy omawianiu punktu dot. zmian w składzie komisji zgłosił wniosek w sprawie powołania w skład Komisji Handlu przedstawiciela Spółdzielni. Nieoczekiwanie przewodniczący Prezydium PRN ob. Marian Żywolewski zakwestionował ten wniosek, stwierdzając, iż udział przedstawiciela Spółdzielni w Komisji Handlu lub innej komisji koliduje z obowiązującymi przepisami, gdyż... komisje kontrolują m. in. spółdzielnie. Dodał równocześnie, że na życzenie Komisji przedstawiciel Spółdzielni może być zaproszony na posiedzenie Komisji.

W wyniku powyższego stanowiska przewodniczącego Prezydium wniosek ob. Sójkowskiego nie przeszedł. A szkoda. Bo stanowisko powyższe jest oczywiście błędne i niczym nie uzasadnione.

Mogą działacze i pracownicy spółdzielczy pracować w radach, mogą pracować w komisjach, mogą pracować i w komisjach handlu.

A może PRN w Kolnie tak doskonale pracuje i ma taki nadmiar aktywu, że rozszerzenie aktywu jest jej niepotrzebne.

Tak jednak nie jest.

Ze sprawozdania Prez. Woj. R. N. w Białymstoku za I kwartał br. wynika, że na 12 komisji PRN — 8 nie przejawiało absolutnie żadnej

działalności, w tej liczbie i Komisja Handlu.

Nie lepiej było w II kwartale br. Prezydium Woj. R. N. podkreśla, iż „szczególnie źle przedstawia się sprawa wykonania planu pracy w Prezydium PRN w Kolnie”, a komisje nadal nie pracują.

Nie lepiej jest i w gminach pow. kolneńskiego.

Przyciągać więc trzeba chętny aktyw do pracy, a nie odpychać. Może wtedy polepszy się praca rad narodowych w pow. kolneńskim.

KOMISJA FINANSÓW, BUDŻETU I PLANU WOJ. R.N. W OLSZTYNIE WSKAZUJE PRZYCZYNY BRAKÓW W SPÓLDZIELCZOŚCI PRACY

Na odbytej w dniu 1 września br. sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie Komisja Finansów, Budżetu i Planu w koreferacie ob. Tracewskiego podała szereg przykładów wadliwej organizacji dystrybucji i złego planowania produkcji przez spółdzielczość pracy. Główne braki, to niedostateczne uwzględnienie potrzeb konsumentów i sezonowości oraz mała dbałość o wyszukanie rynków zbytu dla tzw. towarów nieatrakcyjnych.

Wiele przeszkód na drodze usprawnienia działalności spółdzielczości pracy to przeszkody, które mogą być szybko usunięte. Np. brak większych numerów obuwia męskiego był spowodowany — jak stwierdziła Komisja — jedynie brakiem kosztorysu na większe rozmiary. Tak więc w wielu wypadkach nie brak surowca, ale ospałe załatwianie wniosków spółdzielni pracy przez ich centrale powoduje niedostateczne zaopatrzenie rynku w pewne artykuły.

Z działalności rad w ZSRR

POMYSŁOWOŚĆ I SPRAWNOŚĆ PRACOWNIKA RAD

(Tłumaczenie z „Izwestii” Nr 217 z 15. IX. 1951 r.)

Partia Lenina-Stalina troskliwie wychowuje kadry pracowników rad, pomaga im doskonalić się w opanowaniu wypróbowanych bolszewickich metod kierownictwa. Partia uczy nas łączenia w codziennej, praktycznej działalności rewolucyjnego rozmachu, twórczego na-

technienia ze sprawnością i uporem w osiągnięciu nakreślonego celu. Aby być godnym kierownikiem i organizatorem w warunkach budownictwa komunizmu, pracownik rad powinien stale pamiętać o tych wskazaniach Partii.

Organizacja partyjna obwodu odeskiego i Komitet Wykonawczy Rady Obwodowej Delegatów Ludu Pracującego dążą wszelkimi środkami do rozpowszechniania doświadczenia pracy komitetów wykonawczych rad

miejscowych, instytucji państwowych i poszczególnych pracowników wykazujących pomysłowość i sprawność w pracy

Koichozy obwodu odczuwały dotkliwy brak materiałów budowlanych. Było to poważną przeszkodą w dziele pomyślnego wykonania trzyletniego planu rozwoju hodowli bydła. Liczne kołchozy nie mogły zapewnić trwałych, ciepłych pomieszczeń dla szybko zwiększającego się погоłowia bydła. Wytyczne o tworzeniu w kołchozach własnej bazy materiałów budowlanych były wykonywane szczególnie niezadowolająco.

Konkretny przykład życiowego potraktowania sprawy podali kierownicy kotowskiego rejonu. W krótkim czasie zorganizowali oni masową produkcję cegły i dachówki. Teraz we wszystkich tutejszych kołchozach czynne są już cegielnie, a co piąte gospodarstwo wyrabia dachówki. W ciągu siedmiu miesięcy roczny plan produkcji cegły i dachówki został przekroczone o 25%. Dzięki temu rozwinęło się w szerokim zakresie budownictwo pomieszczeń do hodowli bydła.

W jaki sposób kierownicy kotowskiego rejonu zdołali zrealizować to ważne przedsięwzięcie?

Sekretarz Kotowskiego Rejonu KP(b) Ukrainy tow. Botwinow, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Rady Rejonowej tow. Stiengacz oraz inni pracownicy przede wszystkim sami zaznajomili się z produkcją cegieł i dachówki oraz ze stachanowską metodą pracy. Następnie zbadali oni w każdym kołchozie możliwości zorganizowania nowej produkcji, pomogli zarządom kołchozów rozstrzygnąć, gdzie rozmieścić cegielnię, jakiego paliwa użyć do wypalania cegły, gdzie zorganizować suszenie itd...

Obwodowy Komitet KP(b) Ukrainy i Obwodowy Komitet Wykonawczy organizując współzawodnictwo zapoznały się z doświadczeniem kołchozów rejonu kotowskiego oraz pracowników partyjnych i rad wszystkich rejonów w obwodzie. Wezwanie inicjatorów znalazło żywy oddźwięk wśród pracowników zatrudnionych w rolnictwie w bałtyckim, piesszańskim, troickim i innych rejonach. Obecnie w obwodzie czynnych jest około dwustu zakładów produkujących cegłę i dachówkę. W tym roku dostarczyły one ponad 14 milionów sztuk cegły i pół miliona dachówek. Budowa zakładów nadal rozwija się pomyślnie.

W przeszłości rady miejscowe naszego obwodu stale napotykały na poważne trudności w przygotowaniu szkół do nowego roku szkolnego. Trzeba było podejmować szereg decyzji, karać poszczególnych pracowników, alarmować. Środki te jednak nie mogły wykorzystać głównego zła. Polegało ono na tym, że liczni kierownicy komitetów wykonawczych i oddziałów oświaty nie troszczyli się zawnazasu o potrzeby szkół. Zaczynali oni myśleć o remoncie budynków szkolnych, o inwentarzu i mieszkaniach dla nauczycieli, o zaopatrzeniu w opał dopiero wówczas, gdy w szkołach kończyły się lekcje — a więc mniej więcej na dwa miesiące przed początkiem nowego roku szkolnego. Dlatego wiele prac wykonywano w pośpiechu, pieniądze i materiały nie zawsze były wykorzystane oszczędnie.

Złą tradycję zwalczyli ludzie pracy rejonu „1 Maja“ — inicjatorzy współzawodnictwa socjalistycznego na odcinku wzorowego przygotowania szkół do nowego roku szkolnego. Komitety wykonawcze rad wiejskich i rejonowych wraz z pracownikami szkół przyjęły jako zasadę organizowanie przygotowań do nowego roku

szkolnego na długo przed końcem bieżącego roku szkolnego. Ustalono, że należy prowadzić przygotowania systematycznie oraz wciągać do budowy i remontu szkół szerokie warstwy ludności. Inicjatywa ta została podtrzymana przez inne rejonu obwodu. Więcej, zmusiła ona licznych pracowników w obwodzie do krytycznego przejrzania praktyki swej pracy. Przygotowanie do nowego roku szkolnego odbyło się znacznie lepiej i w sposób bardziej zorganizowany niż poprzednio...

Rokrocznie przeciągał się w kołchozach zbiór słomy. Na fermach hodowli bydła stale odczuwano brak pokarmu, a duża ilość słomy przepadała z powodu niezbiierania jej we właściwym czasie. W tym roku stanowczo zażądaliśmy od pracowników obwodowego zarządu gospodarki rolnej powzięcia zdecydowanych środków zmierzających do skrócenia terminu zbioru słomy.

Bieda polegała na tym, że ani stacje maszyn i traktorów, ani kołchozy nie dysponowały maszynami do zbierania słomy, które odpowiadałyby wysokiemu poziomowi mechanizacji pracy przy zbiorach. Grupa inżynierów zarządu gospodarki rolnej opracowała projekt wysokowydajnego „wlekaacza“ traktorowego. Obwodowa komisja planowania zorganizowała przygotowanie „wlekaacza“ z odpadków metalu w miejscowych przedsiębiorstwach. Na początku zbiorów ponad 400 „wlekaaczy“ oddanych zostało do dyspozycji stacji maszyn i traktorów. Średnia dzienna wydajność „wlekaacza“ wynosi 60 hektarów. Nowa maszyna uwolniła tysiące rąk robotycznych, przyczyniła się do skrócenia terminów wszystkich prac przy zbiorach, przyspieszyła oczyszczanie terenów dla orki pod siewy ozimin.

I jeszcze jeden pouczający przykład. Zaopatrzenie stacji maszyn i traktorów w części zapasowe i uzupełniające zorganizowane jest w naszym obwodzie w ten sposób, że potrzeby potężnego parku maszyn i traktorów nie zawsze są zaspokajane. Biorąc pod uwagę trudności zaopatrzenia stacji maszyn i traktorów w łożyska, Obwodowy Komitet Wykonawczy polecił pracownikom Obwodowej Komisji Planowania i grupie innych towarzyszy wyszukać możliwości zorganizowania w Odessie przedsiębiorstwa do remontu łożysk kulkowych toczonych. Rozumiejąc wagę tego zlecenia pracownicy nasi szybko je załatwili, wkładając w to dużo energii i pomysłowości. Zakład remontu łożysk został stworzony i już odnawia brakujące łożyska ośmiu rodzajów.

Należy dodać, że z inicjatywy pracowników Obwodowej Komisji Planowania w ciągu ostatniego roku w fermie spółdzielni przemysłowej utworzona została huta szklana, zorganizowano produkcję gwoździ z odpadków blachy, uruchomiono przedsiębiorstwo bawełny, które przerabiają miejscową bawełnę ukraińską, i szereg innych nowych przedsiębiorstw.

Wszystkie przykłady, a można ich przytoczyć bardzo dużo — świadczą o tym, że pracownicy rad zaczęli uważnie badać przejawy miejscowego życia gospodarczego i kulturalnego. Na zwykłe, codzienne sprawy patrzą oni jak na konkretne, żywe fakty budownictwa komunistycznego, wymagające ich osobistego udziału, osobistej pomysłowości, a nie tylko ogólnego kierownictwa.

Większość pracowników rad naszego obwodu uczciwie i sumiennie wykonuje swoje obowiązki, oddaje wszystkie siły i wiedzę, aby służyć wielkiej Ojczyźnie Radzieckiej. Lecz, co należy stwierdzić z ubolewaniem, w miejscowych organach władzy państwowej spotyka

się ludzi zapominających o odpowiedzialności przed ludem i państwem. Nie rozumieją oni swego wysokiego obowiązku i wykonują go formalnie, jak bezduszni urzędnicy — biurokraci.

Prawdziwą, wypróbowaną metodą walki z inercją w pracy, z formalnym, urzędniczym odnoszeniem się do sprawy jest krytyka i samokrytyka. Ona zmusza naszych pracowników do szukania nowych, bardziej doskonałych dróg i środków wykonania dyrektyw Partii i Rządu, do troszczenia się w sposób bolszewicki o potrzeby i żądania ludu pracującego, który powierzył

im odpowiedzialną i honorową pracę w instytucjach radzieckich.

Rozwijając bolszewicką krytykę i samokrytykę rozwijając: pomysłowość pracowników rad, podtrzymując ze wszelkich miar każde ich cenne poczynanie, rady miejscowe obwodu odeskiego udoskonalają stw pracy komitetów wykonawczych, ich oddziałów, wszystkich instytucji państwowych, ulepszają kierownictwo budownictwem gospodarczym i kulturalnym, mobilizują twórczą energię mas, aby osiągnąć nowe postępy przynoszące sławę ukochanej Ojczyźnie.

Wiadomości urzędowe

Warszawa, dn. 18. IX. 1951 r.

KANCELARIA RADY PAŃSTWA

Org. II/1a/974/51

Prezidia wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz miejskich rad narodowych miast stanowiących powiaty

OKÓLNIK Nr 14

W SPRAWIE UDZIAŁU RAD NARODOWYCH W KONTROLI ZAKŁADÓW SPOŁECZNYCH SŁUŻBY ZDROWIA

Sprawa podniesienia stanu sanitarnego miast i wsi powinna być przedmiotem stałej troski rad narodowych.

Za stan sanitarny i czystość w zakładach społecznych służby zdrowia ponoszą bezpośrednią odpowiedzialność rady narodowe. Przy pewnej poprawie stanu czystości w zakładach społecznych służby zdrowia należy stwierdzić, że nie wszystkie zakłady wykorzystywały możliwości podniesienia poziomu sanitarno-higienicznego.

Instrukcja Ministra Zdrowia Nr 78 z dnia 25.VIII. br. zaleca prezydium wojewódzkich i powiatowych (miejskich) rad narodowych systematyczne kontrolowanie czystości zakładów społecznych służby zdrowia.

Ponieważ Ministerstwo Zdrowia uznało za konieczne wprowadzenie stałej kontroli stanu sanitarnego zakładów społecznych służby zdrowia z włączeniem do niej szerokiego aktywu społecznego, zachodzi potrzeba koordynacji tej akcji przez rady narodowe, a szczególnie ich komisje zdrowia.

Nawiązując do instrukcji Ministra Zdrowia z dnia 25.VIII. br. Kancelaria Rady Państwa zaleca wojewódzktm i powiatowym (miejskim) radom narodowym, co następuje:

- 1) komisje zdrowia powinny koordynować całokształt działalności kontrolnej w zakładach społecznych służby zdrowia;
- 2) komisje zdrowia w oparciu o zasady okólnika Kancelarii Rady Państwa Nr 10 dot. instrukcji w sprawie działalności Komisji Zdrowia („Rada Narodowa“ Nr 16 z 15.VIII. 51 r.) powinny zwiększyć zasięg kontroli w zakładach społecznych służby zdrowia;
- 3) komisje zdrowia rad narodowych powinny odbywać okresowe posiedzenia z udziałem kierowników wydziałów zdrowia, przedstawicieli rad zakładowych zakładów służby zdrowia, organizacji społecznych

celem wspólnego omawiania i ustalania okresowych planów kontroli, omawiania wyników kontroli, występowania z odpowiednimi wnioskami wobec rady lub prezydium;

- 4) zagadnienie stanu sanitarnego terenu ze specjalnym uwzględnieniem stanu sanitarnego zakładów społecznych służby zdrowia oraz realizacji zasad higieny należy umieszczać co pewien czas na sesjach rad narodowych

**ZASTĘPCA SZEFA
KANCELARII RADY PAŃSTWA
Z. Sznek**

Warszawa, dn. 17. IX. 1951 r.

PREZYDIUM RADY MINISTRÓW ZESPÓŁ II

Nr 01/3229/51

**Prezidia wojewódzkich rad narodowych,
Rad Narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi,
powiatowych i miejskich rad (miast stanowiących powiaty miejskie) narodowych.**

PISMO OKÓLNE PREZYDIUM RADY MINISTRÓW ZESPÓŁ II W SPRAWIE ZACHOWANIA ETATÓW INSTRUKTORA ROLNEGO I REFERENTA SPRAW ROLNYCH W GRN

Prezydium Rady Ministrów Zespół II w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa wyjaśnia, że sprawy rolnictwa powinno załatwiać na terenie gminy prezydium GRN przy pomocy dwóch pracowników, a mianowicie:

- a) gminnego instruktora rolnego, instruującego posiadaczy gospodarstw rolnych w zakresie sposobów prowadzenia gospodarki rolnej oraz
 - b) referenta spraw rolnych, który opracowuje wykonanie zarządzeń władz w zakresie produkcji roślinnej, zwierzęcej, urządzeń rolnych, melioracji, weterynarii, elektryfikacji wsi itp. oraz prowadzi statystykę rolną z wymienionych dziedzin wraz z całą biurowością w tym zakresie.
- Praca referenta rolnego jest biurowa i koncepcyjna w przeciwieństwie do pracy gminnego instruktora rolnego, który zadania swe zakreślone specjalnymi instrukcjami Ministra Rolnictwa wykonuje w gromadach, przebywając ponad 20 dni miesięcznie w terenie.

Z powyższego wynika, że aczkolwiek funkcje obydwu pracowników zębiają się o siebie i uzupełniają wzajemnie, to jednak ze względu na swój charakter (terenowy i biurowy) nie dadzą się łączyć w osobie jednego pracownika. Dlatego też do puli etatów prezydium wojewódzkich rad narodowych na rok 1951 włączone zostały oddzielne etaty dla obydwu pracowników.

Tymczasem stwierdzone zostało, że niektóre prezydium rad narodowych, realizując zarządzenie kompresji etatów, wydane przez władze nadrzędne, poczęły kasować etat jednego z omawianych pracowników i łączyć ich funkcje w jednym ręku. Postępowanie takie jest niewłaściwe i sprzeczne z ustępem 4 wytycznych Prezydium Rady Ministrów Zespół II z dnia 23.VII. br.

Przeгляд ustawodawstwa

W okresie sprawozdawczym ukazały się numery Dziennika Ustaw od 45 do 47.

Dziennik Ustaw Nr 45 z dnia 1 września 1951 r. m. in. zawiera: Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 sierpnia 1951 r. w sprawie wprowadzenia publicznej gospodarki lokalami w niektórych miejscowościach województw: krakowskiego, koszalińskiego, poznańskiego, rzeszowskiego i lubelskiego (poz. 332).

Rozporządzenie Ministra Leśnictwa z dnia 30 sierpnia 1951 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ochrony niektórych zwierząt łownych (poz. 337).

Dziennik Ustaw Nr 46 z dnia 7 września 1951 r. zawiera: Dekret z dnia 6 września 1951 r. o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin (poz. 339).

Dekret z dnia 6 września 1951 r. o ochronie i uregulowaniu własności osadniczych gospodarstw chłopskich na obszarze Ziemi Odzyskanych (poz. 340).

Dekret z dnia 6 września 1951 r. o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju (poz. 341).

Dziennik Ustaw Nr 47 z dnia 8 września 1951 r. zawiera:

Dekret z dnia 6 września 1951 r. o likwidacji złożonych przed dniem 9 maja 1945 r. depozytów i zastawów oraz przyjętych przed tym dniem do inkasa weksli, czeków i innych dokumentów (poz. 344).

W Monitorze Polskim w tymże okresie czasu zostały m. in. ogłoszone następujące uchwały, zarządzenia, instrukcje i okólniki władz naczelných o ogólniejszym znaczeniu:

Instrukcja Ministra Finansów z dnia 10 lipca 1951 r. w sprawie tymczasowego podziału funkcji w wydziałach, oddziałach i referatach finansowych prezydium rad narodowych (M.P. Nr A-78, poz. 1073).

Okólnik Ministra Finansów z dnia 20 sierpnia 1951 r. w sprawie zarachowywania wpływów z kar pieniężnych, porządkowych i sądowych z ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy (M.P. Nr A-78, poz. 1074).

Uchwała Rady Ministrów Nr 558 z dnia 11 sierpnia 1951 r. o zmianie Instrukcji Nr 2 w sprawie składu, podziału pracy i trybu działania prezydium rad narodowych. (M.P. Nr A-79, poz. 1094).

Uchwała Rady Ministrów Nr 614 z dnia 18 sierpnia 1951 r. o zmianie Instrukcji Nr 2 w sprawie składu, podziału pracy i trybu działania prezydium rad narodowych. (M.P. Nr A-79, poz. 1096).

Uchwała Prezydium Rządu Nr 613 z dnia 18 sierpnia 1951 r. o zmianie uchwały Nr 109 Prezydium Rządu z dnia 21 lutego 1951 r. w sprawie oszczędności w budownictwie. (M.P. Nr A-79, poz. 1098).

Uchwała Prezydium Rządu Nr 619 z dnia 29 sierpnia 1951 r. w sprawie zapewnienia należytego wykonania ustawy z dnia 7 marca 1950 r. o planowym zatrudnianiu absolwentów średnich szkół zawodowych oraz szkół wyższych. (M.P. Nr A-79, poz. 1099).

Nr 02/2683/51 w sprawie etatów osobowych na II półrocze 1951 r. i na 1952 r.

W związku z tym Prezydium Rady Ministrów Zespół II w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa prosi prezydium wojewódzkich rad narodowych o wydanie zaleceń prezydium rad narodowych niższego stopnia, by stanowiska referenta rolnego i instruktora rolnego nie łączyły w jednej osobie i dołożyły wszelkich starań, ażeby w każdej gminie, oprócz referenta rolnego, był zaangażowany instruktor rolny, którego obowiązki i zakres działania określa instrukcja wydana przez Ministra Rolnictwa z dnia 25.XI. 1950 r. (Dz. Urzędowy Min. Rolnictwa i Reform Rolnych Nr 15/50 poz. 119).

Z-ca DYREKTORA GENERALNEGO
W. Morawski

Zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrzny z dnia 13 lipca 1951 r. zmieniające zarządzenie z dnia 10 marca 1951 r. w sprawie dopuszczenia uproszczonej dokumentacji technicznej w zakresie drobnych inwestycji, dokonywanych przez niektóre jednostki gospodarki uspołecznionej. (M.P. Nr A-79, poz. 1100).

Zarządzenie Nr 117 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lipca 1951 r. w sprawie funduszu nagród i prac zleconych. (M.P. Nr A-80, poz. 1107).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 22 sierpnia 1951 r. w sprawie zaniechania pobierania opłat skarbowych od niektórych świadectw. (M.P. Nr A-81, poz. 1124).

Instrukcja Ministra Leśnictwa z dnia 20 sierpnia 1951 r. w sprawie wyřębu i zużycia reglamentowanych materiałów drzewnych, pochodzących z lasów i zadrzewień nie stanowiących własności Państwa. (M.P. Nr A-81, poz. 1129).

ORGANIZACJA OBYWATELSKICH KOMISJI PODATKOWYCH

Ostatnia nowela do dekretu o postępowaniu podatkowym ustaliła zasadę, że obywatelskie komisje podatkowe, poprzednio istniejące jako organ tymczasowy, przekształcają się w instytucje stałe, powoływane przez powiatowe (miejskie) rady narodowe dla orzekania w sprawach o wysokości podstawy opodatkowania — przekazanych przez organa finansowe I instancji.

Minister Finansów w zarządzeniu z dnia 7 sierpnia 1951 r. (Monitor Polski Nr A-73, poz. 963) określił szczegółowo tryb powoływania, postępowania oraz organizację obywatelskich komisji podatkowych.

Najważniejsze zasady wymienionego zarządzenia są następujące:

Listę kandydatów na członków obywatelskiej komisji podatkowej układa prezydium rady narodowej w podwójnej co najmniej liczbie członków w stosunku do liczby członków ustawowo przewidzianej (przewodniczący, zastępca, 12 ławników i tyłuż zastępców).

Prezydium rady narodowej może zwrócić się do organizacji społecznych, jednostek gospodarki uspołecznionej i organizacji reprezentujących osoby nie będące jednostkami gospodarki uspołecznionej o wskazanie kandydatów na członków obywatelskiej komisji podatkowej w ilości określonej przez prezydium. Wskazanie kandydatów powinno nastąpić w terminie dwutygodniowym.

Obywatelskie komisje podatkowe powołują rady narodowe na okres swojej kadencji.

Po upływie okresu kadencji rad narodowych obywatelskie komisje podatkowe działają nadal do czasu powołania obywatelskich komisji podatkowych przez nowo wybrane rady.

Rada narodowa może w każdym czasie odwołać członka obywatelskiej komisji podatkowej, a prezydium rady narodowej może zawiesić członka w czynnościach, kierując jednocześnie do rady narodowej wniosek o jego odwołanie.

Przewodniczący obywatelskiej komisji podatkowej ustala ilość kompletów orzekających oraz właściwość rzeczową każdego kompletu i przydziela ławników (zastępców ławników) do poszczególnych kompletów.

Przewodniczący bądź zastępca przewodniczącego obywatelskiej komisji podatkowej ustalają terminy posiedzeń kompletów, kierują ich czynnościami i czuwają nad prawidłowym tokiem ich działalności.

W przypadku ustalania zobowiązań podatkowych w nadzwyczajnym podatku od wzbogacenia wojennego, przypadającego od posiadaczy gospodarstw rolnych, w skład kompletu komisji powinno wchodzić co najmniej dwóch ławników lub tyluż zastępców ławników, powołanych spośród bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów, członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych lub zrzeszeń uprawy roli, członków Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa, działających na terenie wsi aktywistów Związku Młodzieży Polskiej, organizacji kobiecych i innych organizacji społecznych.

Obrazy komisji są tajne. Sporządza się z nich protokoły. Do referowania spraw i prowadzenia protokołu powołani są pracownicy organu finansowego.

NOWE PRZEPISY W SPRAWIE SKUPU ZBOŻA

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5.IX.1951 r. (Dz. U. R. P. Nr 48, poz. 351) określiło warzywa, jakie mogą być przyjmowane zamiast zboża, objętego obowiązkiem zamiany, oraz normy zamiany.

Rozporządzenie stanowi, że jednostki gospodarcze, przeprowadzające skup, mogą przyjmować cebulę zamiast żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa — w rejonach, w których występuje specjalizacja płodów rolnych nie objętych państwowym planem skupu zbóż.

Rejony te oraz gospodarstwa, z których może być przyjmowana cebula zamiast zboża, określi Prezes Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji na wniosek prezydium właściwej Woj. R.N.

Przy przyjmowaniu cebuli jako zamiennego płodu rolnego zamiast zbóż stosuje się następujące normy: 1) za cebulę dostarczoną przez gospodarstwa rolne posiadające umowy kontraktacyjne: za 100 kg cebuli — 110 kg zboża, 2) za cebulę dostarczoną przez gospodarstwa rolne nie posiadające umów kontraktacyjnych: za 100 kg cebuli — 35 kg zboża.

Wymienione normy stosuje się do cebuli dostarczonej ponad ilość przewidzianą w umowie kontraktacyjnej.

Inne usprawnienie akcji skupu zbóż jest zawarte w zarządzeniu Ministra Finansów z dnia 22 sierpnia 1951 r. (Monitor Polski Nr A-81, poz. 1124).

Mianowicie zarządzono zaniechanie pobierania opłat skarbowych od zaświadczeń prezydiów gminnych (miejskich) rad narodowych, stwierdzających całkowite wykonanie zobowiązania w planowym skupie zbóż.

Zarządzenie ma moc wsteczną od dnia 1 sierpnia 1951 r.

UMARZANIE I ROZKŁADANIE NA RATY ZALEGŁOŚCI Z TYTUŁU WPŁAT NA F. G. M.

Dekret o najmie lokali stanowi, że Minister Gospodarki Komunalnej jest upoważniony do umarzania i rozkładania na raty w uzasadnionych przypadkach zaległości z tytułu wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej.

Zarządzeniem z dnia 30 lipca 1951 r. Minister Gospodarki Komunalnej przekazał częściowo powyższe uprawnienie niektórym organom rad narodowych (Monitor Polski, Nr A-77, poz. 1071).

Mianowicie na podstawie wymienionego zarządzenia obecnie prezydya wojewódzkich rad narodowych posiadają uprawnienia do odraczania płatności i umarzania zaległości z tytułu wpłat na F.G.M., o ile nie przekraczają kwoty 1.000 zł.

Ponadto wspomniane prezydya są uprawnione do rozkładania należności z tegoż tytułu, nie przekraczających 2.500 zł.

OCHRONA I UREGULOWANIE WŁASNOŚCI GOSPODARSTW NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Tryb załatwiania sprawy własności gruntów na Ziemiach Odzyskanych i na obszarze byłego wolnego miasta Gdańska był dotąd przewlekły. W rezultacie poważna część

gospodarstw nie miała do tej pory uregulowanego stanu prawnego. W toku dotychczasowej akcji osadniczej zdarzały się również wypadki wypaczenia zarządzeń państwowych — wypadki niesłusznego i nieuzasadnionego zmniejszania obszaru nadanych gospodarstw rolnych, a także bezpodstawnej wymiany gruntu.

Dla rozstrzygnięcia tych problemów został wydany dekret z dnia 6 września 1951 r. o ochronie i uregulowaniu własności osadniczych gospodarstw chłopskich na obszarze Ziemi Odzyskanych (Dz. U.R.P. Nr 46, poz. 340).

Dekret ma na celu ochronę i uregulowanie własności chłopskiej na tym obszarze, zapobieżenie wypaczeniom w wykonywaniu przepisów o osadnictwie rolniczym oraz zapewnienie rolnictwu najlepszych warunków dalszego rozwoju. W myśl dekretu wszystkie osoby, które posiadają gospodarstwa rolne — nadane w trybie osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych i na terenie b. wolnego m. Gdańska i do dnia wejścia w życie dekretu nie nabyły ich własności — stają się z mocy prawa właścicielami tych gospodarstw wraz z inwentarzem żywym oraz zabudowaniami i inwentarzem martwym, potrzebnym do gospodarowania.

Własność gospodarstw rolnych na obszarze Ziemi Odzyskanych jest przedmiotem dziedziczenia.

Prawo własności nie rozciąga się na część gospodarstwa rolnego, przekraczającą 15 ha użytków, a gdy chodzi o gospodarstwo hodowlane — 20 ha użytków oraz na tę część zabudowań i inwentarza — martwego, która ze względu na wielkość gospodarstwa nie jest gospodarstwu potrzebna. Dekret przewiduje przy tym, że Minister Rolnictwa może w poszczególnych uzasadnionych przypadkach podwyższyć normy obszarowe o jedną trzecią.

Powiatowe komisje ziemskie wydawać będą akta nadania z określeniem osób uprawnionych oraz powierzchni gruntów i innych składników gospodarstwa rolnego. Akta nadania wydane na podstawie dotychczasowych przepisów są również wystarczającym poświadczeniem własności gospodarstwa rolnego.

Granice gospodarstw rolnych oraz ich szacunek ustala orzeczenie o wykonaniu aktu nadania, wydane przez prezydium rady narodowej. Na podstawie orzeczenia w księdze wieczystej wpisywane będzie prawo własności, a także wymieniane będą należności przypadające za gospodarstwo rolne.

Dekret ustala, że przy zmianie granic gospodarstw rolnych, która może być dokonana tylko przed wydaniem orzeczenia, władza nie może bez zgody zainteresowanego zmniejszyć obszaru gospodarstwa rolnego, jeśli nie przekracza ono określonych norm. Prezydium powiatowej rady narodowej może za zgodą zainteresowanego powiększyć posiadane przez niego gospodarstwo rolne do rozmiarów określonych normami.

W zakończeniu dekret postanawia jednocześnie, że kto udaremnia lub utrudnia ochronę lub uregulowanie własności gospodarstw rolnych, nadużywając swego stanowiska lub nie dopełniając czynności, do których w myśl dekretu jest zobowiązany, podlega karze więzienia.

Przyśpieszenie uregulowania stosunków własnościowych, ochrona własności chłopów, którzy dźwignęli swe gospodarstwa za dewastacji — jest dobitnym potwierdzeniem troskliwej opieki i pomocy rządu ludowego.

Na straży realizacji dekretu — właściwej i sprawnej — stać powinny rady narodowe na Ziemiach Odzyskanych, ich organa i aktywny społeczny z nimi związany.

Należy dopilnować, by podstawowy warunek prawidłowego wykonania dekretu — ścisła współpraca terenowych rad narodowych z najszerszym aktywnym społeczno-politycznym — został spełniony.

Trzeba zaznajomić dokładnie wszystkich zainteresowanych osadników ze sposobem załatwiania tytułu własności, wyjaśnić im treść i cel dekretu, zmierzającego do uporządkowania i ochrony własności gospodarstw rolnych na Ziemiach Odzyskanych.

Akty nadania będzie wydawała powiatowa komisja ziemska, orzeczenia zaś o wykonaniu aktu nadania — będą wydawały prezydya powiatowych rad narodowych.

Ścisłe przestrzeganie zasad dekretu, przestrzeganie ludowej praworządności przy realizacji dekretu, powinno być nieustanną troską rad narodowych i terenowych instancji organizacji partyjnych i społecznych.

Głosy prasy

CHŁOPI MELDUJĄ PREZYDENTOWI R.P. O SWYCH OSIĄGNIĘCIACH

Codziennie napływa na ręce Prezydenta R.P. Ob. Bolesława Bieruta wiele serdecznych listów od chłopów. W listach swych donoszą oni Gospodarzowi Polski Ludowej o swojej pracy, osiągnięciach i bolączkach oraz zobowiązują się do dalszej ofiarnej pracy nad podniesieniem produkcji rolnej.

O całkowitym zakończeniu omłotów meldują z radością chłopci gminy Kostrzyn Wielkopolski, pow. średzkiego. W ich depeszy, przesłanej do Prezydenta R.P. z okazji obchodu dożynek gminnych, czytamy m. in.: „Przesyłamy Ci Obywatelu Prezydencie, jako pierwszemu Gospodarzowi Polski Ludowej, najserdeczniejsze pozdrowienia i meldujemy o przedterminowym wykonaniu omłotów. Jako świadomi chłopci, dobrze rozumiemy znaczenie planowego skupu zboża. Nasz plan skupu zrealizujemy w pełni dla dobra Polski Ludowej“.

W imieniu chłopów całego pow. zawierciańskiego Prezydium PRN w Zawierciu przesłało na ręce Prezydenta R.P. depeszę o wykonaniu rocznego planu skupu zboża do 1 września br.

(Trybuna Ludu Nr 254)

POWAŻNY BŁĄD

Na obszarze całego województwa białostockiego trwa w pełni jesienna akcja siewna. W kampanii przodują jak zwykle zespoły PGR i spółdzielnie produkcyjne, korzystające z wybitnej pomocy POM-ów, dzięki czemu prace w polu są tu zmechanizowane i posuwają się w szybkim tempie naprzód.

Również w gospodarstwach indywidualnych jesienne prace w polu są już daleko zaawansowane. Terenowe rady narodowe przy współudziale ogniw ZSCh opracowały plan pomocy sąsiedzkiej. Plan ten „na pierwszy rzut oka“ przedstawia się raczej imponująco. Przewiduje on bowiem udzielenie pomocy 1.500 gospodarzom nie posiadającym własnego sprzętu. Pomoc ta ma być wykorzystana według planu do uprawy 3.000 ha. Czyli „cyfrowo“ — plan przedstawia się dobrze.

Czy jednak plan pomocy sąsiedzkiej został rzeczywiście wnikliwie i stosownie do istotnych potrzeb opracowany? Śmiemy twierdzić, że nie. Na poparcie tego podamy tylko dwa przykłady.

W powiecie etckim pomoc ma być udzielona zaledwie 12 gospodarzom. Jak na powiat, to stanowczo za mało. Wiemy przecież, że w powiecie tym istnieje na pewno więcej gospodarzy — małorolnych chłopów, nie posiadających własnego sprzętu. Dlaczego o nich zapomniano? Dlaczego nie zostali oni objęci planem pomocy sąsiedzkiej?

Jeszcze bardziej jaskrawym jest przykład gminy Zawyki w powiecie białostockim. W gminie tej pomocy sąsiedzkiej w ogóle nie zaplanowano. Czyżby w gminie nie znalazł się ani jeden gospodarz potrzebujący pomocy sąsiedzkiej? Na pytanie to odpowiadamy, oczywiście przecząco.

Przytoczone wyżej przykłady, zresztą bynajmniej nie jedyne, oznaczają tylko jedno: plan pomocy sąsiedzkiej został opracowany bezplanowo, chaotycznie i bez zbadania istotnych potrzeb.

Biurokratyczne potraktowanie zagadnienia pomocy sąsiedzkiej, bez porozumienia się z szerokim aktywnym gminnym i gromadzkim zasługuje na najwyższe napiętnowanie. Niedbalstwo to oznacza, że setki małorolnych chłopów, nie objętych planem pomocy sąsiedzkiej, narażonych jest na wyzysk bogaczy wiejskich. Mało tego, oznacza to, że ci właśnie chłopci tracą zaufanie do tak ważnego instrumentu walki klasowej, jakim jest dekret o pomocy sąsiedzkiej.

Wynika stąd wniosek, że trzeba natychmiast zmobilizować terenowe rady narodowe oraz cały aktywny ZSCh do jak najszybszego naprawienia popełnionych błędów i uzupełnienia planu pomocy sąsiedzkiej.

(Życie Białostockie Nr 248)

Prosimy Prezydium Woj. R. N. Białostok o napisanie do Redakcji „Rady Narodowej“, w jaki sposób poprawiono plany pomocy sąsiedzkiej i jak Prezydium kontroluje ich wykonanie.

JAKI WPŁYW MA POGODA NA PRACĘ... GRN W PEŁCZNICY, POW. WAŁBRZYSKI

Mieszkańcy Pełcznicy już wiedzą, że GRN urządza tylko w czasie deszczu. Natomiast w czasie pogody po kilka dni z rzędu w siedzibie GRN nie ma nikogo i nie można załatwić tam żadnej sprawy. Jak z tego wynika pracownicy GRN pracują ciągle w terenie, czemu znów zaprzeczają stan sanitarny tej miejscowości, który wiele pozostawia do życzenia. Dowodzą tego wypełnione po brzegi śmietniki.

Prezydium GRN powinno interesować się bolączkami mieszkańców gminy i ustalić dyżury urzędników.

Uważamy, że nie będzie to trudne do przeprowadzenia, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w GRN pracuje 5-ciu ludzi.

(Gazeta Robotnicza Nr 243)

Prosimy Prezydium GRN w Pełcznicy o napisanie do Redakcji „Rady Narodowej“, czy notatka powyższa była przedmiotem obrad Prezydium i jakie wnioski zostały wyciągnięte.

Z WINY SOM NOWAKOWO, POW. ELBLĄSKI, W GROMADZIE KĘPA RYBACKA NIE PROWADZI SIĘ OMŁOTÓW

Chłopi gromady Kępa Rybacka zawarli umowę na przeprowadzenie omłotów ze Spółdzielczym Ośrodkiem Maszynowym w Nowakowie. Dotychczas jednak z winy SOM nie mogą zakończyć omłotów i wziąć udziału w dostawie nadwyżki zbożowej państwu.

SOM w Nowakowie przysłał wprawdzie traktor do napędu młockarni, ale już po kilku godzinach uległ on zepsuciu i stał przeszło dwa tygodnie zupełnie bezużytecznym. Po odtransportowaniu zepsutego traktora dostarczono gromadzie motor spalinowy, który jednak również pracował zaledwie kilka godzin. Obecnie stoi zepsuty, a chłopci nie młócą i czekają aż SOM zechce należycie wywiązać się z zawartej umowy.

Sprawą tą powinny zainteresować się Prezydium PRN oraz Zarząd PZGS w Malborku.

(Głos Wybrzeża Nr 243)

Adres Redakcji: Warszawa, Al. Stalna 3. Kancelaria Rady Państwa. Tel. 89000-005. Red. — 131. Sekr. — 263.

Redaguje Komitet. Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14

Prenumerata 1 egz kwartalnie 7 zł 20 gr.

Prenumerata przysyła P P K „Ruch“ — Oddz. Woj. w Warszawie, Srebrna 16, tel. 80420 na konto PKO nr. I — 6800.

Wydawca: RSW „Prasa“. Warszawa. Drukarnia RSW „Prasa“, Warszawa, Marszałkowska 3-5.

2-B-40452

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

PREZYDIA GMINNYCH RAD NARODOWYCH ZAPYTUJĄ, CZY NALEŻY POBIERAĆ OPLATY SKARBOWE OD WNOSZONYCH SKARG I ZAŻALEŃ.

ODPOWIEDŹ:

Od wnoszonych skarg i zażaleń opłat skarbowych pobierać nie należy.

UZASADNIENIE:

Sprawę poruszoną w pytaniu wyjaśnia zarządzenie Ministra Finansów z dnia 5 września 1951 r., w sprawie zaniechania pobierania opłat skarbowych od niektórych podań (Monitor Polski Nr A-82 poz. 1141). Zarządza ono zaniechanie pobierania opłat skarbowych od podań, których przedmiotem są zażalenia, odwołania i wszelkiego rodzaju skargi. Zaniechanie pobierania opłat skarbowych dotyczy również załączników do wymienionych wyżej podań. Zarządzenie ma zastosowanie również do podań wniesionych przed dniem wejścia w życie tego zarządzenia (21.9.1951 r.), o ile przed tym dniem opłat tych nie uiszczono.

Na nadesłane zapytania, czy prezydium rad narodowych wyższych stopni mogą zawieszać w czynnościach członków prezydiów rad narodowych niższych stopni, wyjaśnia się, że:

Prezidia rad narodowych wyższych stopni nie są uprawnione do zawieszania w czynnościach członków prezydiów rad narodowych niższych stopni.

Wyjaśnienie:

Prezydium Rady Ministrów Zespół II wyjaśniło w tej sprawie (Nr 04/2510/50 z dn. 30.XI.50), że „tryb zawieszania członków prezydiów rad narodowych nie został wprawdzie wyraźnie uregulowany w dotychczas ogłoszonych instrukcjach, jednakże w wypadkach koniecznych prezydium może uchwalić natychmiastowe zawieszenie swego członka w czynnościach, kierując jednocześnie do swojej rady narodowej wniosek o odwołanie go ze stanowiska członka prezydiów.

Natomiast prezydium wyższego stopnia nie jest uprawnione do za-

wieszania członka prezydiów rady narodowej niższego stopnia.

Prezydium wyższego stopnia może w trybie wytycznych wyjaśnić prezydium niższego stopnia, że członek prezydiów, który dopuścił się określonego czynu, nie może pełnić czynności służbowych nawet do chwili powzięcia przez radę narodową uchwały o odwołaniu go. Wytyczne te byłyby dla prezydiów niższego stopnia wiążące z mocy art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 20.III.1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. W wypadkach szczególnie nagłych można udzielić wytycznej w najkrótszej drodze nawet telefonicznie. Samo jednak zawieszenie w czynnościach musi być zadecydowane uchwałą danego prezydiów, a nie prezydiów wyższego stopnia“.

W sprawie trybu odpowiedzialności służbowej członków prezydiów rad narodowych II Zespół P.R.M. wyjaśnił (Nr 04/1498/51 z dn. 19.IV.51), iż:

„do czasu wydania zapowiedzianych przez art. 24 ustawy marcowej przepisów o prawach i obowiązkach członków prezydiów, odpowiedzialność służbowa (dyscyplinarna) członków prezydiów rad narodowych może być realizowana wyłącznie na podstawie zasad organizacji terenowych organów jednolitej władzy państwowej, wynikających z ustawy marcowej, w szczególności zaś:

- 1) członkowie prezydiów odpowiadają wyłącznie przed własną radą narodową,
- 2) do odpowiedzialności pociąga członka prezydiów rada narodowa z własnej inicjatywy, na wniosek klubu radnych, na wniosek komisji lub na wniosek swojego prezydiów;
- 3) dla zbadania sprawy i przedstawienia radzie wniosków rada narodowa może powołać komisję niestałą, jednakowoż samo orzeczenie zapada w formie uchwały rady narodowej;
- 4) do czasu wydania odmiennych przepisów w tym zakresie, rada narodowa może zastosować jedną z dwóch sankcji: naganę lub odwołanie;
- 5) prezydium może udzielić swemu członkowi jedynie upomnienia oraz w wypadkach nagłych zawiesić swego członka, z obowiązkiem przedstawienia sprawy

swojej radzie narodowej na najbliższej sesji;

- 6) prezydium rady narodowej wyższego stopnia nie może stosować sankcji dyscyplinarnych względem członków prezydiów niższych stopni, może natomiast ogólnie lub na tle konkretnego przypadku kierować do prezydiów rady narodowej niższego stopnia swą opinię o pracy członka prezydiów w formie wytycznych, które są wiążące w myśl art. 15 ust. 1 ustawy marcowej;
- 7) prezydium rady narodowej wyższego stopnia powinno użyć swego wpływu dla spowodowania wszczęcia postępowania przeciwko członkowi prezydiów rady niższego stopnia jedynie wówczas, gdy dojdzie do wniosku, że dalsze pełnienie przez daną osobę obowiązków członka prezydiów nie jest pożądane“.

K. Zespowicz

Prezydium P.R.N. w Tarnobrzegu zapytuje, czy odwołania np. od decyzji w sprawie podatku gruntowego, podatków miejskich, w sprawach karno-administracyjnych podlegają rejestracji w Referacie Skarg i Zażaleń w rejestrze skarg i zażaleń.

Odpowiedź:

Odwołania od decyzji władz administracyjnych złożone jako środek prawny w postępowaniu administracyjnym lub podatkowym (np. w sprawach podatkowych, budowlanych, przemysłowych itp.) nie podlegają rejestracji w rejestrze skarg i zażaleń.

Wpływające odwołania w tych sprawach kancelaria ogólna prezydiów rady narodowej lub inna komórka organizacyjna przyjmująca korespondencję przekazuje bezpośrednio do właściwego resortowo wydziału (oddziału, referatu) prezydiów rady narodowej, dla załatwienia w trybie postępowania administracyjnego (podatkowego)

Natomiast wszelkie skargi i zażalenia wnoszone na działalność organów państwowych poza ramami postępowania administracyjnego bez względu na to, jak są one nazwane (zażalenie, prośba, odwołanie itp.) podlegają rejestracji w rejestrze skarg i zażaleń.

A. Zieliński

Liczne prezydya gminnych rad narodowych i rad narodowych miast nie stanowiących powiatów zapytują, kogo należy uważać za pracowników finansowych w tych prezydiach w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z 28.II.1951 r.

Odpowiedź:

Pracownikami finansowymi w referatach finansowych prezydiów rad narodowych miast powyżej 10.000 mieszkańców, a nie stanowiących powiatów, prezydiów gminnych rad narodowych oraz prezydiów rad narodowych miast poniżej 10.000 mieszkańców — w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 lutego 1951 r. (Dz. U.R.P. Nr 15 poz. 118) są wyłącznie kierownicy referatów finansowych (stanowisko Ministerstwa Finansów Nr Ka 5677/4/51 z 25.VII.1951 r.).

M. Finko

Kierownik Wydziału Ogólnego Prezydium PRN w Brzozowie zapytuje:

1) Czy do delegacji służbowych przy likwidacji kosztów podróży należy dołączać do rachunku bilety PKS-u, skoro nie dołącza się biletów kolejowych?

2) Czy w przypadku uchwalenia przez PRN, że cena za przejazd 1 km podwodą nie może przekraczać kwoty 2 zł, pracownik zmuszony do korzystania z podwoły z braku innej komunikacji obowiązany jest dołączyć do delegacji służbowej przy likwidacji kosztów podróży rachunek za podwodę, jeżeli podaje, że zapłacił za podwodę cenę niższą lub taką, jaka została ustalona uchwałą PRN?

Odpowiedź:

Do p. 1.

W myśl ogólnej zasady, wyrażonej w § 42 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 lipca 1948 r. o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 279) bilety PKS-u jako dowód, stwierdzający odbycie podróży określonym środkiem komunikacji, powinny być dołączane do rachunku przy likwidacji kosztów podróży z wyjątkiem przypadku, gdy koszty przejazdu nie przekraczają kwoty, oznaczonej w ust. 3 powołanego paragrafu. Niedołączenie jed-

nak biletu wskutek zagubienia nie może być powodem odmowy wypłacenia pracownikowi należności z tytułu podróży, jeżeli fakt odbycia jej określonym środkiem lokomocji przy zachowaniu warunków § 22 ust. 1 powołanego rozporządzenia i uiszczenia należnej za przejazd kwoty nie budzi wątpliwości bądź zostanie stwierdzony innymi dowodami, przedłożonymi przez pracownika, lub przeprowadzonym w tym celu dochodzeniem w myśl § 43 powołanego rozporządzenia.

Do p. 2.

Uchwała PRN ustalająca cenę za przejazd podwodą, w myśl § 30 ust. 1 powołanego wyżej rozporządzenia ma znaczenie tylko maksymalnej granicy, do której mogą być przyznawane należności z tytułu podróży służbowych przy przejazdach kolejowych w objętych uchwałą miejscowościach; uchwała taka nie może jednak zastąpić przy rozliczeniach kosztów podróży rachunków wymaganych dla udowodnienia konkretnego wydatku.

M. Waśkowski

Prezydium M.R.N. w Mikołowie pow. Pszczyna zapytuje, czy rada na żądanie poszczególnych urzędów, instytucji lub zakładów jest obowiązana do delegowania członka rady do udziału w komisjach rozpatrujących sprawy interesujące przede wszystkim daną instytucję (np. do udziału w przeprowadzaniu spisu inwentarza, remanentu itp.).

Odpowiedź:

Sprawa poruszona w pytaniu została wyjaśniona w piśmie okólnym Kancelarii Rady Państwa z dnia 26 lutego 1949 r. (L. Dz. Org. I/5/251/49), które wyjaśnia:

- 1) Jeśli zwrócenie się do rady narodowej o wyznaczenie delegata nie jest oparte na przepisie ustawowym lub na wyraźnym zaleceniu właściwych władz naczelnych, rady narodowe mogą jedynie, ale nie są obowiązane delegować swych przedstawicieli do określonej czynności.
- 2) Rady narodowe, korzystając z wezwania do delegowania swego przedstawiciela do określonych czynności, mogą wyznaczyć na swych przedstawicieli zarówno osoby z grona rady, jak i osoby nie będące członkami rady narodowej.
- 3) Delegat rady narodowej, biorący udział w pracach społecznych z

upoważnienia rady narodowej obowiązany jest do przedstawienia prezydium rady lub właściwej komisji wniosków, jakie wyniósł ze swych prac.

- 4) Delegując swych przedstawicieli do udziału w pracach społecznych lub do udziału w określonych czynnościach publicznych, rady narodowe powinny mieć na uwadze, że kontroli ich podlega cała działalność aparatu publicznego i publicznych instytucji gospodarczych terenu. Udział zaś delegata rady narodowej w podejmowanych czynnościach częstokroć może ograniczyć możliwość wykonywania kontroli nad tymi instytucjami przez rady narodowe. Z tego też względu przed delegowaniem swego przedstawiciela prezydium rady narodowej winno w każdym wypadku rozważyć, czy zamiast wyznaczania delegata nie jest bardziej celowe żądanie złożenia przez daną instytucję sprawozdania z działalności, ewentualnie w razie wątpliwości co do rzetelności sprawozdania zbadanie tej działalności w trybie kontroli społecznej.

W zakresie tego typu czynności kontrolnych zachodzi najczęściej konieczność ścisłej współpracy kontroli społecznej rad narodowych z kontrolą wewnętrzną danej instytucji.

Z. Sobkowiak

Komisja Oświaty i Kultury GRN w Wielkim Donimierzu zapytuje, czy ma ona prawo wglądu w arkusze ocen szkolnych w związku z zachodzącymi podejrzeniami niewłaściwego klasyfikowania uczniów.

Odpowiedź:

Komisja Oświaty i Kultury ma prawo interesowania się sprawą postępów w nauce uczniów i analizowania przyczyn np. niskiego poziomu wiadomości uczniów oraz przeglądania arkuszy ocen.

W razie obaw co do uchybień w klasyfikowaniu uczniów, Komisja powinna za pośrednictwem swego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej celem ewentualnego zbadania sprawy przez władzę służbową nauczyciela.

Komisja może też włączyć się do ewentualnych dochodzeń, jeżeli uważa to za celowe, bądź też może żądać wyjaśnień w sprawie wyniku tych dochodzeń.

M. Nowakowski

Prezydium P.R.N. w Bydgoszczy zapytuje, czy uprawnione jest do zatwierdzania niektórych uchwał finansowych prezydiów rad narodowych niższego stopnia, w oparciu o przepis art. 24 dekretu z dnia 20.III.1946 r. o finansach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 199 z 1947 r.).

Odpowiedź:

Ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej zniósła tryb zatwierdzania uchwał. W związku z tym przepis art. 24 wyżej zacytowanego dekretu obecnie nie ma zastosowania.

Natomiast z tytułu prawa nadzoru, uchwała prezydium rady narodowej niższego stopnia może być przez prezydium wyższego stopnia rady narodowej uchylona, o ile jest sprzeczna z prawem lub niezgodna z zasadniczą linią polityki Państwa.

B. Orgielski

Wiele prezydiów gminnych rad narodowych zapytuje, czy sekretarzom prezydiów gminnych rad narodowych pełniącym poprzednio funkcję sekretarzy b. zarządów gminnych przysługują w dalszym ciągu bezpłatne świadczenia w naturze (mieszkanie, światło, opał) lub ekwiwalent gotówkowy za te świadczenia.

Odpowiedź:

Sprawa poruszona w pytaniu została wyjaśniona w piśmie okólnym Prezydium Rady Ministrów II Zespol Nr 01 — 2579/51 z dnia 22 sierpnia 1951 r. Pismo to wyraża, że b. sekretarzom gminnym, którzy zostali powołani w drodze wyboru na stanowiska członków prezydiów gminnych rad narodowych nie przysługują prawo do bezpłatnego mieszkania wraz z opałem i światłem lub prawo do równowartości pieniężnej.

W wypadku stwierdzenia pobierania w dalszym ciągu przez b. sekretarzy gminnych, a obecnie członków prezydiów rad narodowych świadczeń w naturze należy wydać polecenie natychmiastowego zaniechania dalszego ich wylicania, jako niezgodnego z obowiązującymi przepisami.

S. Szklarczyk

Prezydium G.R.N. w Zarzycy pow. strzelińskiego, woj. wrocław-

skiego zapytuje, czy określenie „stałe dodatki“, użyte w § 2-c uchwały Rady Ministrów z dnia 5.VII.1950 r. (Monitor Polski Nr A 80 poz. 941) dotyczy również dodatków funkcyjnych, pobieranych przez członków prezydium G.R.N. na mocy § 1-d uchwały Rady Ministrów z dnia 17.IV.1950 r. (Monitor Polski Nr A 57 poz. 656).

Odpowiedź:

Użyte w § 2-c podanej wyżej uchwały Rady Ministrów z 5.VII.50 r., mówiącym o zwolnieniach tych dodatków od podatku od wynagrodzeń, określenie „stałe dodatki“ nie obejmuje dodatków funkcyjnych.

Uzasadnienie:

Członkowie prezydium G.R.N. stale urzędujący, pobierają wynagrodzenie wraz z dodatkiem funkcyjnym, stosownie do przepisów, zawartych w rozdziale C. p. c) i d) uchwały Rady Ministrów z dnia 17.IV.1950 r. — instrukcja Nr 4 (Monitor Polski Nr A 57 poz. 656). Uposażenia te, łącznie z dodatkiem funkcyjnym, podlegają podatkowi od wynagrodzeń na ogólnych zasadach. Natomiast niezależnie od uposażenia, przewidzianego w powyższej uchwale Rady Ministrów, zostały wprowadzone stałe dodatki dla członków prezydiów rad narodowych, wymienionych w p. 1, 2 i 3 uchwały Rady Ministrów z dnia 5.VII.1950 r. (Monitor Polski Nr A 80, poz. 941), które to dodatki nie przysługują członkom prezydiów G.R.N. i członkom prezydiów M.R.N. miast liczących 15.000 mieszkańców lub też mniej. Tylko te ostatnie dodatki są wolne od podatku od wynagrodzeń (p. 4 zacytowanej uchwały Rady Ministrów).

St. Jarmoliński

Jeden z pracowników Prezydium MRN w Stargardzie Szczecińskim zapytuje, czy świadectwa o stanie majątkowym wydawane przez prezydium rad narodowych dla celów szkolnych podlegają opłacie skarbowej.

Odpowiedź:

Świadectwa w sprawie stanu majątkowego wydawane przez prezydium gminnych i miejskich rad narodowych uczniom wzgl. kandyda-

tom do szkół dla użytku zakładów nauki — nie podlegają opłacie skarbowej.

Uzasadnienie:

W sprawie opłat skarbowych od podań wnoszonych do władz i urzędów państwowych oraz świadectw otrzymywanych (na wnioski lub podanie) od władz i urzędów państwowych mają zastosowanie postanowienia dekretu o opłacie skarbowej z dnia 3 lutego 1947 r. (Dz. U.R.P. Nr 9, poz. 73 z 1951 r.)

Według Nr 5 i 15 lit. s przepisów dodatkowych. Części II Tabeli opłat skarbowych podania dotyczące nauki, szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej, zdrowia itp. nie podlegają opłacie, jak również nie podlegają opłacie skarbowej świadectwa wydawane na skutek wniesionych podań dotyczących nauki, szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej itd.

W tym stanie rzeczy, zarówno podanie o wydanie zaświadczenia dla władz szkolnych stwierdzającego stan majątkowy ucznia wzgl. kandydata do nauki, jak i samo zaświadczenie nie podlegają opłatom skarbowym.

M. Nowakowski

Prezydium GRN w Waseli zapytuje, czy dopuszczalna jest zamiana posiadłości w Kaliszu, składającej się z domu o 3 izbach i 1/4 ha ziemi na inną posiadłość, położoną w Kędzierzynie. Posiadłość w Kaliszu stanowi własność prywatną.

Odpowiedź:

O ile nieruchomości w Kędzierzynie stanowi również własność prywatną nie ma prawnych przeszkód do zamiany; zamiana powinna być dokonana w formie aktu notarialnego. O ile natomiast nieruchomości w Kędzierzynie stanowi własność Skarbu Państwa, zamiana jest niemożliwa, ponieważ może ona nastąpić tylko w drodze ustawy lub na zasadzie upoważnienia ustawowego (art. 6 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. Dz. U.R.P. Nr 44, poz. 267).

M. Hałacińska

Urzędnik Stanu Cywilnego w Cieplicach - Zdroju zapytuje, czy przysługują mu dodatkowe wynagrodzenie lub diety za stałą pracę przy obsłudze sesji rady narodowej i posiedzeń komisji i prezydium.

Odpowiedź:

Pracownikom prezydiów rad narodowych za obsługę sesji rady narodowej i posiedzeń prezydium i komisji diety nie przysługują, nawet w przypadku, gdy praca ta wykonywana jest całkowicie w godzinach pozabiurowych.

Uzasadnienie:

Sprawa powyższa została wyjaśniona w piśmie okólnym Prezydium Rady Ministrów (II Zespół) Nr 01. 1107/51 z dnia 23 marca 1951 r. Stosownie do zawartych w podanym piśmie wyjaśnień wypłacanie diet kierownikom wydziałów i pracownikom prezydiów z sum budżetowych przewidzianych na utrzymanie komisji rad narodowych jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami budżetowymi.

Sumy przeznaczone na cele komisji rad narodowych mogą być wydatkowane tylko w formie diet i zwrotu kosztów podróży członków komisji, nie mogą natomiast z kredytów tych być opłacani pracownicy prezydium rady narodowej.

Pracownikom tym mogą jednak prezydium rad narodowych wypłacać w wypadkach uzasadnionych w określonych okresach czasu nagrody za sprawność i wydajną pracę, w ramach posiadanych kredytów budżetowych. Dz. II § 1 poz. d.

Pracownikom rady narodowej nie można również wypłacać diet za udział w sesji rady narodowej, posiedzeniach prezydium i komisji, gdyż za powyższy cel budżety nie przewidują żadnych kredytów.

Jeśli obsługa komisji w godzinach popołudniowych przez pracownika ma charakter stały, praca jego powinna być tak zorganizowana, aby łączny czas jego pracy równał się czasowi pracy innych pracowników tego biura

St. Słubowski

Prezydium GRN w Otmuchowie Wsi powiatu grodkowskiego zapytuje:

1. Czy rolniczym zespołom spółdzielczym należy wymierzać szarwark i w jakiej wysokości?
2. Jeżeli sekretarz prezydium z braku rachmistrza prowadzi dodatkowo sprawy rachunkowe, jak układanie budżetu, sporządzanie list wypłat i innych rachunków oraz rozliczenia z konta bankowego, czy należy mu się za te czynności dodatkowe

wynagrodzenie i w jakiej wysokości.

Odpowiedzi:

1. Rolniczym zespołom spółdzielczym (jak również innym spółdzielniom produkcyjnym) należy wymierzać „szarwark“, bowiem podlegają one obowiązkom świadczeń w naturze. Określają to przepisy art. 5 dekretu z dnia 30.VI. 1951 r. o obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne (Dz. U.R.P. Nr 38 poz. 284). Obowiązek ten wyraźnie wynika z przepisu art. 6 wymienionego dekretu. Wysokość tego wymiaru określają przepisy art. 11. Rozporządzenie, które ma być wydane na podstawie przepisów art. 11 ust. 2 wym. dekretu, dotychczas nie ukazało się.
2. Sekretarzowi prezydium nie przysługuje dodatkowe wynagrodzenie poza uposażeniem określonym w uchwale Rady Ministrów z dnia 17.IV. 50 r. (Instrukcja Nr 4) w sprawie uposażenia przewodniczących, zastępców przewodniczących i sekretarzy prezydiów rad narodowych (Mon. Pol. Nr A-57 poz. 656 zmienione uchwałą Rady Ministrów z dnia 5.VII. 50 r. Mon. Pol. Nr A-80 poz. 941).

Przepisy § 2d powołanej Instrukcji określają, że przewodniczący, zastępcy przewodniczących oraz sekretarze prezydiów rad narodowych nie mogą pobierać oprócz uposażenia, ustalonego niniejszą uchwałą, żadnych innych dodatków do uposażenia, jak również żadnych należności z tytułu udziału w posiedzeniach i komisjach.

T. Łukasik

Jeden z pracowników Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Stargardzie Szczecińskim zapytuje, czy zwolnienie z pracy pracownika Prezydium Miejskiej Rady Narodowej miasta nie stanowiącego powiatu wymaga zgody prezydium powiatowej rady narodowej.

Odpowiedź:

Według § 14 uchwały Rady Ministrów z dnia 26 maja br. (Monitor Polski Nr A-72, poz. 930) zmieniającej instrukcję Nr 2 w sprawie składu, podziału pracy i trybu działania prezydiów rad narodowych:

- 1) Zatrudnienie i zwalnianie wszystkich pracowników w wydzia-

łach, oddziałach i referatach prezydiów rad narodowych na stanowiskach niekierowniczych następuje na podstawie decyzji przewodniczącego prezydium lub członka prezydium nadzorującego określony wydział (oddział, referat). Decyzje te nie wymagają akceptacji prezydium wyższego stopnia.

- 2) Obsadzania stanowisk kierowniczych oraz zmian na tych stanowiskach łącznie z awansowaniem pracowników na stanowiskach kierowniczych i rozwiązywaniem z nimi stosunku służbowego (umowy o pracę) w prezydiach GRN, rad narodowych miast liczących poniżej 100.000 mieszkańców oraz PRN — dokonuje się uchwałą prezydium rady narodowej za zgodą prezydium rady narodowej bezpośrednio wyższego stopnia.
- 3) Wyjątek od zasady podanej w pkt 2 stanowi obsadzenie i zmiana na stanowiskach kierowników wydziałów, zastępców kierowników wydziałów oraz kierowników referatów w wydziałach finansowych w wydziałach podatków wiejskich prezydiów PRN oraz rad narodowych miast stanowiących powiaty liczących poniżej 100.000 mieszkańców, jak również kierowników oddziałów finansowych prezydiów dzielnicowych rad narodowych. Mianowanie, zwalnianie tych ostatnich odbywa się za zgodą właściwej władzy naczelnej za pośrednictwem prezydium wojewódzkiej rady narodowej.

M. Nowakowski

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kole, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zapytuje, kto powinien prowadzić sprawy akcji socjalnej dla pracowników przedsiębiorstw i urządzeń komunalnych, biorąc pod uwagę, że przedsiębiorstwa te nie są na rozrachunku gospodarczym.

Odpowiedź:

Przedsiębiorstwa komunalne, nie będące na rozrachunku gospodarczym, nie są przedsiębiorstwami w rozumieniu dekretu z dnia 26 października 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 49, poz. 439), wobec czego sprawy akcji socjalnej tych pracowników prowadzi wydział ogólny prezydium.